PRZEMYŚL

Ind: 335479 PL ISSN 0208-6964

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 36 (1617) 9 WRZEŚNIA 1998 r. cena 1,20 zł

RAK s.c.
Przemyśl, Wyb. Kościuszki 70
tel./fax (0-16) 670-20-80
OFERUJE PAŃSTWU
OKNA
plastikowe – trwałe – solidne
firmy STOLBUD Warszawa
Zapewniamy:
bezpłatny transport, fachowy montaż,
możliwość zakupu na raty
~ ZAPRASZAMY ~
6948

Ze strzelbą, nożem i gazem

O rekietierskich napadach pod Jarosławiem

CZYTAJ NA STR. 5

XII Przemyska Wystawa Psów Rasowych

Kundzia na smyczy

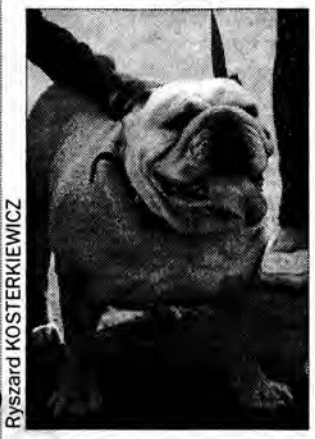

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Wystawy psów rasowych wszędzie gdzie są organizowane cieszą się niezwykłym zainteresowaniem. Łączą w sobie czystą, sportową rywalizację z szerzeniem kultury kynologicznej (kynologia to dział nauki poświęcony psim rasom – przyp. R.K.). W tym roku do Przemyśla przyjechało więcej wystawców niż przed rokiem. Z całej niemal Polski, a także ze Słowacji i Ukrainy.

CZYTAJ NA STR. 7

Przemytnicze rekordy

Nos celnika

Pod koniec 1997 r., także w Medyce, ujawniono rekordowy przemyt kobaltu. W trudno dostępnych skrytkach kamaza, należącego do przewoźnika z Mołdawii, celnicy znaleźli około 3,5 tony kobaltu, którego wartość wyceniono na prawie 500 tys. zł. Najcięższym przemytem był prawdopodobnie ten z listopada 1995 roku, kiedy to w ciężarowym kamazie (z Ukrainy) stwierdzono 11,5 tony metali kolorowych (niklu, miedzi, wanadu i molibdenu), choć w deklaracji wpisano... gips medyczny.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

CZYTAJ NA STR. 4

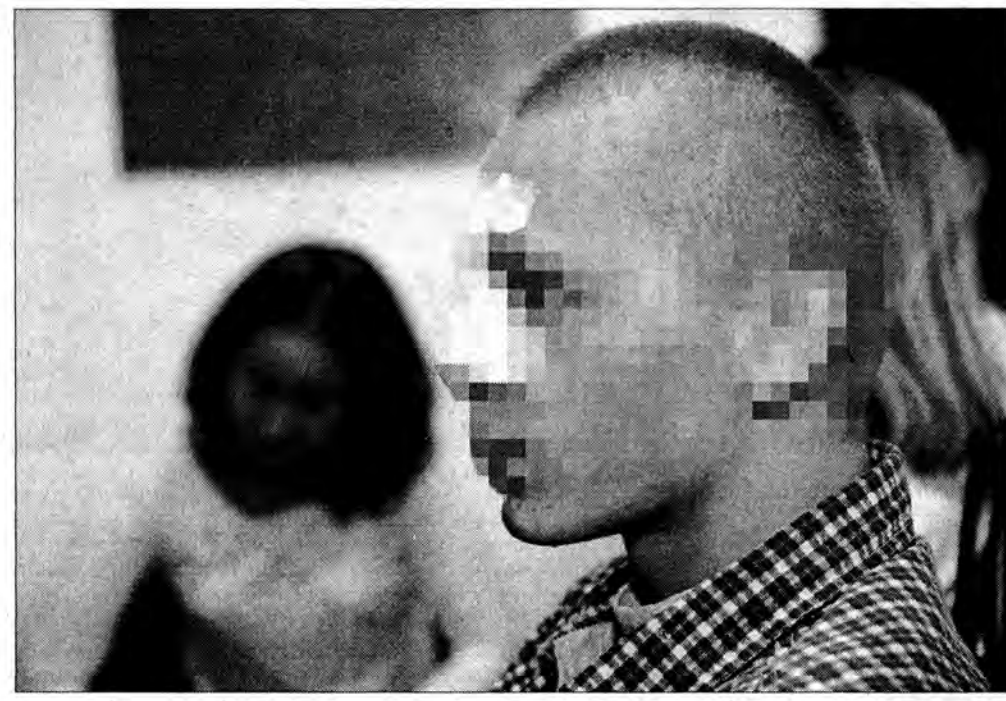

Tomasz RYTWIŃSKI

Przykry koniec wesołej zabawy w Przemyślu

Ochroniarze w akcji

Bili go ręką i pałką, dusili i kopali. Nie bronił się, bo wszelki opór potęgował agresję.
Przez ułamek sekundy widział twarze napastników, dopóki nie skuli mu rąk i nie rzucili w pobliskie krzaki. Dopiero tam odkrztusił zalewającą gardło krew.

SZERZEJ NA STR. 10

DZIŚ W NUMERZE:

Birka znaczy owca

Pokazy ćwiczeń i walk jedynej w województwie sekcji judo, prezentacja najnowszego sprzętu przeciwpożarowego, występy kabaretu oraz kapel ludowych, a także możliwość lotu helikopterem i zobaczenia swojej miejscowości z zupełnie innej perspektywy – tak w skrócie prezentował się program obchodów Dni Birczy, zorganizowanych 5 i 6 września.

CZYTAJ NA STR. 8

Harleyowcy

Zabytkowe *Harleye, M-ki, BMW, Dniepry* i *Urale*, ładne i kolorowe *„Japońce"* zjechały do Radawy na IX Zlot Motocykli Ciężkich i Zabytkowych, który wyjątkowo odbył się we wrześniu, a nie w maju jak w poprzednich latach. W tym roku dopisała piękna pogoda, natomiast nie dopisała frekwencja.

CZYTAJ NA STR. 11

Dziki na osiedlu

– Czy wiesz, że o obchodach rocznicy wrześniowej w naszym mieście dowiedziałem się z lokalnej telewizji? Wraz z zastanawiającym komentarzem, że uroczystości te są skromniejsze niż w ubiegłym roku. Człowieka, który przeżył tamte lata oburza kameralność imprezy, którą urządzono na cmentarzu wojskowym. Skromniutko, cichutko, jakieś powielane od lat memento i po krzyku.

CZYTAJ NA STR. 12

Inter PROFIT
INTER-PROFIT
HURTOWNIA KOSMETYKÓW
I CHEMII GOSPODARCZEJ
PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 5
tel./fax (0-16) 678-36-64, (0-16) 678-28-35
REGIONALNY DYSTRYBUTOR FIRM:
zaprasza
na zakupy i do współpracy handlowej
od pon. do pt. w godz. 8-17
w soboty od 8 -13
ceny producenta
atrakcyjne upusty
obsługa serwisowa
(przedstawiciel handlowy – dostawa)
Henkel
Gillette
SCA MÖLNLYCKE
6950

target s.c.
Kursy języków obcych
J. Rybienik, A. Ochalska
ZAPISY NA KURSY
języka angielskiego i niemieckiego
od 20.08.98 r.
pon.-pt. od 15.00-19.00
sobota od 10.00-13.00
Przemyśl, ul. św. Józefa 4,
tel. (0-16) 670-73-80
Z NAMI DO CELU!!!
6760

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS
PRODUCENT
OKNA • DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM
SZEWPOL® PLUS
37-200 Przeworsk, Studzian 98 a, tel.(0-16) 648-81-80, fax (0-16) 648-64-68
BIURO HANDLOWE W PRZEMYŚLU
37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 37, tel./fax (0-16) 678-61-06
6954

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL
Jakość Trwałość Niezawodność
5 LAT DOŚWIADCZEŃ
LAT GWARANCJI
% RABAT
JUBILEUSZOWY
OKNA i DRZWI
z PCV i ALUMINIUM
na PIĄTKĘ z PLUSEM
VIDOK s.c.
Centrala: Rudna Mała 75 k/Rzeszowa
tel. (0-17) 855-24-71; 855-22-24
fax (0-17) 855-24-70; 855-29-74
VEKA
Filia PRZEMYŚL:
MARKO-EXIM
ul. Lwowska 36 A
tel. (0-16) 678-92-72 w. 222
fax. (0-16) 678-80-72
Filia JAROSŁAW:
ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX
tel. (0-16) 621-00-15
NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY i ATESTY
6956

HESTAL EXPORT IMPORT
Jarosław, ul. Kruhel Pełkiński 72
• HURTOWNIA
• HOTEL
• RESTAURACJA
• USŁUGI C.O.
• WOD.-KAN.
• GAZ
Szczegóły na stronach ogłoszeniowych
6786

PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res
w promocji jesiennej!
Od 1 do 30 września '98
To jedyna okazja aby mieć nowe okna... zostawiając w rozliczeniu stare.
PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14, tel.(0 16) 678 94 40
6910

Kronika policyjna

Włamywacze w Opace

W nocy z 30 na 31 sierpnia sklep spożywczy w Opace (gm. Lubaczów) „odwiedzili" nieznani jeszcze włamywacze, którzy skradli: alkohol, papierosy, art. spożywcze oraz gotówkę. Straty oceniono na 8 tys. zł.

NN zwłoki

1 września w Przemyślu w okolicy działek „na Krzemieńcu" ujawniono w zaroślach wiszące na pasku zwłoki nieznanego mężczyzny, którego wiek określa się na około 45-50 lat. Ze względu na daleko posunięty rozkład zwłok, ustalenie tożsamości zmarłego może być trudne.

Upadek w katedrze

1 września w czasie prac remontowych w katedrze bizantyjsko-ukraińskiej w Przemyślu z dużej wysokości spadł 29-letni lwowianin, zatrudniony przy pracach konserwatorskich. Jego stan lekarze określają jako ciężki, ale życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Obłowili się...

2 września nieznani sprawcy włamali się i okradli samochód ukraińskiego przedsiębiorcy, zaparkowany na terenie jednej z firm przy ul. Lwowskiej w Przemyślu. Ich łupem padła torba, w której było 11 tys. dolarów i drobiazgi osobiste właściciela.

Czarna sobota

2 osoby zabite, jedna ranna to bilans sobotnich zdarzeń na drogach woj. przemyskiego.

O godz. 8.50 na ul. Kraszewskiego w Jarosławiu 78-letnia kobieta weszła nagle na przejście dla pieszych, gdzie została potrącona przez samochód osobowy, którym kierował 25-letni mieszkaniec Boratyna. Kobieta zginęła na miejscu.

W Ruszelczycach 18-latek ze Skopowa, jadąc oplem, nie zachował ostrożności i stracił panowanie nad pojazdem, w rezultacie czego zjechał do rowu i uderzył w skarpę. W wypadku ranny został 6-letni pasażer.

Wieczorem do tragedii doszło w Bachórzu. Kierowca mercedesa-busa 55-letni mieszkaniec Dynowa nie zachował ostrożności przy wymijaniu stojącego poloneza i potrącił wsiadającą do niego pasażerkę, 20-letnia kobieta zginęła na miejscu. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Zatrzymany niedługo po tym miał w wydychanym powietrzu 1,78 promila alkoholu.

Przyśpieszony tryb orzekania kary nie oznacza przyśpieszonej jej egzekucji

Błyskawiczne kolegium

Przez dwa wakacyjne miesiące obowiązywał przyśpieszony tryb orzekania przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Przemyślu. W tym czasie i w tym trybie załatwione zostały 142 sprawy.

Według wstępnej oceny dokonanej przez przewodniczącego kolegium Jerzego Pieniążka, wydanie przez wojewodę przemyskiego zarządzenia wprowadzającego przyśpieszony tryb orzekania, nie miało zasadniczego wpływu na ilość załatwionych spraw. Inicjatywa Zarządu Miasta Przemyśla, który zwrócił się do wojewody o wydanie stosownego zarządzenia, miała spowodować przede wszystkim wzrost spokoju i bezpieczeństwa w mieście. Przyśpieszony tryb orzekania (w ciągu 48 godzin) miał poprzez nieuchronność wymierzenia kary, działać również w sposób psychologiczny na potencjalnych klientów kolegium. Co innego jednak samo wymierzenie kary – to następowało rzeczywiście szybko – a co innego jej egzekucja. Ściągalność kar wymierzonych przez Kolegium odbywa się bowiem już normalnym trybem i trwać może nawet... dwa lata. Tak więc, mimo przyśpieszonego trybu orzekania kary jej dolegliwość nie jest już natychmiastowa.

Przez dwa miesiące kolegium ds. Wykroczeń pracowało przez siedem dni w tygodniu, niemal cały czas na dwie zmiany. W lipcu „przerobiło" 89 spraw, w sierpniu mniej, bo jedynie 53. Najwięcej dotyczyło zakłócania porządku i spokoju (82 sprawy), ukarano też 50 pijanych kierowców oraz 10 sprawców kolizji.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

W kolegium czekają na nowy kodeks.

Grzywna lub areszt

Podstawową karą orzekaną przez kolegium jest grzywna. Istnieje wprawdzie możliwość zastosowania kary aresztu, ale stosuje się ją rzadko. Szczególnie w stosunku do recydywistów, np. stale jeżdżących po pijanemu. Sentencja wyroku zawiera też zwykle klauzulę o możliwości zamiany grzywny na areszt. Jednak, jak już wspomnieliśmy, orzeczenie kary to jedno, a jej egzekucja – która nie należy już do kolegium a do sądu – to drugie.

Do końca sierpnia wszystkie kolegia w Polsce działały na podstawie wielokrotnie nowelizowanego Kodeksu wykroczeń i postępowania w sprawach o wykroczenia z 20 maja 1971 roku. Od 1 września na podstawie nowego kodeksu, którego jednak nie dostarczono na czas. Początek miesiąca jest więc w kolegium wyjątkowo spokojny. Wszystkie sprawy są odraczane, a Jerzy Pieniążek ma czas, by opowiedzieć o jednej z ostatnich, orzeczonej według starego kodeksu i w przyśpieszonym trybie. Była ona konsekwencją zdarzenia, które miało miejsce podczas wakacyjnej dyskoteki.

Gorąca krew

Pewien młodzieniec, który przyszedł na dyskotekę ze swoją dziewczyną, po kilku szybkich tańcach poczuł pragnienie i opuścił parkiet, pozostawiając partnerkę tańczącą teraz solo. Po chwili do dziewczyny podszedł inny młody człowiek i zaprosił do wspólnego tańca. Hoże dziewczę nie odmówiło, a na pytanie – z kim przyszła, odpowiedziała, że jest sama. Nowemu partnerowi w tańcu nie broniła też dotyków i delikatnych pieszczot, co ułatwiała nastrojowa muzyka. Na te karesy nadszedł ten, z którym przyszła. Nie pytając o nic, rozsunął czule splecioną parę i mocnym uderzeniem głowy potraktował zupełnie zaskoczonego adoratora swojej panny. Polała się krew z rozciętego czoła, a gdy przyjechała policja, jeden trafił na pogotowie a drugi do izby wytrzeźwień. Gorącokrwista panienka wolała zaś zniknąć. Nazajutrz obaj młodzieńcy spotkali się ponownie przed obliczem Wysokiego Kolegium. Dopiero wtedy obaj wyjaśnili sobie całe zdarzenie. Ranny podrywacz kajał się, że nie przystąpiłby, gdyby panienka go nie zachęcała, a krewki narzeczony obiecywał sobie zlanie jej skóry. Przewodniczący składu orzekającego przestrzegł go przed konsekwencjami takich rękoczynów, ale za występek podczas dyskoteki potraktował łagodnie. Zamiast 300 zł, sugerowanych przez prokuratora, orzekł tylko 100. Cóż, zazdrość tak jak i miłość ma swoje prawa. (R)

Senatorowie kandydatami do rad

Ordynacja wyborcza nie zabrania kandydowania w wyborach samorządowych obecnym posłom i senatorom. Jak udało nam się ustalić, na trzy dni przed zamknięciem list kandydatów z tej możliwości w naszym województwie skorzystali jedynie obaj senatorowie. Andrzej T. Mazurkiewicz z listy AWS startować będzie do Rady Miasta Jarosławia, natomiast Witold Kowalski (także z listy AWS) zamierza ubiegać się o mandat radnego w powiecie ziemskim przemyskim.

Natomiast posłowie reprezentujący nas w Sejmie nie zamierzają kandydować do żadnych struktur samorządu terytorialnego, tzn. ani do rad gmin lub miast, ani do rad powiatowych, ani też do wojewódzkiego sejmiku samorządowego. (R)

OD REDAKTORA

Szpagat mimo woli

Obyś żył w ciekawych czasach – to jedno z często powtarzanych życzeń. I w takich czasach przyszło właśnie nam żyć. Gorzej, że nie tylko ciekawość w nich dominuje, ale i spora dawka niepewności. Jak bardzo potrzebujemy zmian, pokazały ubiegłoroczne wybory. Nie do końca chyba jednak zdawaliśmy sobie sprawę, że konsekwencje będą tak poważne. Najpierw były dyskusje, dotąd przecież nie zakończone, nad kształtem podziału administracyjnego kraju. Gdy już niemal przełknęliśmy tę pigułę, podano nam nowe ustawy o opiece zdrowotnej i nowe kodeksy karne. Wszystkie równie chwalone co krytykowane. I wcale jeszcze nie na koniec otrzymaliśmy propozycję nowej ustawy podatkowej. To, co na temat tych ustaw ukazuje się w prasie i mówią w radiu czy telewizji, nie pomaga wyrobić sobie własnego zdania. No, bo jak można to uczynić, gdy jeden bardzo uczony profesor mówi, że ustawa jest dobra, a drugi – równie uczony – że zła. Jeden argumentuje podając swoje przykłady, a drugi zupełnie inne. Niestety, w żaden sposób na rozstrzygnięcie kto ma rację, nie pomaga śledzenie wszystkiego co na te ważne tematy podają różne media. Mogę także zapewnić, że poruszanie się w pobliżu źródeł informacji wcale nie ułatwia podjęcia jednoznacznej decyzji. Nie wiem jak czują się moi współziomkowie, ale ja mam wrażenie coraz bardziej pogłębiającego się rozkroku. Jedną nogą stoję w tym co stare, niecenione, czasem złe, ale dobrze znane, drugą zaś dotykam nowego – bardzo pociągającego, ale niepewnego i często wątpliwego.

Na to wszystko, na ten ogrom sprzecznych z sobą informacji i faktów nałożą się wkrótce wybory samorządowe. Niezwykle istotne, powiedziałbym, że nawet witalne dla wielu zwykłych spraw. Tych nam najbliższych. Cóż, życzę sobie i wszystkim Czytelnikom *Życia Przemyskiego*, by bez większego szwanku dla zdrowia wytrwali w tym pogłębiającym się szpagacie a przede wszystkim, by stanęli w końcu na równe nogi i po właściwej stronie.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Pan Redaktor Naczelny *Życia Przemyskiego* Artur Wilgucki

W związku z Pana artykułem „Nie zapisujcie Chrystusa do KPN, ani nawet do KPN-OP" żądam zamieszczenia sprostowania w Pana gazecie na tej samej stronie co wspomniany artykuł.

Dziennikarza, a tym bardziej redaktora naczelnego, powinna cechować przede wszystkim rzetelność. Zarzucanie nam, iż zamawiamy Msze św. w czasie kampanii wyborczej jest manipulacją. Czy rocznicę, która mija 1 września mamy świętować w kwietniu! Każdy dobry dziennikarz powinien zasięgnąć informacji, czy była to msza koniunkturalna, czy też wpisana w pewną tradycję. Fakty są takie, iż od 1991 roku corocznie, najpierw w św. Trójcy, a od 4 lat w kościele oo. Karmelitów odbywają się Msze św. w rocznicę powstania KPN, tj. 1 września. Takie same msze organizuje „Solidarność" w rocznicę sierpnia, czy też inne organizacje świętujące swoje rocznice.

Czyżby Pan redaktor chciał zmieniać stare polskie zwyczaje rozpoczynania modlitwą ważnych wydarzeń dla poszczególnych środowisk.

Poseł na Sejm RP
Andrzej ZAPAŁOWSKI

Szanowny Panie Pośle

Żądanie Pana Posła jest dla mnie rozkazem. Pozwoli Pan jednak, że dołączę proste wyjaśnienie.

Rocznicowa Msza św. w intencji KPN, o której pisałem, została odprawiona w niedzielę, 30 sierpnia, o godzinie 10, nie zaś we wtorek, 1 września. Właśnie po to tak napisałem komentarz, aby wnieść swój skromny wkład w obronę starych polskich obyczajów przed tym, co polskim obyczajem być nie powinno – przed nadużywaniem symboli.

Artur WILGUCKI
redaktor naczelny

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 sierpnia 1998 r. zmarła nagle w wieku 49 lat
śp.
Elżbieta KRAWCZYK
nauczyciel
Zespołu Szkół Medycznych w Przemyślu.
W naszej pamięci pozostanie na zawsze.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają koleżanki i koledzy z ZSM w Przemyślu

7013

ŻYCIE PRZEMYSKIE
Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuła.
REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.
Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępca sekretarza redakcji Anna Styrańczak, Anna Grabowska; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hryńkiw, Józef Fil, motoryzacja: Mirosław Bar; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Kłak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kałkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukała, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.

TYDZIEŃ W SKRÓCE

JAROSŁAW

W sobotę w Jarosławiu zakończyła się 32. Wielka Giełda Galicyjska, zorganizowana przez tutejszy zarząd Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu. W ciągu trzech dni swoje towary zaprezentowało ponad 60 firm z: Polski, Czech i Ukrainy. Zgodnie z hasłem 32. Giełdy – „Wszystko dla domu", większość firm oferowała sprzęt potrzebny w gospodarstwie domowym, m.in. materiały budowlane, meble i sprzęt elektroniczny. Na zakończenie 22 najlepszych wystawców otrzymało dyplomy. Wśród nagrodzonych firm znalazły się m.in.: PPHU „Wie-Mar" z Wilkowic, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Ludwinex" z Łańcuta i PSS „Społem" z Jarosławia.

Doktor Halina Dawis-Skiba, dziekan wydziału pielęgniarstwa Akademii Medycznej we Wrocławiu przybyła do Jarosławia na zaproszenie prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Utworzenia Wyższych Uczelni w Jarosławiu senatora Andrzeja T. Mazurkiewicza. Podczas dwudniowego pobytu spotkała się z rektorem Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu, profesorem Antonim Jaroszem oraz dyrektorem studium medycznego Zofią Białowąs-Potok, z którymi omówiła możliwość otwarcia przy uczelni wydziału zdrowia publicznego.

PRZEWORSK

Z inicjatywy Huty Szkła „Jarosław" SA 2 i 3 września w Sieniawie odbyła się konferencja pod hasłem „Recykling opakowań – wspólna troska, wspólne rozwiązania". W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele: firm zajmujących się produkcją opakowań i ich recyklingiem, organizacji ekologicznych i samorządów. Konferencji przewodniczył prof. Zdzisław Małecki. Jednym z zaproszonych gości był wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poseł Józef Górny. Uczestnicy konferencji przedstawili swoje osiągnięcia z zakresu recyklingu i edukacji ekologicznej.

W Rozborzu, w gminie Przeworsk, oddano do użytku nową szkołę. Uroczystość otwarcia zaszczyciło swoją obecnością wiele osobistości z władz gminnych i wojewódzkich, bowiem w Rozborzu miała miejsce wojewódzka inauguracja roku szkolnego, która rozpoczęła się w samo południe w kościele parafialnym w Mirocinie. Przybyli na nią m.in.: wojewoda przemyski Leszek Kisiel, ks. abp Józef Michalik, kurator oświaty i wychowania Marian Majka, przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej Krzysztof Sikora, poseł AWS Krzysztof Kłak.

Tomasz RYTWIŃSKI

Wrócili, aby choć na chwilę ponownie stanąć na rodzinnej ziemi.

Walczyliśmy o to, żebyś Ty, Ojczyzno, mogła żyć

W pierwszą sobotę i niedzielę września od 15 lat odbywają się zjazdy przemyślan – tych, którzy we wrześniu 1939 r. wymaszerowali z rodzinnych stron na różne fronty. Wracają, aby na chwilę ponownie stanąć na ziemi, z której wtedy wyruszyli gotowi poświęcić życie.

Uroczystość rozpoczęła się w JW przy ul. 29 listopada w Przemyślu. Major Wiesław Wawrzyniak przedstawił strukturę 14 Brygady Pancernej, a prezes Klubu Obrońców Przemyśla Adam Gawlik historię garnizonu Przemyśl. W okresie międzywojennym garnizon WP w Przemyślu był jednym z największych w Polsce, miał 3 generałów i ponad 8 tys. żołnierzy i oficerów. Z tamtego okresu pozostała pamięć po przemyskim Korpusie Oficerskim, tablice w kościołach i koszarach, bezimienne mogiły.

– *Tu stała moja kompania. Ksiądz Tomczyk mnie żegnał* – wspominał Waldemar Mularz z 38 Pułku Strzelców Lwowskich. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: Emil Czerny, zamieszkały w Warszawie, honorowy obywatel Przemyśla, dowódca ZWZ AK Lipowica, strzelec Jarosław Modrycki z Przeworska, Helena Romanowa z Krakowa i wielu innych zasłużonych.

Pod obeliskiem

Pod obeliskiem 38 pp Strzelców Lwowskich żołnierze i poseł Andrzej Zapałowski złożyli wiązanki kwiatów. Pamięć o pomordowanych uczczono minutą ciszy.

Byli żołnierze zwiedzali miejsca zakwaterowania Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych i wystawę poświęconą 80-leciu Odzyskania Niepodległości w Archiwum Państwowym przy ul. Lelewela. Wielu z nich przywiozło z sobą zdjęcia, dokumenty i pamiątki z tamtego okresu. Po południu na strzelnicy wojskowej można było spróbować grochówki, obejrzeć pokazy walki wręcz, odnowić umiejętności strzeleckie, posłuchać piosenek.

W niedzielę ulicami miasta przeszła uroczysta parada wojskowa z orkiestrą. W kościele garnizonowym odbyła się Msza św. w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych żołnierzy WP, uczestników wojny obronnej, żołnierzy AK. Goście wzięli też udział w odsłonięciu okolicznościowej tablicy pamiątkowej.

Niestety, Jan Mech (który lata konspiracyjne spędził w Żurawicy, pluton nr 2, kryptonim Zofia, obwód Przemyśl) słusznie zauważył, iż chyba tylko dla jego pokolenia słowa ojczyzna, patriotyzm nie są zwykłymi wyrazami w słowniku, lecz duchowymi relikwiami umieszczonymi na stałe w sercach tych, którzy przeżyli. AG

Związki zawodowe:
Zarząd musi odejść!

Za ukraińskie zboże do prokuratora

Poseł ziemi przemyskiej Krzysztof Kłak zwrócił się z pismem do minister sprawiedliwości Hanny Suchockiej o wyjaśnienia i interwencję w sprawie toczącego się w Prokuraturze Rejonowej w Jarosławiu postępowania dotyczącego nierozliczenia kontraktu na dostawę pszenicy z Ukrainy do Zakładów Przetwórstwa Zbożowego ARR sp. z o.o. przez zamojską firmę „Marol".

W liście do minister Hanny Suchockiej poseł K. Kłak pyta czy prawdą jest, że na zawarcie kontraktu na dostawę zboża z Ukrainy wywierał naciski jeden z byłych posłów PSL. Czy prawdą jest – pyta dalej – że zawarta umowa nie miała żadnego uzasadnienia, gdyż jarosławski zakład miał w tym okresie pełne magazyny zboża. „Dlaczego zatem podpisano kontrakt na importowe zboże z Ukrainy? I dlaczego bez jakichkolwiek gwarancji wpłacono na realizację tak wątpliwego kontraktu kilkumiliardową zaliczkę, przez co doprowadzono do tragicznego pogorszenia sytuacji jarosławskiego zakładu".

Jak poinformował nas prokurator rejonowy Marian Haśko, Prokuratura Rejonowa w Zamościu przekazała 2 lipca br. do Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu doniesienie dotyczące nierozliczenia się spółki „Marol" z Zamościa z jarosławskimi zakładami zbożowymi. Od 13 lipca toczy się postępowanie wyjaśniające w jarosławskiej prokuraturze.

Prezes zarządu ZPZ ARR w Jarosławiu Krzysztof Skop tłumaczy, że sprawa kontraktu z firmą „Marol" ciągnie się od 1996 r. – *Jak wyszła sprawa zwolnienia 27 procent załogi, związki zawodowe i poseł Kłak przypomnieli tę sprawę.* Prezes Skop wyjaśnia, że kontrakt ten był jednym z wielu wówczas zawartych. Tylko nieudany. Jego gwarantem był jeden z posłów PSL. – *On gwarantował wiarygodność zamojskiej firmy. Wówczas wielu było sponsorów, między innymi tę firmę sponsorował ten poseł. Wpłaciliśmy zaliczkę 250 tysięcy złotych, ponieważ taka była procedura kupowania zboża za granicą.* Prezes K. Skop uważa, że nie jest to jakaś sensacyjna sprawa. Twierdzi, że na kwotę 100 mln. zł, na jaką ściągnęli w 1996 r. zboża – kwota 300 tys. zł, nie jest kwotą sensacyjną. Zdaniem prezesa, ściąganie zboża z zagranicy było uzasadnione, ponieważ rolnicy w 1996 r. wstrzymali dostawy zbóż. – *Brakowało nam zboża do produkcji.*

SZERZEJ O SYTUACJI W JAROSŁAWSKICH ZAKŁADACH ZBOŻOWYCH NA STRONIE 6

W rocznicę września

Pierwszego września, w 59. rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej, na Cmentarzu Wojskowym w Przemyślu odbyła się uroczystość złożenia wieńców i wiązanek kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod krzyżem bojowników Armii Krajowej. W ceremonii udział wzięli: przedstawiciele władz miasta, parlamentarzyści, wojskowi z jednostek stacjonujących w Przemyślu, delegacje szkolne, harcerze oraz grono mieszkańców. Kompania honorowa 14. Brygady Pancernej Ziemi Przemyskiej im. Hetmana Jana Karola Chodkiewicza uczciła salwą pamięć wszystkich poległych w obronie Ojczyzny i na frontach całego świata. (R)

Unia Wolności gotowa do wyborów

Szanse rosną wraz z frekwencją

Liczymy na dobry wynik w wyborach samorządowych, jeżeli frekwencja przekroczy pięćdziesiąt procent – powiedzieli liderzy koalicji Unia Wolności-Stronnictwo Demokratyczne-Stowarzyszenie Gastronomików i Handlowców Ziemi Przemyskiej.

Podczas konferencji prasowej w piątek, 4 września – przedstawili oni listy kandydatów koalicji do sejmiku województwa podkarpackiego oraz do rady powiatu grodzkiego w Przemyślu. W zarysie przedstawili także założenia programu wyborczego, w którym – dla Przemyśla – szczególny nacisk położony zostanie na turystyczny rozwój miasta. – *W tym mieście nie powstanie wielki przemysł, stawiamy zdecydowanie na turystykę. Uważamy, że jedyną szansą dla Przemyśla jest stworzenie z niego miasta turystycznego o dobrej bazie* – powiedział m.in. Jerzy Lelek, radny Przemyśla w poprzedniej kadencji i jeden z kandydatów w wyborach.

– *Przemyśl nie wykorzystał swojej szansy jako stolica województwa, nie może jej zmarnować jako powiat grodzki* – dorzucił Paweł Jerski.

– *Kończmy z mitem „krótkiej kołdry" i brakiem pieniędzy. Te pieniądze są i my pokażemy jak je zdobyć* – podkreślali wszyscy przedstawiciele koalicji.

Na listach w poszczególnych okręgach wyborczych unijna koalicja umieściła dwukrotnie większą, niż wynosi liczba mandatów, liczbę kandydatów. Jest to zresztą zgodne z ordynacją wyborczą. Podobnie na liście kandydatów do sejmiku województwa podkarpackiego widnieje czternaście nazwisk (ta liczba może jeszcze ulec zmianie), choć cztery powiaty: przemyskie grodzki i ziemski, jarosławski i lubaczowski mają zagwarantowane w sumie osiem miejsc.

Co do oczekiwań to: – *dobrze będzie jak obsadzimy wszystkie osiem, ale spodziewamy się dwóch lub trzech* – powiedział przewodniczący Rady Regionu UW Wojciech Kalinowski, radny obu poprzednich kadencji i kandydat do nowej rady miejskiej.

Podobne apetyty dotyczą składu rady powiatu grodzkiego. – *Sukcesem dla nas będzie 12 mandatów w 36-osobowej radzie* – podsumował Jerzy Lelek.

Przemyska koalicja UW-SD oraz Stow. Gastronomików i Handlowców nie wystawia kandydatów do rady powiatu ziemskiego w Przemyślu. Co do kosztów bycia kandydatem, to wszystkie miejsca „kosztują" 200 zł. Jest to zresztą dobrowolna, a nie obligatoryjna składka na cele prowadzenia kampanii wyborczej, która jak sądzą w Unii, tak na ostro ruszy 15-20 września. Do 11 września muszą jednak być zamknięte wszystkie listy z kandydatami. (R)

Modex®
• Zaufało nam już 2500 Klientów
• Aktywacja w 10 min
• Prezentacja oferty u Klienta
• Profesjonalna obsługa
Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną przyjaznej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym, niezawodnym telefonem Motorola i zestawem słuchawkowym za jedyne 299 złotych netto.

Niebo nade mną, Plus GSM ze mną
299,- ZŁOTYCH BEZ VAT
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Przemyśl, ul. Asnyka 6, (VIDEO TOMEX 2), tel. (0-16) 67 50 100
plac Na Bramie, tel. (0-16) 678 62 60
Prezentacja u Klienta 0 601 50 39 31
ul. Wyb. Piłsudskiego 1, tel. (0-16) 678 49 10
Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621 82 88
Prezentacja u Klienta 0 601 44 68 34
Rzeszów, CH Europa II, tel. (0-17) 852 44 35
ul. Asnyka 2, tel. (0-17) 852 06 79
Dodatkowo tylko w Autoryzowanych Salonach Sprzedaży MODEX:
Przy abonamencie CONTACT – futerał za 1 PLN
Przy abonamencie BUSINESS i PRESTIGE – futerał i ładowarka samochodowa za 1 PLN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL Plus GSM
Trzymaj rękę na Plusie
6877

Przemytnicze rekordy

Nos celnika

Udaremniona niedawno próba przemytu 41 kilogramów złota w Hrebennem, dała nam asumpt do przypomnienia podobnych zdarzeń, jakie miały miejsce w ostatnim czasie na przejściach kontrolowanych przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Przemyślu.

Terytorialny zakres działania przemyskiego Urzędu Celnego obejmuje pięć województw, a poza przejściami sporo oddziałów i posterunków celnych funkcjonuje w różnych odległościach od granicy. Dla skarbu państwa i gospodarki narodowej praca celników wewnątrz kraju ma największe znaczenie. Jak wyjaśnia dyrektor UC w Przemyślu Henryk Woźniak, to właśnie na zaniżaniu wartości celnej importowanej na dużą skalę odzieży bawełnianej, czy innych towarów, skarb państwa może ponieść największe straty. Jednak te sprawy, choć wymagają kontroli przeprowadzanej przez najlepiej wyszkolonych funkcjonariuszy celnych, niewiele mają wspólnego z przemytem.

Domena bezrobotnych

Pozostawanie na utrzymaniu rodziców zadeklarował ów Litwin, który przewoził 41-kilogramowy ładunek złota przez przejście w Hrebennem. Podobnie bezrobotnymi byli dwaj 40-letni mieszkańcy Lublina, zatrzymani na wiosnę w Barwinku. Po wnikliwej kontroli ich volkswagena transportera, w specjalnych skrytkach celnicy znaleźli owinięte gazetą pakieciki, a w nich złotą biżuterię o łącznej wadze 34,425 kilogramów i wartości ok. 1 mln 900 tys. zł. Obaj podróżni przyznali się do popełnienia przestępstwa i wyjaśnili, że zostali wynajęci jedynie do przewozu, a po towar (który razem z samochodem został zajęty) miała zgłosić się nieznana im osoba.

Jedną z największych spraw karno-skarbowych wszczętych za sprawą funkcjonariuszy celnych w Medyce, w 1997 roku było ujawnienie w ścianach bocznych i pod podłogą samochodu avia 2,5 tony żelazo-wolframu.

Pod koniec 1997 r., także w Medyce, ujawniono rekordowy przemyt kobaltu. W trudno dostępnych skrytkach kamaza, należącego do przewoźnika z Mołdawii, celnicy znaleźli około 3,5 tony kobaltu, którego wartość wyceniono na prawie 500 tys. zł.

Najcięższym przemytem był prawdopodobnie ten z listopada 1995 roku, kiedy to w ciężarowym kamazie (z Ukrainy) stwierdzono 11,5 tony metali kolorowych (niklu, miedzi, wanadu i molibdenu), choć w deklaracji wpisano... gips medyczny.

Liczby

Do sezonowych hitów należą m.in. orzechy. Rekord zawróceń w ciągu jednego tygodnia to prawie 31,5 tony łuskanych orzechów włoskich. Sezonowe są też nasiona (np. fasola) i surowe skóry bydlęce (zwykle na wiosnę). W dobrym (z punktu widzenia celników) 1997 roku wszczęto ogółem (przez UC w Przemyślu) 1385 spraw karnych skarbowych, w których zajęto: 15 tys. 361 litrów spirytusu, 12 tys. 610 litrów wódki, 3588 kg złomu miedzi, 992 kg odpadów niklu i kilka ton złomu innych metali, 1 mln 326 tys. sztuk papierosów, 3450 płyt kompaktowych, 179 samochodów, 42 ciągniki siodłowe i inne towary.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Podręczny magazyn zatrzymanego na przejściu w Medyce towaru. „Króluje" spirytus.

Rekordem było także wykrycie próby przerzutu aż 33 obywateli Sri Lanki, ukrytych w samochodzie ciężarowym przewożącym sklejkę.

Pirackie płyty kompaktowe stały się przebojem przemytniczym mijającego lata. Produkowane głównie w Bułgarii i przewożone w skrytkach pociągu relacji Kijów-Wrocław. „Celnym strzałem" okazała się także dokładna kontrola samochodu 23-letniego bułgarskiego rolnika, w którym w specjalnych skrytkach w baku paliwa znaleziono 1300 plastikowych krążków.

Z życia „mrówek"

„Mrówki", jak potocznie określa się kursujących tam i z powrotem pieszych przemytników, znane są na niemal wszystkich granicach. W Medyce, do chwili otwarcia przejścia dla pieszych żywot mieli utrudniony, ale także byli obecni. Kursowali prowadząc (bez względu na porę roku i pogodę) niesprawne motorynki, pozbawione niekiedy nawet podstawowych części. Istniała nawet we wsi wypożyczalnia tego sprzętu. Teraz jawnie i wygodnie można przekraczać granicę na piechotę. Tą drogą ruszyła też prawdziwa rzeka spirytusu i papierosów. Uciekający się do wszystkich sposobów przemytnicy przenoszą nawet spirytus w plastikowych workach na śmieci, przywiązanych do ciała. Gdy jedna z takich pomysłowych „mrówek" zapaliła papierosa, nagle stanęła w płomieniach. Okazało się, że worek pękł, a pary wysokoprocentowego alkoholu są przecież wyjątkowo palne. Na szczęście do samospalenia nie doszło, ale doznane w wypadku poparzenia rany były bardzo poważne.

„Mrówki" na granicy w Medyce często czekają po kilka godzin, kursując na krótkim odcinku między ukraińskim a polskim budynkiem, tam i z powrotem. Unikają w ten sposób kontroli, w wyniku której musieliby i tak zawrócić, nie mogąc wnieść przekraczających limity ilości alkoholu czy papierosów. Gdy wieczorem, 3 września, w pobliżu polskiego budynku odpraw zgromadziło się około 300 „oczekujących" osób musiano aż sprowadzić specjalny oddział antyterrorystyczny, przy pomocy którego „namówiono" te osoby do poddania się kontroli.

Nos celnika

O sukcesie w wykryciu przemytu decyduje przede wszystkim intuicja i tzw. nos, którym powinien być obdarzony dobry celnik. Wprawdzie dyrektor H. Woźniak, który przez 10 lat przeprowadzał kontrole na przejściu w Barwinku, mówi wiele o doświadczeniu, motywacji do pracy, wykształceniu, ale tak naprawdę liczy się intuicja i praktyczna psychologia. Dyrektor Woźniak opowiada, jak w czasach, gdy szmuglowano drobnicę podczas tzw. jazd tranzytowych, trafił mu się kiedyś klient, który o mało ręki nie stracił. Całą, od barku, aż do przegubu miał w... metalowych pierścieniach używanych do uszczelniania tłoków. Gdy podwinął rękaw, cała ręka okazała się sina z braku dopływu krwi. Nos celnika wielokrotnie pozwolił H. Woźniakowi wykryć przemyt u najbardziej zapierającego się i pewnego siebie podróżnika. (R)

OPTIMUS SOHO

SZUKASZ IDEALNEGO PARTNERA?

Procesor Pentium® II 266 MHz, RAM: 32MB DIMM, płyta główna w technologii ATX, grafika: SVGA 2MB, HDD: 2,1GB UDMA, FDD 1,44, mysz Microsoft, obudowa Tower ATX, Windows 95, opcjonalnie: Word+Excel oraz program do administrowania firmą

OPTIMUS-Comfort
RZESZÓW, ul. Lisa Kuli 3, tel. (017) 85-20-135
PRZEMYŚL, ul Goszczyńskiego 9, tel. (016) 67-06-302
JAROSŁAW, ul. Spytka 5, tel. (016) 62-17-708
SANOK, ul. Kościuszki 31, tel. (013) 46-41-371
www.optimus-comfort.com.pl

7008

W służbie społeczności lokalnej

Municipalni dziennikarze

Ambicją naszą jest pokazywać rzeczy takimi jakimi są, czyli przedstawiać wiadomości z pierwszej ręki, bez pośredników. Jednym słowem „nasze sprawy widziane od środka" – tak określa się zespół redakcyjny wydawanego od 1 września Biuletynu Informacyjnego Straży Miejskiej w Przemyślu.

Ta najnowsza inicjatywa SM ma służyć przede wszystkim informowaniu społeczeństwa o poczynaniach instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i porządek w mieście, a także edukacji prawnej, gdyż „nieznajomość prawa szkodzi" oraz zwracaniu uwagi na wszystkie nieprawidłowości, jakich w mieście nie brakuje.

W pierwszym numerze biuletynu znajdziemy m.in. ciekawy materiał o granicach demokracji, czyli „wolność jednostki, wolność gospodarcza a porządek i spokój publiczny" oraz artykuł o „świętej wojnie pomiędzy fanami Czuwaju i Polonii" a także kronikę wydarzeń i wiele innych ciekawych materiałów.

Dla tych, którzy pragną podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat bezpieczeństwa i porządku w mieście, podaję adres redakcji biuletynu:

Straż Miejska w Przemyślu
37-700 Przemyśl
ul. Sportowa 8

Życzymy Redakcji wiele osiągnięć publicystycznych i wytrwałości.

Jac

W ostatnich dniach sierpnia rekietierzy ujawnili się pod Jarosławiem i w lasach sieniawskich

Ze strzelbą i nożem

Temat napadów rekietierskich praktycznie nie schodzi z naszych łamów. W tym roku już czterokrotnie pisaliśmy o wyczynach bandytów, którzy nocami zasadzają się w odludnych miejscach i obrabowują podróżujących w handlowych celach obcokrajowców (najczęściej Ukraińców).

Scenariusz tych napadów prawie zawsze był taki sam: za pomocą kolczatki bandyci zatrzymywali auto, najczęściej typu bus lub transporter, gdyż to dawało gwarancję, że jego właściciel jedzie po towar, a więc ma pieniądze. Potem terroryzowano podróżnych i zabierano dolary. Zdarzało się, że padały strzały, nie zawsze na postrach. Pod Narolem od kul zginął młody Ukrainiec. Do niedawna terenem szczególnie zagrożonym przez rekietierów był rejon Lubaczowa. W ostatnich dniach sierpnia ujawnili się oni pod Jarosławiem i w lasach sieniawskich.

Ze strzelbą przy policzku

Czwartek, 27 sierpnia. Godz. 23.30. Droga nr 867.

Od strony Oleszyc w kierunku Sieniawy jechał mercedes bus. Prowadził Grisza, a jego zmiennik Andriej spał z tyłu na skrzyni ładunkowej. Jechali z Ukrainy po towar do jednej z rzeszowskich hurtowni. Wybrali drogę przez Sieniawę, bo ponoć w nocy nie ma tam ruchu i najlepiej się jedzie. Cztery kilometry za krzyżówką w Woli Mołodyckiej Grisza zauważył stojące w poprzek drogi osobowe auto. Gwałtownie wyminął przeszkodę, ale jak później opowiadał poczuł, że zahaczył o lewy przedni błotnik osobówki. Ujechał jeszcze kilkaset metrów i zatrzymał busa. Chcąc sprawdzić co się stało, na wstecznym biegu podjechał do tarasującego drogę auta. Momentalnie koło mercedesa pojawili się trzej mężczyźni w kominiarkach. Jeden z nich miał w ręku myśliwską strzelbę. Przyłożył Griszy lufę do policzka i kazał wysiadać.

Tymczasem inni napastnicy otworzyli tylne drzwi. Andriej widocznie zorientował się o co chodzi, bo błyskawicznie wyskoczył z auta i uciekł w las. Bandyci nie gonili go, tylko zajęli się Griszą. Kazali mu siąść za kierownicą. Obok usiadł ten ze strzelbą i kazał jechać przed siebie. Kilkaset metrów dalej skręcili w boczną drogę. Tu wyjaśnić należy, że wszystko to działo się na terenie dużego kompleksu lasów sieniawskich, gdzie o tej porze nie uświadczy żywego ducha. Na bocznej drodze bandyci kazali zatrzymać się i zabrali się do przeszukania auta. Szybko znaleźli pieniądze – 10 tysięcy dolarów – przeznaczonych na zakup towaru. Zadowoleni z łupu zniknęli w ciemnościach, zapowiadając na odchodnym Griszy, by przez jakiś czas nie ważył się ruszać z tego miejsca. Grisza przestraszony i lekko poturbowany, szybko ochłonął, wsiadł do auta i zawrócił na miejsce napadu. Tam spotkał Andrieja i uradzili, że trzeba dać znać na policję. Posterunek w Sieniawie był o tej porze (dobrze po północy) zamknięty, pojechali więc do Jarosławia. Policjanci niezwłocznie udali się na miejsce zdarzenia. Oczywiście bandyci dawno się ulotnili i funkcjonariuszom pozostało tylko zabezpieczenie śladów oraz przesłuchanie obu pokrzywdzonych. Tymczasem, kiedy policjanci zajmowali się tym napadem, 8 kilometrów od Jarosławia doszło do drugiego, podobnego wydarzenia.

Z nożem na gardle

Piątek, 28 sierpnia. Godzina 5. Droga nr 865.

Od strony Jarosławia fordem ducato, typu transporter jechało małżeństwo z Ukrainy. Za kierownicą siedział wynajęty przez nich zawodowy kierowca. Kilka godzin wcześniej przekroczyli granicę w Korczowej i jechali do Zamościa załatwiać interesy. Tuż za Makowiskiem kierowca forda zauważył z tyłu auto z błyskającym niebieskim „kogutem" na dachu. Jadący za nim, zmieniając światła (krótkie-długie), dawał mu znak do zatrzymania. Kierowca, będąc przekonany, że to policyjny patrol, zjechał na pobocze i zatrzymał się. Koło auta pojawili się trzej zamaskowani kominiarkami mężczyźni. Wyszarpnęli z niego brutalnie pasażerów oraz kierowcę i zabrali się do przetrząsania kabiny. Jeden z napastników potraktował ofiary gazem łzawiącym, a drugi przystawił kobiecie nóż do gardła i zażądał pieniędzy. Przerażony mąż wskazał na półkę w kabinie, gdzie było 1900 dolarów. Bandyci zabrali pieniądze, wrzucili poszkodowanych do kabiny ładunkowej forda, zatrzasnęli drzwi i odjechali. Kiedy ofiary napadu ochłonęły, mężczyznom udało się wyłamać zamek od drzwi i wszyscy przesiedli się do kabiny. Zdezorientowani i oszołomieni, zamiast jechać do Jarosławia, dotarli do Lubyczy Królewskiej i dopiero tam zgłosili się na policję. Funkcjonariusze skierowali ich do komendy w Jarosławiu, na której terenie miał miejsce napad. Tymczasem bandyci mieli wiele czasu, aby zniknąć.

Co dalej?

Technika i metody rekietierów (w tych obydwu wypadkach) świadczą, że na naszym terenie pojawiła się jakaś nowa grupa przestępcza. Jednak w tym wszystkim jedno jest zastanawiające: dlaczego podróżni z Ukrainy, pomimo nagłaśniania zagrożenia (artykuły, ulotki rozdawane na granicy), nadal ryzykują, podróżując nocami po mało uczęszczanych drogach, tym bardziej że dla nikogo nie jest tajemnicą cel ich podróży i wszyscy wiedzą o wiezionych przez nich dolarach, za które kupują w naszych hurtowniach towar. Taka beztroska, to nic innego jak kuszenie zła. Po ostatnich napadach policjanci z jarosławskiej KRP zapowiadają specjalne działania skierowane przeciwko rekietierskim grupom.

Niestety, przy szczupłej obsadzie kadrowej i sprzętowej odbije się to na ilości funkcjonariuszy i radiowozów, patrolujących miasto. Kiedy dwa miesiące temu pisaliśmy o podobnym napadzie pod Narolem, zupełnie poważnie proponowaliśmy ustawienie nowych znaków drogowych, ostrzegających przed bandytami, a może do ulotek rozdawanych obcokrajowcom przy przekraczaniu granicy dołączyć mapę województwa z zaznaczonymi odcinkami dróg, które są szczególnie niebezpieczne.

Jacek SZWIC

Stadninie koni w Kalnikowie grozi niewypłacalność

Ciągle jeszcze słychać rżenie koni

Podstawowym źródłem dochodów stadniny, sp. z o. o. w Kalnikowie jest oprócz hodowli koni produkcja rolna. Ponad dwie trzecie z 300 hektarów gruntu uprawnego leży nad Wisznią. Od kwietnia 1996 roku do dziś obszar nawiedziło 10 powodzi. W roku bieżącym rzeka wylała już pięć razy i w znacznej części zniszczyła zasiewy. Dla 170 koni oznacza to mniej paszy, dla stadniny poważne kłopoty finansowe.

Tomasz RYTWIŃSKI

Istnienie stadniny w Kalnikowie stoi pod znakiem zapytania.

Dyrekcja spółki, w której 100 proc. udziałów ma Agencja Rolna Skarbu Państwa, musi do października spłacić swoje długi wobec banku. Chodzi o kwotę 250 tys. zł. Pomóc może jedynie kredyt na usuwanie skutków kataklizmu i wznowienie produkcji. Tymczasem, aby go zaciągnąć, stadnina musi wpierw rozliczyć się w gminie Stubno z dwóch rat podatku rolnego oraz pozostałych rat podatku gruntowego za 1998 rok, na łączną sumę około 20 tys. zł. Prezes zarządu i dyrektor spółki w Kalnikowie Józef Pekaniec zwrócił się do urzędu gminy z podaniem o umorzenie należności: „W związku z tragiczną sytuacją, która grozi upadkiem hodowli koni i zatraceniem jedynego na świecie stada Furioso-Przedświtów o bezcennej wartości genetycznej bardzo prosimy o ponowne rozpatrzenie naszej prośby".

Na biurku Tadeusza Zwierkowskiego, wójta UG w Stubnie leży kilkanaście podobnych wniosków. Najczęściej proszą rolnicy indywidualni, którym woda zabrała tegoroczne plony. Według wstępnych szacunków, ubiegającym się o miłosierdzie, gmina winna darować łącznie 100 tys. zł, chociaż rachunki petentów są dwukrotnie wyższe.

Tymczasem wojewoda przemyski wystąpił do ministra Widzyka, pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi, o uznanie niektórych terenów naszego województwa za strefy klęski żywiołowej. Na liście znalazła się także opisywana gmina. Jeżeli minister wyda pozytywną dla wnioskodawcy decyzję, nic nie stanie na przeszkodzie, ażeby zadowolić autorów podań. W przeciwnym razie zarząd gminy stanie przed problemem: komu składki umorzyć w całości, komu w części, kogo zaś odprawić z kwitkiem. Stadnina już wcześniej zabiegała o zaniechanie poboru rat, jednakże nie otrzymała dotychczas żadnych gwarancji. Dlatego też ponowiła prośbę. Tadeusz Zwierkowski nie wie, co postanowi zarząd, ani też nie chce zdradzić jak sam zagłosuje. Owszem, konie bardzo lubi, ale nad prywatne upodobania przedkłada gminny budżet i dobro lokalnej społeczności. – *Trudno przejmować się losem zwierząt, gdy o pomoc proszą ludzie z zalanych gospodarstw. Wielu z nich żyje z uprawy roli. Niewykluczone, że niektórzy mogą stanąć przed problemem braku wystarczających zapasów żywności na zimę i wiosnę. Już raz, w 1995 roku, z powodu pożaru stodoły zwolniliśmy spółkę z części podatku wraz z odsetkami. Nie ma pewności, że w razie uzyskania kredytu stadnina spłaciłaby nas w przyszłym roku. Na pewno rozważymy wszystkie za i przeciw i podejmiemy stosowną decyzję. Szkoda tylko, że dyrektor Pekaniec nadal sprawie niepotrzebny rozgłos, zamiast przyjść tutaj* – powiada wójt.

Koń, który mówi

O problemach kalnikowskiej stadniny poinformował *Teleexpres* 25 sierpnia. Dyrektor J. Pekaniec wypowiadał obawy o los stada, które z ogromnym trudem udało się reprodukować nakładem wieloletniej pracy. Furioso-Przedświt to koń rasy austro-węgierskiej o pięknej, sportowej sylwetce. Zasłynął na wielu zawodach hippicznych, zdobywając główne nagrody. Węgrzy i Czesi już tych koni u siebie nie mają. Teraz starają się odbudować stada. Toteż żywo interesują się naszą hodowlą. Coraz przyjeżdża tutaj jakiś posłaniec z propozycją zakupu wierzchowców. Działalność stadniny w perspektywie czasu może się nadzwyczaj opłacić. Tym bardziej że jej kierownictwo ma ambitne plany. Chcą tam uruchomić: hotel, bar, ujeżdżalnię, rozwinąć agroturystykę. – *Pomoc gminy umożliwiłaby nam uzyskanie kredytu na zakup materiału siewnego i paliwa do maszyn. Zabezpieczylibyśmy w ten sposób ciągłość produkcji na naszych polach. Po chudych latach muszą przyjść tłuste. Może wreszcie przestaną nas nękać powodzie i stadnina zacznie przynosić spodziewany dochód. Kiedyś zatrudnialiśmy czterdziestu pracowników, teraz ledwie dziesięciu. Jeśli nie umorzą nam tych rat, będziemy zmuszeni wyprzedawać majątek. Mamy drogi kombajn, prasę, ograniczymy pewnie wielkość stada. Tylko że to niedobre rozwiązanie...* – mówi Józef Pekaniec.

Jakby na przekór nazwie Przedświty to konie spokojne. Dają się pogłaskać i poklepać. W stadzie pasą się na wybiegu. Poza tym jednym, który pozostał za ogrodzeniem. Kilkudziesięciocentymetrowy płot nie stanowi dlań żadnej przeszkody. W jednej chwili przesadza go bez żadnego rozbiegu, niczym kot. – *Proszę tylko popatrzeć, co te konie potrafią...* – chwali się dyrektor.

jf

REKLAMA
W KAŻDYM WYMIARZE!
PROREK art
- REKLAMY WIZUALNE
TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, DRUK
- UPOMINKI REKLAMOWE
BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI ...
Przemyśl, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61
5734

Mapa Gospodarcza Miasta Przemyśla i Okolic w sieci INTERNET
Cały świat patrzy na Ciebie!
Strony Firm i Instytucji
www.workjoy.com.pl
Informacje o ponad 1200 podmiotach gospodarczych!
Uzupełnij swoje dane!
za 35 zł (jednorazowo)
Wystarczy zadzwonić lub wysłać e-mail
workjoy@intertele.pl
0603184882 016/6787300
6713

Plusy i minusy nowego prawa

Bez kary śmierci

– Nowy kodeks karny nie powinien przysporzyć nam większych problemów. Teksty znamy już półtora roku. Na pewno trzęsienia ziemi z tego powodu nie będzie – mówi szef Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu Marian Haśko.

Nowe prawo karne, zawarte w trzech kodeksach: karnym, postępowania karnego i karnym wykonawczym weszło w życie 1 września. Pracownikom jarosławskiego sądu pierwszy dzień obowiązywania nowych kodeksów upłynął bardzo spokojnie. Na biurkach od tygodni leżą teksty ustaw, które – jak mówią prawnicy – trzeba jeszcze doszlifować. Niektóre nowe zapisy wywołują bowiem kontrowersje.

Adwokat Ludwik Pakuła i prokurator Marian Haśko zgodnie twierdzą, że najlepszym sędzią nowego kodeksu będzie czas. Dopiero życie pokaże, co jest dobre, a co trzeba zmienić. Za niewątpliwy plus nowego kodeksu mecenas L. Pakuła uważa możliwość zawarcia układu między pokrzywdzonym a oskarżonym. – *Dotychczas przestępca szedł do więzienia, a pokrzywdzony nic z tego nie miał. Na dodatek, jako podatnik, musiał utrzymywać swojego oprawcę. Teraz to się zmieni* – sądzi adwokat. Dobrym rozwiązaniem jest też – jego zdaniem – skrócenie najniższej kary i dobrowolne poddanie się jej. – *Nie jest najważniejszy czas trwania kary, lecz szybkość jej wykonania. Niech winny dostanie miesiąc, ale żeby rzeczywiście to odsiedział.* Nowe przepisy dają większe możliwości przeciągania sprawy, co

– zdaniem L. Pakuły – ułatwi pracę adwokatom. – *Jeśli sprawa się przeciąga, to między oskarżonym a sędzią wytwarza się jakiś kontakt psychiczny. Winny stara się zrobić na sądzącym go jak najlepsze wrażenie. Z czasem sprawa się rozmywa i zapada łagodniejszy wyrok.* Po stronie minusów adwokat zapisałby nowe podejście do drobnych spraw, rozpatrywanych na kolegiach (nie można składać od nich apelacji) oraz brak odpowiedniej ochrony sędziów i prokuratorów. – *Zelżony prokurator może wszcząć postępowanie dopiero po uzyskaniu zgody prokuratora wojewódzkiego. Szkoda, że nowy kodeks tego nie zmienił.*

Zapis o świadku koronnym budzi u adwokata mieszane uczucia. Pomoże zwalczać przestępczość mafijną, ale dla obrony jest rozwiązaniem wręcz tragicznym. – *Mając świadka na rozprawie, widzę jego reakcje. Mogę zadawać wtedy odpowiednie pytania, zaskakiwać go. Kiedy zostanę tego pozbawiony, moja rola spadnie niemal do zera.* L. Pakuła jest zwolennikiem zniesienia kary śmierci. Za lepsze rozwiązanie uważa dożywocie, ale bez możliwości skorzystania z amnestii, nawet po 25 latach. – *Nie wierzę w resocjalizację. Szczególnie u przestępców, którzy nie tylko nie okazują skruchy, ale chwalą się swoim czynem. Poza tym człowiek po tak długim wyroku nie nadaje się do życia na wolności.*

Kary trzeba egzekwować

Według prokuratora Mariana Haśko nowe przepisy z jednej strony uproszczą postępowanie karne, a z drugiej uwikłają sąd w procedury zawiadomień i zażaleń. Za dobre rozwiązanie uważa możliwość prowadzenia procesu bez oskarżonego. – *W ten sposób unikniemy paradoksalnych sytuacji przeciągania sprawy w nieskończoność.* Obniżenie najniższej kary nie budzi u prokuratora większych emocji. – *Każda kara ma dolną i górną granicę. Jeśli jest taka potrzeba, można wymierzyć wyższą karę. Zresztą krótkoterminowe wyroki są bardzo skuteczne. Trzeba tylko je egzekwować, a nie zawieszać.* Do zapisu o dobrowolnym poddaniu się karze M. Haśko podchodzi z dystansem. – *Za każdym razem sąd będzie musiał oceniać, czy może z tego korzystać. Trzeba będzie wziąć pod uwagę rodzaj przestępstwa i pilnować, by nie zaniżyć zbytnio kary.* Co do kary śmierci, szef jarosławskiej prokuratury uważa, że powinna pozostać w kodeksie. – *Gdyby była przewidziana za szczególnie drastyczne zbrodnie, to może choć trochę by odstraszała od ich popełniania. Nie chodzi już o jej wykonywanie, ale żeby po prostu była.*

Więźniowie do pracy

Jarosławianie na temat nowego kodeksu karnego mają podzielone zdanie. Najwięcej emocji wzbudza zniesienie kary śmierci. – *Dobrze, że tak się stało. Jesteśmy przecież krajem katolickim. Wstyd, żeby chrześcijanie zabijali* – mówi kobieta w średnim wieku.

Zupełnie innego zdania jest wracający właśnie z pracy mężczyzna: – *Przestępcy popełniają coraz gorsze zbrodnie, a prawo jest coraz bardziej liberalne. W niektórych przypadkach powinno się stosować karę śmierci. Dlaczego społeczeństwo ma utrzymywać zbrodniarza, nie rokującego poprawy? W krajach arabskich obowiązują wysokie kary i to odstrasza przestępców.*

Kolejna rozmówczyni uważa, że stryczek należy się tym, którzy mordują z zimną krwią. – *Wiek nie ma tu żadnego znaczenia. Jeśli nastolatek zabija rodziców, bo zrobili coś nie po jego myśli i w dodatku jest nie okazującym skruchy recydywistą, to on już się nie zmieni.* Spośród innych modyfikacji kodeksu mieszkańcom Jarosławia podoba się możliwość karania za samą przynależność do gangu. Na pytanie, czy skazany na dożywocie może wyjść po 25 latach, odpowiadają różnie. Co do jednego są zgodni: więźniowie powinni pracować. – *I żyć w gorszych warunkach* – dodają niektórzy.

Piotr CZECH

PROGRAM OPEL

BEZPŁATNIE!

PRZEDŁUŻONY DO TRZECH LAT PROGRAM OPEL ASSISTANCE

Opel Service Casco

UBEZPIECZENIE KOSZTÓW NAPRAWY PRZEZ DWA LATA PO WYGAŚNIĘCIU GWARANCJI

PROMOCJA DOTYCZY VECTRY I OMEGI.

OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-54-34

6912

Za ukraińskie zboże do prokuratora

Aksamitna rewolucja

Przedstawiciele związków zawodowych działających przy Zakładach Przetwórstwa Zbożowego ARR sp. z o.o. w Jarosławiu zwrócili się do udziałowców spółki z wnioskiem o odwołanie zarządu firmy.

Przedstawiciele związków Stanisław Wróbel i Paweł Kąfera w towarzystwie posła RP Krzysztofa Klaka odwiedzili w środę, 2 września, prezesa Agencji Rynku Rolnego w Warszawie Jana Lisowskiego. – *Przedstawiliśmy mu konkretne zarzuty przeciwko zarządowi. Wysłaliśmy również pisma do prokuratury i ministerstwa sprawiedliwości. Obecnie czekamy na decyzję prezesa Lisowskiego. Obiecaliśmy, że do czasu podjęcia przez niego decyzji, nie będziemy ujawniać naszych zarzutów* – wyjaśnia Stanisław Wróbel, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników PZZ w Jarosławiu.

Związki zawodowe działające przy Zakładach Przetwórstwa Zbożowego ARR sp. z o.o.: NSZZ „Solidarność" oraz Związek Zawodowy Pracowników „Polskie Zakłady Zbożowe" w ZPZ ARR podjęły działania zmierzające do odwołania trzyosobowego zarządu firmy. Decyzja taka zapadła po wycofaniu się spółki „Animex", która jeszcze do lipca br. była chętna do wykupienia większościowego pakietu udziałów w jarosławskich zakładach. Do transakcji jednak nie doszło. Za tę zwłokę obwiniają zarząd Zakładów Przetwórstwa Zbożowego, na czele którego stoi prezes Krzysztof Skop.

Wcześniej z zakupu udziałów w jarosławskich zakładach zbożowych wycofała się Spółdzielnia Produkcji Rolnej w Osnowie oraz Central Soya. – *Teraz, gdy wystąpił „Animex", u nas wrzało. Ale czekaliśmy, że wejdzie nowy kontrahent z pieniędzmi i uzdrowi to przedsiębiorstwo. Myśleliśmy, że wówczas nastąpi wymiana zarządu. Teraz chcemy się ratować sami. Chcemy podnieść wartość udziałów. Mamy program naprawczy, widzimy potrzebę redukcji zatrudnienia. Myślimy rozszerzyć marketing. Przede wszystkim chcemy szukać pieniędzy* – informuje Stanisław Wróbel. – *Działamy razem z „Solidarnością". Niech te związki nazywają się, jak chcą. Ale razem działamy w obronie pracownika.*

Przewodniczący S. Wróbel tłumaczy, że związki nie chcą robić tej zmiany chaotycznie i niekulturalnie. – *Moglibyśmy nie wpuścić prezesa do gabinetu, ale to byłoby nieeleganckie. Wystosowaliśmy jedno pismo do zarządu, aby dobrowolnie złożył rezygnację. Zarząd odmówił, powiedzieli, że się nie poddadzą. Więc podjęliśmy inne kroki.*

Każdy ma swoje zdanie

Prezes zarządu Krzysztof Skop uważa, że działania związków zmierzające do zmiany zarządu wynikają z podjętego przez niego programu naprawczego. – *Czternastego sierpnia poinformowaliśmy związki o konieczności zwolnień grupowych. I w tym dniu otrzymaliśmy od związków żądanie złożenia rezygnacji* – mówi K. Skop. Prezes uważa, że zgodnie z umową spółki i kodeksem handlowym decyzja o odwołaniu zarządu należy do zgromadzenia wspólników. – *W związku z tym oddaliśmy się do dyspozycji udziałowców. Związki chciały się spotkać z prezesem Agencji Rynku Rolnego, to zostały zaproszone do Warszawy. Złożyli swoje uwagi. Na dzisiaj nie wiem, jaką decyzję podejmą udziałowcy. Ja jestem tutaj, szef mój w Warszawie.* Prezes K. Skop twierdzi, że zarząd nadal robi to, co do niego należy. Przeprowadza redukcję zatrudnienia. Opracował nową strukturę zakładu. – *Chcemy ją uzgodnić ze związkami. Jeżeli nie, to do końca września 43 osoby dostaną wypowiedzenie. Jeżeli my tego nie zrobimy, to zrobią to inni. Innego rozwiązania nie ma* – kwituje prezes.

Inne zdanie na temat działalności zarządu mają szefowie związków. S. Wróbel uważa, że zarząd przespał te pięć lat, przez które kierował zakładem. Związkowcy uważają, że zmiany i zwolnienia w zakładzie są konieczne, ale pierwszy powinien odejść zarząd.

Szef Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Paweł Kąfera twierdzi, że związki nie chcą wprowadzać niepokoju wśród załogi i chcą przeprowadzić w zakładzie „aksamitną rewolucję". – *Uczyniliśmy wszystko, żeby do tej pory był w zakładzie spokój i nie było napięć. W tej chwili czekamy na decyzję prezesa Lisowskiego i nic się nie dzieje. Nie wstrzymujemy produkcji. Po prostu toczy się normalna praca* – mówi P. Kąfera. – *Jeżeli prezes podejmie decyzję taką, na jaką oczekujemy, to pracujemy tak jak do tej pory. Jeżeli decyzja będzie inna, podejmiemy odpowiednią działalność. Jaką, na dziś nie chcę o tym mówić.*

Obecnie wykupieniem udziałów w zakładach zbożowych interesuje się Central Soya. Ale jak twierdzą związkowcy, cena przez nich oferowana jest bardzo niska. – *Potrzebny jest nam inwestor strategiczny. Ale inaczej traktuje się firmę, która została kupiona za duże pieniądze, a inaczej tę, której ktoś się pozbył. Chcemy doprowadzić zakład do takiego stanu, żeby jego wartość wzrosła* – mówi przewodniczący P. Kąfera.

EZK

XII Przemyska Wystawa Psów Rasowych

Kundzia na smyczy

Nie będzie żadnej przesady w stwierdzeniu, że w ostatnią niedzielę (6 września) kroki sporej części mieszkańców Przemyśla wiodły na stadion Polonii. Tak licznego kompletu widzów jak wystawia psów rasowych nie miał nawet żaden mecz piłkarski.

Na te pieski trzeba uważać – amstaf.

Na ringu posłuszeństwa i psiej sprawności – owczarek polski.

Prawdę mówiąc nic w tym dziwnego. Psy, z których towarzystwem związani jesteśmy od tak bardzo dawna, zawsze wyzwalały mocne uczucia. Na ogół są to uczucia pozytywne, a większość psychologów uważa, że bezpośredni kontakt ze zwierzętami jest nam wszystkim bardzo potrzebny. Nie tylko dzieci uczy opiekuńczości, odpowiedzialności i wielu innych dobrych zachowań.

Wystawy psów rasowych wszędzie gdzie są organizowane cieszą się niezwykłym zainteresowaniem.

– *Łączą w sobie czystą, sportową rywalizację z szerzeniem kultury kynologicznej* (ynologia to dział nauki poświęcony psim rasom – przyp. R.K.). *W tym roku do Przemyśla przyjechało więcej wystawców niż przed rokiem. Z całej niemal Polski, a także ze Słowacji i Ukrainy* – mówi Alicja Kuźmiek, jeden z organizatorów wystawy. Podkreśla pomoc jaką dla przeprowadzenia tak wielkiego przedsięwzięcia przemyski oddział Związku Kynologicznego w Polsce uzyskał od MKS Polonia, a jednocześnie zwraca uwagę na brak zainteresowania ze stron władz miasta. Jednak w niedzielę na zielonej murawie boiska, na bieżni i wszędzie wokół liczyły się tylko psy. Katalog wystawy liczył ponad 100 stron, trudno więc silić się na opisywanie poszczególnych ras czy nawet wszystkich zwycięzców na poszczególnych ringach. W sumie 400 wystawców zaprezentowało przedstawicieli 90 psich ras. Po raz pierwszy w Przemyślu pokazano łajkę zachodniosyberyjską, wyżła weimarskiego, bloodhounda, gryfona brukselskiego i border collie. Były psy małe, średnie i bardzo duże. O ich urodzie nie wypada się wypowiadać, bo odpowiada ona gustom właścicieli. Tak samo trudno nam laikom dyskutować o werdyktach sędziowskich. Najlepszym psem wystawy (best of show) uznany został doberman o książęcym imieniu Prince Vacer. Zgodnie z zasadami nie ocenia się zarówno psów agresywnych jak i tchórzliwych. W kategorii młodego prezentera najwięcej uznania zdobyła mała dziewczynka z wielkim psem. Natalia Witowska z Tarnowa, która pokazała Nadira, czarnego teriera rosyjskiego.

Akita Inu z Japonii

Przyznane zostały także nagrody dla najpiękniejszego wśród psów użytkowych, dla najpiękniejszego weterana (psy pow. 8 lat) oraz najpiękniejszego psa ras polskich. Tych nie ma tak wiele: owczarek podhalański, polski owczarek nizinny, chart polski i ogar polski.

Duże zainteresowanie budził pokaz posłuszeństwa i umiejętności zaprezentowany na specjalnym torze przeszkód (tzw. agility). Jak zwykle w otoczeniu wystawy sporo było szczeniaków, przy których łatwo ulec chwilowym emocjom lub prośbom własnych dzieci. Nie wiemy jak wiele psów zmieniło w tym dniu właściciela, ale miejmy nadzieję, że w każdym przypadku był to przemyślany wybór. Posiadanie psa to wielka przyjemność radość, ale też jeszcze większy obowiązek. Warto o tym zawsze pamiętać.

Tekst i zdjęcia
Ryszard KOSTERKIEWICZ

Czyż nie jestem piękny – shar-pei.

Robert PAWŁOWSKI

Akcja Wyborcza Solidarność w Przemyślu gotowa do wyborów

Rozmowa ze **Stanisławem Paluchem**, szefem Regionalnego Sztabu Wyborczego AWS w Przemyślu

Czym zajmuje się Regionalny Sztab Wyborczy AWS w Przemyślu?

Nadzór nad działalnością miejskich i gminnych sztabów wyborczych sprawuje Komitet Wyborczy, w skład którego weszły wszystkie ugrupowania i organizacje wchodzące w skład porozumienia, którego celem jest wystawienie wspólnych list kandydatów w wyborach samorządowych. Szefów miejskich i gminnych sztabów wyborczych powołały władze Rady Regionalnej AWS.

Rola Sztabu Wyborczego jest w tym przypadku kluczowa, bowiem to na ludziach tutaj pracujących spoczywa główny ciężar prowadzenia kampanii wyborczej. Do naszych obowiązków należy jasne i klarowne przedstawienie programu wyborczego i zaprezentowanie osób, które z ramienia AWS będą ubiegać się o mandat do Sejmiku Wojewódzkiego, rady powiatu, czy też rady gminy. W naszym przekonaniu osoby wystawione przez nas na listy wyborcze są przygotowane do pełnienia tych ważnych funkcji publicznych, są to ludzie uczciwi i godni zaufania.

Z jakimi hasłami wyborczymi AWS prowadzi kampanię wyborczą w naszym regionie?

Nie nazywałbym tego, co głosimy hasłami, gdyż kojarzą się one niezbyt dobrze. Dlatego też nie są to hasła. Mamy konkretny program pogrupowany niejako na trzy elementy: dla województwa podkarpackiego, dla każdego powiatu i dla każdej gminy. Specyfika każdego obszaru ujętego w realia administracyjne narzuca niejako określony program pod względem inwestycyjnym, rozwoju wsi, rozwoju kulktury, jak również gospodarki komunalnej. Ludzie, którzy żyją w danej miejscowości, wiedzą najlepiej, jakie potrzeby ma ich dzielnica, gmina, czy przyszły powiat. W tym względzie zatem korzystamy właśnie z wiedzy tych osób.

Inne elementy programu występują w przypadku województwa, np. budowa autostrady i generalna poprawa stanu dróg w regionie; inne w przypadku powiedzmy powiatu lubaczowskiego, np. problem bezrobocia i zmian strukturalnych w gospodarce, a jeszcze inne w przypadku gminy miejskiej Przemyśl, gdzie istnieje pilna potrzeba budowy obwodnicy, która odciążyłaby centrum miasta. Na te i inne sprawy chcemy zwrócić szczególną uwagę i zaangażować odpowiednie środki po wygranych wyborach.

W jednym bloku wyborczym AWS wspólnie działa kilkanaście ugrupowań politycznych i stowarzyszeń. Czy nie zachodzi obawa, że wielość poglądów i koncepcji rozmyje program wyborczy AWS?

Nie mamy takich obaw, bowiem naszą koalicję połączyły wspólne wartości chrześcijańskie oparte o społeczną naukę Kościoła. Są to wartości uniwersalne, ludzkie. Dla nas najważniejszy jest człowiek, a zatem wszystko to co wiąże się z jego dobrem. Ważne jest to, że wszystkie ugrupowania i stowarzyszenia wchodzące w skład koalicji AWS mają przede wszystkim na względzie wzrost zamożności i atrakcyjności całego regionu, jak również poszczególnych gmin i powiatów, a co za tym idzie polepszenie sytuacji materialnej mieszkańców. Do wyborów idziemy ze świadomością, iż jesteśmy po to aby służyć, tak pojmujemy życie publiczne.

Oczywisty jest fakt, że przy takiej ilości organizacji istnieje potrzeba wzniesienia się ponad partykularne interesy i sądzę, że to nam się udaje. Nie ma też problemów z konstruowaniem list wyborczych. Wszystkie ugrupowania będą miały swoich reprezentantów i dzieje się tak w drodze konsensusu. Zadaniem sztabów wyborczych było przygotowanie list wyborczych. Natomiast w przypadkach spornych listy takie byłyby układane przez Komitet Wyborczy na zasadzie wspólnych uzgodnień większością 2/3 głosów. Jednakże w tym względzie nie mieliśmy żadnych problemów.

Jaki jest główny rys kampanii wyborczej prowadzonej przez AWS w naszym regionie?

Nie chciałbym jeszcze na tym etapie zdradzać szczegółów. Pamiętajmy, że w kampanii biorą udział także inne ugrupowania polityczne. Z historii znamy już przypadki wykorzystywania elementów kampanii przez inne środowiska polityczne. Program wyborczy AWS jest znany, gdyż został już upubliczniony jako program samorządowy dla całej Polski. Wynika on jasno z istoty reformy samorządowej przygotowanej przez obecny rząd. Jednakże w przypadku np. grodzkiego powiatu przemyskiego istnieje kilka spraw, które w najbliższej kadencji powinny być rozwiązane. Do takich spraw należą m.in. renowacja starówki przemyskiej, czy też wspomniana przeze mnie budowa obwodnicy, a przynajmniej jej rozpoczęcie. Chcemy też większą uwagę zwrócić na pomoc najuboższym i sprawy rodziny. Ważnym elementem są szkoły średnie, które od 1 stycznia będą utrzymywane przez samorządy. Ich obecny stan pozostawia wiele do życzenia.

Jakiej gwarancji możecie udzielić wyborcom, że Wasz program w przypadku wygranych przez AWS wyborów samorządowych zostanie zrealizowany?

Sądzę, że najlepszym przykładem wiarygodności AWS jest realizacja programu wyborczego, dzięki któremu wyborcy zaufali nam przed wyborami do parlamentu. Proszę zauważyć, że ostanii rok okazał się niezwykle skuteczny w przypadku polityki reform realizowanej przez parlament i rząd w większości złożony z polityków AWS. Wdrażana jest reforma administracyjna; od 1 stycznia wejdzie w życie reforma ubezpieczeń zdrowotnych; w przygotowaniu jest reforma ubezpieczeń emerytalnych. Konsekwentnie jest prowadzona polityka zagraniczna i jej najważniejsze elementy: konsolidacja ze strukturami NATO i Wspólnoty Europejskiej. Naszym założeniem jest równie skutecznie działać na płaszczyźnie lokalnej w nieco innym wymiarze i zakresie.

JJ

7028

Dni Birczy po raz drugi

Birka znaczy owca

Pokazy ćwiczeń i walk jedynej w województwie sekcji judo, prezentacja najnowszego sprzętu przeciwpożarowego, występy kabaretu oraz kapel ludowych, mecze piłkarskie i zabawy taneczne, a także możliwość lotu helikopterem i zobaczenia swojej miejscowości z zupełnie innej perspektywy – tak w skrócie prezentował się program obchodów Dni Birczy, zorganizowanych 5 i 6 września.

Nazwa Bircza pochodzi prawdopodobnie od węgierskiego słowa birka, czyli owca – powiedział m.in. wójt Józef Żydownik przedstawiając w skrócie historię tej miejscowości. Jakby na potwierdzenie tych stwierdzeń, kilkanaście minut przed wystąpieniem wójta otwierającym Dni Birczy, przez całą szerokość szosy z kierunku Sanoka przemaszerowało 500 owiec, prowadzonych przez bacę Władysława Kowalczyka z Cichego pod Zakopanem. Górale z Tatr przyjeżdżają do Birczy na letni wypas już drugi rok, dzierżawiąc łąki i pastwiska od miejscowych gospodarzy.

Bircza ma około 1350 mieszkańców (cała gmina blisko 7,5 tysiąca), ale przed ostatnią wojną było ich dużo więcej. Już w połowie XV wieku Bircza otrzymała prawa miejskie. Przez pewien okres była nawet siedzibą władz powiatowych, a do 1944 roku działał w Birczy sąd grodzki i urząd podatkowy.

Zniszczona w wyniku działań wojennych, walk z UPA i późniejszych wysiedleń, wraca z wolna do dawnego znaczenia. Ma Bircza nową, piękną szkołę – właściwie Zespół Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych – ma oczyszczalnię ścieków i dobrze utrzymany stadion sportowy z halą, a wkrótce oddany do użytku zostanie też nowy budynek poczty. Warunki naturalne nie dają możliwości prowadzenia rozwiniętej produkcji rolniczej, ani tym bardziej przemysłowej na terenie gminy. Swoją szansę władze Birczy widzą przede wszystkim w turystyce i leśnictwie.

Birka znaczy owca. Górale przyjechali do Birczy.

W sobotę oklaskiwano judoków.

Ryszard KOSTERKIEWICZ (2)

Sport jest ważny

Bardzo ważnym w Birczy jest także sport. Szeroko w Polsce znane są zawody w kolarstwie górskim, organizowane zawsze na początku maja. Sekcja judo założona w styczniu tego roku jest jedyną w województwie przemyskim i już pierwszy sprawdzian w Rzeszowie przyniósł birczańskiej młodzieży pewne sukcesy.

Po raz pierwszy w historii piłkarze klubu Leśnik Bircza awansowali do V ligi, co niejako z urzędu powoduje większe zainteresowanie sportem. Wymusza bowiem prowadzenie także grupy juniorów i trampkarzy. W Birczy poza tym strzelają (z broni pneumatycznej i kbks) i grają przy tenisowych stołach.

– *Bardzo zmieniła się Bircza w ostatnich trzech latach. Na lepsze* – chwali siebie i współmieszkańców wójt J. Żydownik. Razem z księdzem dziekanem Stanisławem Śliwą przelecieli się helikopterem wysoko ponad wzgórzami. Porównanie z podobną „inspekcją" wykonaną trzy lata temu pokazuje wiele plusów. Zadbane obejścia, nie widać śmieci wysypywanych wcześniej „na dziko", nowa szkoła, oczyszczalnia ścieków, poczta w budowie. Jest się czym pochwalić.

Zabawa do nocy

W niedzielę, po mszy, w dożynkowym pochodzie przemaszerowali mieszkańcy Birczy na stadion. Tam dziewczęta wręczyły przygotowane przez siebie wieńce wójtowi i staroście dożynek. Szybko jednak oficjalne uroczystości przemieniły się w zabawę, przy dźwiękach kapeli ludowej z Bachórza i miejscowego kwartetu. Wzięciem cieszyły się dmuchane cudeńka, ale przebojem okazała się cukrowa wata. Potem wszyscy cieszyli się z pierwszego ligowego zwycięstwa Leśnika, a do późnej nocy tańczono w rytm melodii wygrywanych przez zespół Genus z Ostrowa. (R)

Każdego roku zamek odwiedza około 50 tys. turystów

Zemsta hrabiego

Wszystko zaczęło się od Aleksandra Fredry, naszego znakomitego komediopisarza. Dzięki małżeństwu z Zofią Skotnicką stał się współwłaścicielem zrujnowanego zamku Kamieniec, wznoszącego się opodal wsi Odrzykoń. Fredrę zainteresowały dzieje zamku. Przeglądając archiwum dworskie w Krościenku Wyżnym, natrafił na dokumenty dotyczące wieloletniego sporu o zamkową studnię i rozgraniczenie posiadłości. I to go natchnęło myślą o napisaniu *Zemsty*.

Spór uwieczniony w *Zemście* objawił się w nowej formie już w czasach obecnych. Otóż ruiny podzielone zostały na dwie części. Jedna stoi w gminie Wojaszówka, druga zaś w gminie Korczyna. To rodziło nieporozumienia, zatargi i konflikty. Kiedy jest dwóch właścicieli jednego obiektu, zaczyna się problem odpowiedzialności za jego stan techniczny. Część korczyńska zamku, lepiej zachowana i częściowo remontowana z funduszy państwowych, nie wymagała wielkich starań. Za to część w obrębie gminy Wojaszówka rozpadała się w oczach. Trudno liczyć, by niezbyt zasobny samorząd mógł wyremontować, czy choćby zabezpieczyć tak ogromną budowlę. Niebawem zresztą okazało się, że nie wiadomo, kto naprawdę jest właścicielem zamku. Postępowanie sądowe, zakończone w grudniu ubiegłego roku, doprowadziło do ustalenia, iż obiekt należy do skarbu państwa.

Tu można utopić każde pieniądze

Urząd Rejonowy w Krośnie ogłosił przetarg na zagospodarowanie zamku i jego otoczenia. Do przetargu stanęli: Muzeum Okręgowe w Krośnie i mieszkaniec tego miasta, miłośnik zabytków, rezydujący „na dziko" w części korczyńskiej Andrzej Kołder. Pół roku upłynęło, zanim podjęto ostateczną decyzję. Użytkownikiem, dzierżawcą obiektu został na 20 lat Andrzej Kołder. W zamian za niewielki czynsz, zawieszony zresztą na pięć lat, będzie mógł: konserwować ruiny, zabezpieczać, częściowo rekonstruować, prowadzić własne muzeum, organizować imprezy itp.

Wydaje się, że pasjonat zrobił kiepski interes. W ruinach można utopić każde pieniądze, nie uzyskując większego efektu. Ale Kołder ma głowę na karku. Każdego roku zamek odwiedza około 50 tys. turystów. Jeżeli każdy kupi bilet, np. za 2 zł, daje to okrągłą sumę 100 tys. zł. Sprzedaż pamiątek, folderów, napojów, słodyczy, to kolejne pieniądze. Możliwe jest także wsparcie finansowe władz konserwatorskich. Jeśli wszystko dobrze policzyć, będą środki na zagospodarowanie ruin i być może jeszcze coś zostanie dla współczesnego „króla zamczyska".

Problem polega jednak na tym, że trzeba się śpieszyć, bo nadwątlone resztki murów mogą runąć w każdej chwili. Ale nawet jeśli tak się stanie, ocaleje fredrowski mur graniczny, dzielący budowlę. A to wystarczy, żeby ludzie przyjeżdżali i płacili za przyjemność obejrzenia tego reliktu przeszłości. A. B.

PRZEDSIĘBIORSTWO
Okno-Res
DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.
Tylko we wrześniu '98
PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40
6911

PROMOCJA
INFORES SA
Oddział w Przemyślu, ul. Mickiewicza 9
I piętro nad „Morsem"
678-64-67
WWW.INFORES.COM.PL
LUB WWW.WORKJOY.COM.PL
ŻYJ NA MAXA!!!
a dostaniesz to, co najlepsze
MAXUS SYSTEM
KOMPUTERY CZEKAJĄ A I SOFTWERU CI U NAS DOSTATEK!!!
DO 36 MIESIĘCY GWARANCJI
Nie kupuj SKŁADAKA, kup jeden z naszych markowych zestawów MAXUS SYSTEM

ZESTAW 1
MAXUS SYSTEM
seria HOME ACCESS
MS ATVX K6 266MMX/32 DIMM M2100
- płyta główna VIA MMX >>333 MHz
- AMD K6 266 MHz MMX
- 32 MB DIMM
- HDD 2100 MB SEAGATE
- karta grafiki VIRGE DX 2(4) dx
- CD-ROM 24
- karta dźwiękowa + głośniki aktywne 60 W
- monitor SAMPO 411 14"
2 899 zł

ZESTAW 2
MAXUS SYSTEM
seria HOME ACCESS
MS ATEX CEL 266CMMX/32 DIMM M3200
- płyta główna Intel EX AGP Pentium II
- procesor INTEL 266 MHz CELERON
- pamięć 32MB DIMM
- HDD 3200 MB SEAGATE
- karta grafiki AGP VIRGE GX 4 MB
- CD-ROM 32 speed
- karta dźwiękowa + głośniki aktywne 60 W
- monitor SAMPO 511 15"
3 399 zł

ZESTAW 3
MAXUS SYSTEM
seria HOME ACCESS
MS ATEX CEL 300MMX/32 DIMM M3200
- płyta główna Intel LX AGP Pentium II ATX
- procesor INTEL 300 MHz CELERON
- pamięć 32 MB DIMM
- HDD 3200 MB SEAGATE
- karta grafiki AGP VIRGE GX 4 MB z wyjściem TV
- CD-ROM 32 speed
- karta dźwiękowa + głośniki aktywne 60 W
- monitor SAMPO 511 15"
3 499 zł

ZESTAW 4
MAXUS SYSTEM
seria HOME ACCESS
MS ATEX PII 300MMX/32 DIMM M3200
- płyta główna Intel LX AGP Pentium II
- procesor INTEL PII 300 MHz
- pamięć 32 MB DIMM
- HDD 3200 MB SEAGATE
- karta grafiki AGP VIRGE GX 4 MB z wyjściem TV
- CD-ROM 32 speed
- karta dźwiękowa + głośniki aktywne 60 W
- monitor SAMPO 511 15"
3 999 zł

ZESTAW 5
MAXUS SYSTEM
seria BISINESS ACCESS
MS ATXBX PII 300MMX/64 DIMM M4300
- płyta główna Intel BX AGP Pentium II
- procesor INTEL PII 300 MHz
- pamięć 64MB DIMM
- HDD 4300 MB SEAGATE
- karta grafiki Intel 740 * Mb AGP
- CD-ROM 32 speed
- karta dźwiękowa + głośniki aktywne 120 W
- monitor SAMPO 511 15"
4 549 zł

NAJLEPSZE KOMPUTERY ZA NAJLEPSZE CENY
CENY BRUTTO!
Czas promocji ograniczony!!!
OFERUJEMY RÓWNIEŻ: drukarki, akcesoria, kasy fiskalne
7031

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Wyrzucanie pieniędzy w błoto

– W tamtym roku na przemyskich Podcieniach zrobiono schody, ale chyba wykonawcy nie mieli wystarczających funduszy, ponieważ użyto tandetnych materiałów. Tak przynajmniej mniemam, skoro teraz od nowa wszystko jest zdzierane i robione ponownie. Gdzie tu jest sens całego przedsięwzięcia? Może źle oceniam sytuację, ale moim zdaniem, jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Pytanie tylko czyich? Uprzejmie proszę o poruszenie tej sprawy, może dowiemy się czegoś więcej – poinformował nasz czytelnik.

Plaga szczurów

– Jestem mieszkańcem kamienicy przy ulicy Dworskiego w Przemyślu, której administratorką jest pewna kobieta, nie dbająca o nic. W całej kamienicy nie ma światła, kable są poprzecinane, sami nic nie możemy zrobić, nasze prośby nic nie zmieniają. Jednak największym utrapieniem są szczury rozmiarów kota. Jest ich mnóstwo, są wszędzie. Boimy się wypuszczać dzieci same z domu, nawet dorośli boją się tych potworów. Wiadomo, że te gryzonie roznoszą wiele chorób i są niebezpieczne dla ludzi, było już kilka przypadków ugryzienia. Nawet panowie zabierający śmieci boją się wchodzić do kamienicy. Nie wiemy, do kogo zwrócić się o pomoc, ale tak się nie da żyć, może administratorka, czytając to, zmieni swą postawę – poinformował nas czytelnik.

JAROSŁAW

Uroki parkingu

– Parking przy ulicy Jana Pawła II, tuż obok domu handlowego „Globus" należy do nielicznych w centrum naszego miasta. Swoje samochody parkują tam nie tylko mieszkańcy pobliskiego osiedla ale i przyjezdni. Niestety, jego wygląd pozostawia dużo do życzenia. Panuje na nim potworny brud, a przecież to wizytówka miasta. Dzwoniłam do urzędu miasta kilka razy z interwencją, ale nie przyniosła ona żadnego rezultatu. Dowiedziałam się tylko, że jest to teren prywatny, w związku z czym urząd miasta nie ma możliwości zrobienia czegokolwiek w tej sprawie – mówi zdenerwowana czytelniczka.

Odrobinę rozsądku

– Jeżdżąc środkami komunikacji, można się często spotkać z wandalizmem na przystankach autobusowych. Dotyczy to szczególnie zdzierania przez niewychowaną młodzież rozkładów jazdy. Policja lub straż miejska kontrolują ulice, ale i tak wszystkie przypadki nie są wyłapywane. Pozostaje chyba apelować tylko do chuliganów o choć odrobinę rozsądku – zakończył czytelnik.

PRZEWORSK

Niefunkcjonalne zebry

– Niedaleko ulic Studziańskiej i Szpitalnej biegnie główna trasa E-40, którą „przecina" przejście dla pieszych. Brakuje tam jednak sygnalizacji świetlnej, co jest bardzo uciążliwe, szczególnie w godzinach największego ruchu. Przechodząc tamtędy, zdarza się, że wyczekuję nawet 15 minut, abym mógł bezpiecznie przejść na drugą stronę. Niestety, bardzo rzadko się zdarza, by któryś z przejeżdżających kierowców był na tyle miły, aby się zatrzymać i przepuścić wyczekujących ludzi. Służby miejskie powinny zająć się tym problemem – zwraca uwagę „pieszy" mieszkaniec Przeworska.

Zapomniane przez władze

– Mieszkam przy jednej z bocznych uliczek w Przeworsku. Mam niekiedy wrażenie, że miejsca te są zapomniane przez władze miasta. Dowodem na to są: krzywe chodniki, dziurawe drogi, a na przystankach autobusowych (jeżeli tak można nazwać metalowy kij z ledwo widzialnym logo MKS) brakuje rozkładu jazdy autobusów – zgłasza mieszkanka zapomnianej ulicy.

LUBACZÓW

Nigdy w życiu

Czytelnik z gminy Cieszanów próbował telefonicznie zarejestrować swoją chorą matkę w lubaczowskiej przychodni chirurgicznej. W odpowiedzi usłyszał w słuchawce: „Jeszcze nigdy w życiu nikt nie próbował w ten sposób zarejestrować chorego". Nasz czytelnik zastanawia się, do czego w takim razie służą w przychodni telefony. *– Zdarza się, że chorego trzeba transportować do Lubaczowa z daleka tylko po to, aby osobiście można było mu powiedzieć, że lekarza dziś nie ma, albo że nie przyjmuje.*

Kontrasty na ulicy Krasickiego

– Na ulicy Krasickiego, tuż obok skrzyżowania ze Słowackiego, można zobaczyć tak zwane „dwie strony medalu". Po jednej stronie ulicy jedna z najbardziej zadbanych posesji w mieście, a po drugiej – nie zabudowana działka, porośnięta chwastami, które opanowały już pół chodnika. W tych chwastach „więzione" są wszelkie śmieci nawiewane tu przez wiatr z całej ulicy. Ten widok szpeci całą ulicę i nie jest już tylko prywatną sprawą właściciela zaniedbanej działki. Czy władze miasta nie mają wpływu na takie niechlujstwo? – pyta zatroskany.

Sygnały przyjmowali: Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Magdalena SOJA, Wiesław BEK.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Limity zakupu zbóż pozostają wciąż nie wyczerpane

Chleba nie zabraknie

Tomasz RYTWIŃSKI

A rolnicy i tak co roku muszą swoje skosić.

W województwie przemyskim trwa skup zbóż z tegorocznych zbiorów. Według informacji Zbigniewa Krysy, zastępcy dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego do 24 sierpnia rolnicy sprzedali ponad 16 tysięcy ton ziarna, z czego 11 tysięcy ton skupiły Zakłady Przemysłu Zbożowego Agencji Rynku Rolnego w Jarosławiu.

Ciągle nie wyczerpane pozostają limity zakupu zbóż konsumpcyjnych z dopłatami ARR. 267 ton na limit 1000 ton pszenicy zakupiła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Wietlin III. Z kolei spółka z o.o. PPH „FOOT INN", na przewidzianych limitem 3000 ton, przyjęła dotychczas ledwie jedną trzecią plonów z tej całości. Tymczasem ZPZ ARR w Jarosławiu wespół z wojewodą przemyskim zabiegają o poręczenie kredytowe, które zapewnić ma ciągłość skupu pszenicy z dopłatami, do granicy 3000 ton. Zakłady skupują ziarno również na własne potrzeby, bez ograniczeń.

Tegoroczny, interwencyjny skup zaliczyć trzeba do największych w Polsce od wielu lat. Dla porównania, w 1997 roku skupiono 800 tys. ton zboża. W bieżącym roku planuje się wykupić niemal dwukrotnie więcej ziarna – 1,5 mln ton.

Mimo to, systematycznie spada wydajność z hektara oraz jakość plonów. Przyczynia się do tego, oprócz nie sprzyjającej uprawom pogody, niedoinwestowanie naszego rolnictwa. Duże znaczenie ma także błędna polityka poprzednich gabinetów. Maleją nakłady na produkcję rolną, obniżają się dochody na wsi. Nie dziwi więc, że w tej sytuacji wybuchają protesty, jak to miało miejsce w przypadku importu konkurencyjnego zboża z krajów CEFTA. Obecny rząd ograniczył napływ do Polski taniego ziarna, wprowadzając ceny progowe i cło. W 1996 roku sprowadziliśmy 5 mln ton zbóż, w 1997 ok. 3 mln ton, w tym roku zaplanowano przyjąć 1,5 mln.

jf

Wódeczka i „fajki", czyli jak łamać, by nie wpaść

Pijana jedenastka

Koniec sierpnia to okres, który w rejonie Przeworska obfitował w najprzeróżniejsze imprezy – tu dożynki, tam zabawa, gdzie indziej znowu festyn. A na takich imprezach ludziska chcą się napić...

Problem zaczyna się wówczas, gdy trzeba jakoś wrócić do domu. Pod remizami raczej nie ma postojów taksówek, więc każdy radzi sobie jak może. A że pijani mają fantazję (ale brakuje im wyobraźni), niektórzy postanowili wracać do domu różnymi pojazdami. Część z nich miała jednak pecha, bo policja czuwała. 23 sierpnia w ciągu 11 godzin w rejonie zatrzymanych zostało 11 pijanych śmiałków, którzy postanowili wracać do domu swoimi wehikułami. Byli wśród nich zarówno rowerzyści, motocykliści jak i kierowcy samochodów osobowych. Policjanci z Przeworska i Sieniawy już dawno nie mieli dnia, w którym zatrzymaliby tylu pijanych kierowców w tak krótkim czasie. Kilku „odważnym" zatrzymano prawa jazdy. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Oszczędni palacze

Na iście szatański pomysł, jak zdobyć darmo większą ilość papierosów, wpadło ostatnio dwu 18-latków i jeden 19-latek z Rzeszowa. Cała sprawa rozegrała się w poniedziałek, 24 sierpnia. Trzej młodzieńcy z Rzeszowa chcieli sobie „pokurzyć". Mieli wprawdzie ponad 100 zł i spokojnie mogli kupić znaczną ilość papierosów, jednak postanowili posiadane pieniądze zaoszczędzić. A jak można zdobyć towar, nie płacąc? Oczywiście ukraść.

Wsiedli do żółtego fiata 126p i udali się na gościnne występy „na prowincję", czyli do Przeworska. Udało im się okraść trzy kioski. Działali bardzo sprytnie. Jeden z nich stał na „czatach", drugi zabezpieczał wyjście z kiosku, a trzeci „kupował". Podchodził do okienka i pokazując posiadane pieniądze prosił o kilka kartonów papierosów. Gdy sprzedawca je zapakował, prosił o jeszcze jeden karton. Sprzedawca musiał się odwrócić, aby sięgnąć po papierosy. Wtedy ten wyrywał mu reklamówkę i w nogi. W jednym z kiosków, w obawie, że sprzedawca może ich gonić, zamknęli drzwi na... kłódkę. W ten sposób udało im się zdobyć ponad 90 paczek papierosów. Zamierzali jeszcze trochę popracować, lecz mieli pecha. Policja, powiadomiona o włamaniach, zatrzymała oszczędnych młodzieńców na ul. Misiągiewicza. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny. Przez dłuższy czas będą się musieli raz w tygodniu meldować na policji. Kara dość łagodna, biorąc pod uwagę, że dokonywali kradzieży w sposób zuchwały. Ale może dzięki tej wpadce przekonają się, że cnotą jest oszczędność a nie skąpstwo, prowadzące do przestępstwa.

Krys.

POCZTA

Piłka nożna

Dwudziestego drugiego sierpnia 1998 r. w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Przemyślu ubiegałem się o prawo jazdy kategorii „C". Rozpoczęcie egzaminu teoretycznego nastąpiło o godz. 8.30. Po wyjaśnieniach egzaminatora, dotyczących samego egzaminu, przystąpiłem do pisania testu. Nadmieniam, iż egzaminator (nieznany wówczas z nazwiska) nie dopełnił obowiązku, ponieważ nie przestrzegał regulaminu egzaminu, tj. zamiast losowania testów przez egzaminowanych sam wręczał wybrane przez siebie testy. Po upływie około 2-3 minut egzaminu, który miał trwać 25 minut, egzaminator podszedł do mojego stolika i bez żadnego uzasadnienia zabrał test oraz arkusz odpowiedzi, tym samym uniemożliwił mi dokończenie pisania egzaminu. Nadmieniam, że byłem bardzo dobrze przygotowany i rozwiązanie testu nie sprawiło mi żadnych problemów. Na moje pytanie, dlaczego zabrany został test z arkuszem odpowiedzi egzaminator odpowiedział, że jest niemożliwe, aby w tak krótkim czasie rozwiązać prawie cały test (ok. 15 na 18 pytań). Stwierdził, bez żadnego uzasadnienia, że musiałem ściągać, ponieważ wg niego za szybko napisałem. Nie mogąc się z tym zgodzić i chcąc znaleźć przyczynę postępowania egzaminatora, próbowałem dochodzić swoich racji. Stwierdził on jednak, że ma prawo wyrzucać egzaminowanych. Zaznaczam, że w trakcie rozmowy, sam nie obrażając egzaminatora, zostałem przez niego znieważony słowami: „Ty człowieku jesteś głupi". Po tych słowach poczułem się urażony i zakomunikowałem, że nie opuszczę sali. Ale egzaminator upierał się przy swojej racji i po prostu wyrzucił mnie za drzwi. Wówczas udałem się do gabinetu dyrektora ośrodka w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Podczas rozmowy z dyrektorem T. Lenartem, któremu opisałem wyżej wymienione zajście, oświadczył mi, że nie ma żadnego wpływu na postępowanie instruktorów, oraz że moją skargę rozpatrzy dopiero po rozmowie z egzaminatorem. Zostałem wezwany ponownie. Oznajmiono mi, że egzaminujący ma takie samo prawo jak „piłkarz na boisku strzelając bramkę ręką, a sędzia mu tę bramkę uzna". Zrozumiałem, że dyrektor z egzaminatorem „mimo szczerych chęci" nie rozwiązali problemu. Dodaję, iż znam nazwiska osób egzaminowanych wraz ze mną, którzy potwierdzą moją wersję wydarzeń, ale dopiero po zdaniu całości egzaminu, ponieważ obawiają się zemsty ze strony ośrodka. Nazwisko egzaminatora pozostawiam do wiadomości redakcji.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Przykry koniec wesołej zabawy w Przemyślu

Ochroniarze w akcji

Bili go ręką i pałką, dusili i kopali. Nie bronił się, bo wszelki opór potęgował agresję. Przez ułamek sekundy widział twarze napastników, dopóki nie skuli mu rąk i nie rzucili w pobliskie krzaki. Dopiero tam odkrztusił zalewającą gardło krew.

Tomek wrócił do domu około drugiej po północy. Opuchnięta twarz, czerwona koszula i brak butów na nogach zaalarmowały jego matkę. Zanim otworzył usta wiedziała już, że coś złego musiało się wydarzyć. Jak wielu młodych ludzi wyszedł tamtego wieczoru na stadion Polonii w Przemyślu, aby się zabawić na zorganizowanej m.in. przez krakowskie radio RMF FM imprezie rockowej. „Inwazja Mocy" przyciągnęła rzesze miłośników mocnego uderzenia.

Akurat na bis koncertowała Budka Suflera. Tomek w towarzystwie kolegi, imiennika, postanowił podejść bliżej sceny. – *Chcieliśmy sobie poskakać. Basia, moja dziewczyna, i paru innych znajomych zostali na swoich miejscach, nie opodal. Ledwie zaczęliśmy tańczyć, gdy ktoś silnie oplótł ramieniem moją szyję. Rozłożyłem ręce w pojednawczym geście, chcąc dać do zrozumienia, że nic złego nie zamierzam. Tamten jednak nie zwalniał uścisku, przez co zacząłem się dusić. Próbowałem się oswobodzić. W szamotaninie upadliśmy na ziemię. Wówczas rzucili się na mnie jego towarzysze. Wykręcili mi ręce i zadali kilka ciosów, które częściowo mnie zamroczyły. Poczułem przenikliwy ból w okolicach nosa i karku. Działo się to na oczach wszystkich, lecz nikt nie odważył się zbliżyć, nie wiedząc o co chodzi. Sam też nie wiedziałem, zdziwiło mnie jednak, że prześladowcy mieli na sobie kurtki ochrony. Nie dałem najmniejszego powodu, dla którego mogliby mnie tak potraktować. Zaciągnęli mnie za scenę, gdzie stały ich samochody. Po drodze musiałem zgubić adidasy. Położyli brzuchem na masce poloneza i zaczęli obszukiwać. Dławiłem się krwią, więc odwróciłem głowę, ażeby ją wypluć. Nie zezwolili na to. Któryś powiedział: „nie stawiaj się, bo i tak już nie żyjesz". Nie mogłem się zasłonić, gdy z rękami w kajdankach leżałem na trawie, a oni mnie kopali i okładali pałkami. Żelazo uwierało mi nadgarstki, ale żaden z nich tym się nie przejmował. Przeciwnie, szarpali łańcuchem, powodując dotkliwszy ból. W pewnym momencie usłyszałem znajomy głos. Kątem oka zobaczyłem znajomego policjanta, w cywilu, który na moje szczęście przypadkowo się tam znalazł. Rozpoznał mnie, swoim kluczykiem rozpiął kajdanki i uwolnił.*

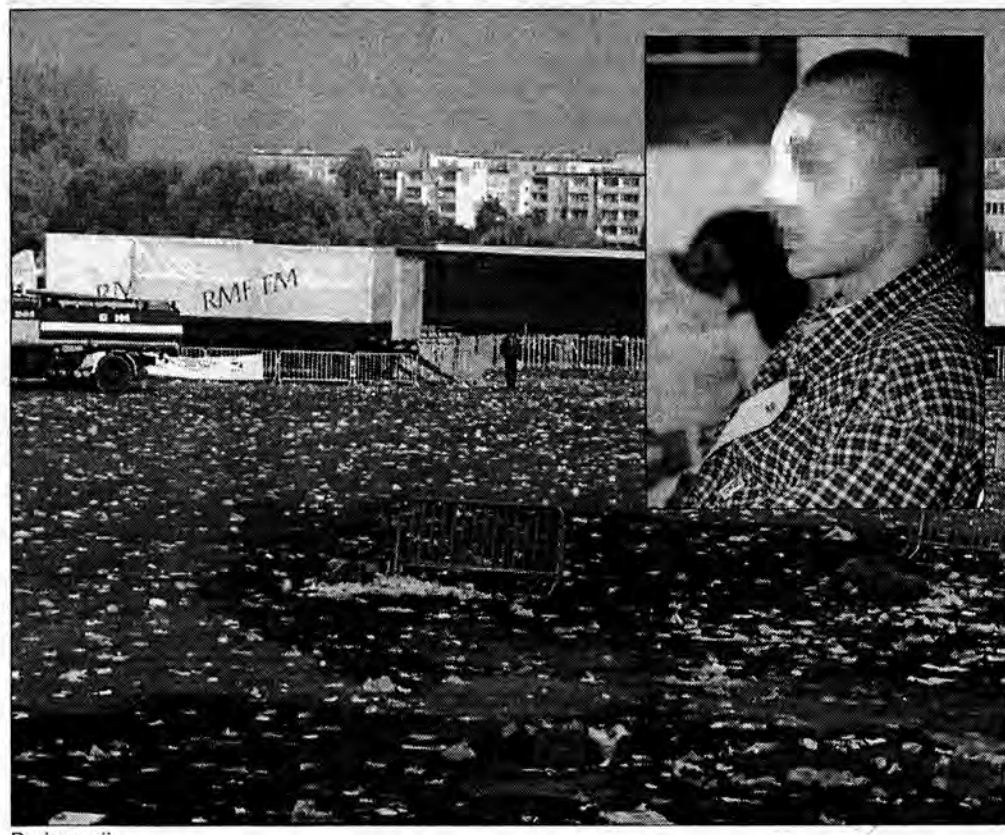

Tomasz RYTWIŃSKI

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Po inwazji.

Tamci rozpłynęli się jak mgła...

Kolega, z którym Tomek się bawił, usiłował mu pomóc. Okupił to razami, zadanymi przez nadgorliwych ochroniarzy. Reszta przyjaciół na czele z Basią bezskutecznie alarmowała napotykane służby. Jakoś nikt nie pośpieszył na ratunek – ani policja, ani straż miejska, obecne na placu. Incydent trwał około czterdziestu minut. Kiedy teren opustoszał, słaniający się na nogach Tomek usiłował odnaleźć obuwie i ręczny zegarek. Kamień w wodę.

– *Lekarz z pogotowia skierował nas do szpitala* – opowiada matka chłopca. – *Na laryngologii przebadali go i opatrzyli złamany nos. Później pojechaliśmy na stadion w towarzystwie brata Tomka i mojego szwagra. Jeden z ochroniarzy przyznał, że brał udział w zatrzymaniu syna, ale powiedział, że go nie bił. Nie podał żadnych nazwisk, twierdząc, że są utajnione. Nie wiedział też, w którym hotelu zatrzymał się ich szef. Mimo to, zażądałam widzenia się z przełożonym. Wołali na kogoś o przezwisku „Poziom". Kiedy się pojawił, obrzucił mnie obelgami – „ty k..., jak tu weszłaś, zabieraj się stąd, żeby co gorszego cię nie spotkało" – zagroził.*

Pobicie zgłosili na komendzie rejonowej. Ochrona nie wpuściła na miejsce zdarzenia policjantów, zasłaniając się przepisami. Koniec końców, Tomek i jego kolega rozpoznali krewkich ochroniarzy. Jednego w Przemyślu, drugiego w Rzeszowie, nazajutrz, na podobnej imprezie „mocy". Na podstawie obdukcji chirurg zalecił leczenie powyżej siedmiu dni, co spowodowało, że śledztwo w sprawie zostało wszczęte z urzędu. W ubiegłym tygodniu chłopak został wypisany ze szpitala. Oprócz złamanego nosa, z przemieszczeniem kości, ma rozchwiane cztery zęby, siniaki na szczęce i pod okiem od uderzenia pałką, zasinienia i zadrapania na ciele. Brunatny mocz sugeruje możliwość uszkodzenia nerek.

Już nigdy więcej – mówi prezydent

Dochodzenie prowadzi II referat dzielnicowy na Zasaniu. Obaj bezpośredni sprawcy, którym przedstawiono zarzut pobicia, pochodzą z głębi Polski. Po zakończeniu czynności przez II referat dzielnicowy na Zasaniu, akta trafią do prokuratury, która wytoczy sprawę.

Szczegółowe warunki i sposoby używania przez pracowników ochrony przymusu bezpośredniego określa rozporządzenie Rady Ministrów z 30 czerwca 1998 roku.

Ochroniarz nie może napaść od tyłu na podstawie domniemanego, niezgodnego z prawem zachowania się danej osoby. Nie może stosować środków przymusu, jeśli zatrzymana osoba podporządkuje się poleceniom. Tym samym, siły fizycznej może użyć jedynie wtedy, gdy niezbędne jest odparcie ataku na ochraniane osoby lub mienie. Nie wolno mu zakładać kajdanek w sposób tamujący dopływ krwi. Pałki ochronnej zabrania się używać do zadawania uderzeń i pchnięć w głowę, szyję, brzuch i nieumięśnione oraz szczególnie wrażliwe części ciała. Nadto nie stosuje się jej wobec osób obezwładnionych kajdankami. Winni przekroczenia tych norm podlegają karze więzienia do lat pięciu.

Ochroną i zabezpieczeniem „Inwazji Mocy '98" w Przemyślu zajmowała się jadna z krakowskich firm ochroniarskich. Do zadań, jakie na siebie nałożyła, należało m.in. doprowadzanie do funkcjonariuszy policji osób zakłócających bezpieczeństwo imprezy. „Wszystkich pracowników obowiązuje nienaganne zachowanie. Interwencje na zasadzie chwytów obezwładniających i transportowych, bardzo zdecydowane tylko w sytuacjach stwarzających **zagrożenie dla życia, zdrowia oraz mienia o znacznej wartości** (podkr. aut.)" – zapisała firma w konspekcie działań.

Prezydent miasta Tadeusz Sawicki zapewnia, że nigdy nie podpisze żadnej umowy z tymi panami – o ile w następnej kadencji będzie nadal sprawował swój urząd. Takiej odpowiedzi udzielił matce pokrzywdzonego. Do wspomnianego biura ochrony nie sposób się dodzwonić. Może w urzędzie miejskim mają lepsze telefony... W takim razie warto z nich korzystać – zwłaszcza przed „szkodą".

Do zobaczenia za rok

Wczoraj, 7 września, usiłowaliśmy porozmawiać z kierownictwem krakowskiej rozgłośni na temat zajść w Przemyślu. W sekretariacie poinformowano nas, że jedyną osobą, która może udzielić wyjaśnień jest Jerzy Charuza. Niestety, po południu dyrektora nie zastaliśmy w gabinecie. Nazajutrz, mimo wielokrotnych prób, nie udało się nam skontaktować z nieuchwytnym rozmówcą. Odpowiedziano w końcu, że dyrektor nie ma czasu. Tym samym nie możemy czytelnikom przedstawić stanowiska jednego z organizatorów „Inwazji Mocy" w opisywanej sprawie. Szkoda, bo jakkolwiek dalecy jesteśmy od obwiniania RMF FM, przydałyby się dwa słowa komentarza. Liczymy przecież na podobną imprezę za rok, oby bez przykrych zdarzeń.

Józef FIL

Zakład Produkcyjno-Handlowy
„Jutrzenka"
M. Tomaszewska
ogłasza konkurs
na stanowisko głównego księgowego
do prowadzenia pełnej księgowości
(znajomość obsługi komputera)
1. Kandydaci składają następujące dokumenty:
a) dokumenty potwierdzające kwalifikacje (wskazane wyższe – ekonomiczne),
b) koncepcja pracy na stanowisku księgowego,
c) zaświadczenie o stażu pracy,
d) aktualne świadectwo lekarskie.
2. Składanie ofert do 20 września 1998 r. w biurze administracji zakładu.
3. Postępowanie konkursowe i rozstrzygnięcie konkursu 22 września 1998 r. godz. 14.00.
7020

TAXI
ul. Kraszewskiego
Czynne całą dobę
Oferujemy:
bezpłatny dojazd w granicach miasta
możliwość negocjacji cen
drobne zakupy z dostawą
odwożenie dzieci do i ze szkoły
6707-808
TAXI
CENY KONKURENCYJNE
4938

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
– bezpłatny dojazd do klienta
– Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem
4945

RADIO TAXI „GALICJA"
dojazd na terenie miasta BEZPŁATNY
96-21 lub
670-79-70
• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ
6970

HALO TAXI
ul. Rogozińskiego
tel. 670 93 93
DOJAZD BEZPŁATNY
Czynne całą dobę.
Każdy kupon naszej taksówki 1% zniżki w sklepie
adidas
Przemyśl, Sklep Firmowy, ul. Borelowskiego 1
6565

Na motocyklowe zloty do Jarosławia zjeżdżają coraz rzadziej spotykane okazy

HARLEYOWCY

Zabytkowe *Harleye, M-ki, BMW, Dniepry* i *Urale*, ładne i kolorowe *„Japońce"* zjechały do Radawy na IX Zlot Motocykli Ciężkich i Zabytkowych, który w tym roku wyjątkowo odbył się we wrześniu, a nie w maju.

Michał Skop – najmłodszy harleyowiec w Radawie.

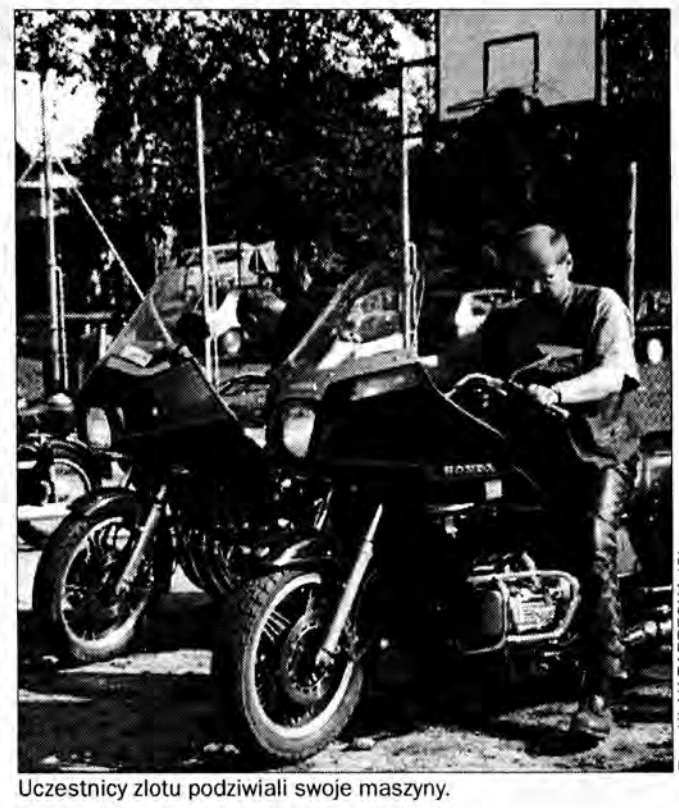

Uczestnicy zlotu podziwiali swoje maszyny.

Ewa KŁAK-ZARZECKA (2)

W ubiegłym roku było 180 motocykli, dwa lata wcześniej 250. W tym roku jest około stu. Może dlatego, że jest wrzesień. Ludzie są przesyceni zlotami. W maju, zaraz po zimie, motocykliści są zachłanni na takie imprezy – wyjaśnia komandor zlotu Maciej Bury.

Maciek jest zarazem komandorem Jarosławskiego Klubu Motocykli Zabytkowych „Red Dragon".

Klub istnieje od 1993 r. Zrzesza 21 członków z: Jarosławia, Przeworska, Szówska, Wiązownicy. Maciek posiada *Avo Simsona* z 1956 r., na którym przyjechał na zlot. W domu trzyma jeszcze zabytkowy *Steyer Puch* z 1936 r.

Tradycją zlotów są konkursy sprawnościowe. W tym roku uczestnicy prezentowali jazdę na swoich motocyklach. Odbył się rajd sprawnościowy na terenie ośrodka oraz różne konkurencje: rzut dużym tłokiem motocyklowym, slalomy, obgryzanie podczas jazdy parówki wiszącej na sznurku, rzut oponą, konkurs wiedzy o motocyklach. Pierwsze miejsce zdobył Dawid Krok na motocyklu *BMW R 12* z Klubu „Weteran" z Sanoka, drugie miejsce – Edward Rudnik na motocyklu SHL, trzecie – Leszek Poznański z Dębicy.

Motor z Volkswagena

Do Radawy zjechały różne motocykle. Są: *Harleye, M-ki, BMW*, japońskie motory *Suzuki, Yamaha*, motocykle naszych wschodnich sąsiadów: *Urale, Dniepry*. – *Jest mnóstwo motocykli, których się dzisiaj w Polsce coraz rzadziej spotyka. A zwłaszcza „emek". Są one z 1945 roku. Jest kilka osiołków, czyli BMW R 35. To jest taka „cholera", która dowiezie człowieka w każde miejsce. Jest kilka przeróbek. Kolega ma zrobiony piękny motocykl z volkswagena* – mówi Jacek z Rzeszowa.

Pan Zbyszek z Przemyśla, który przyjechał na zlot jako serwis motocyklowy, uważa, że obecnie dużo młodzieży interesuje się starymi motorami. – *To jest dobry efekt wychowawczy. Warto to propagować. Młodzież jest wspaniała, tylko trzeba im dać troszeczkę zajęcia* – uważa. – *Tutaj istnieje jedna ważna rzecz, nie ma różnicy wieku. Tu, mając 40 czy 60 lat, człowiek czuje się nastolatkiem.*

Jacek Dolarski – „Żyła" – z Rzeszowa pracuje w ciepłowni w Załężu. Już osiem lat jeździ „emką" z 1945 r. Wcześniej jeździł na innych motorach. W tym roku przyjechał na zlot samochodem. – *Koledze zepsuł się motor, a my jesteśmy solidarni* – mówi. Jacek twierdzi, że boom na motocykle nastąpił w latach osiemdziesiątych. – *Wszyscy przerabiali to, co stało w stodołach. Widać, że dzisiaj ludzie się nie znudzili. Przyjeżdża tu młodzież siedemnasto-, osiemnastoletnia. Może czasami źle się zachowują, ale wierzymy, że dorosną.*

Zabawki dorosłych

Pan Zbyszek z Przemyśla uważa, że motocykle są to zabawki starszych ludzi. – *Kult czegoś to jest cudowna rzecz. O to się dba. Tego się nie niszczy. To są lata pracy. Dlatego też młodzież, dbając o swój motocykl, czegoś się uczy.* Paweł Rakoszy z Jarosławia jest kapitanem Wojska Polskiego, obecnie już w rezerwie. Na zlot przyjechał na *Avo Simsonie* z 1956 r. – *Tu nic złego się nie dzieje. Tu jest moment odreagowania tych spraw zewnętrznych. Tu można się wyżyć, inaczej się zachowywać, jak codziennie. I dlatego tutaj jesteśmy* – uważa.

Grzesiek Wierzganowski i Tomek Adamiak przyjechali do Radawy z Ustrzyk Górnych na rosyjskim *Dnieprze*. – *Od tamtego sezonu zaczęliśmy jeździć na motocyklach. Zaliczamy wszystko, co się dzieje w okolicy. Staramy się być, uczestniczyć, zobaczyć jak ludzie się bawią. A ludzie bawią się wspaniale.*

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Poradnik dla potencjalnych nabywców samochodów

Typ samochodu	Cena* (zł)	Rabat (zł)	Cena po rabacie (zł)	Warunki gwarancyjne	Wyposażenie standardowe **	Wyposażenie opcyjne	Promocje i informacje dodatkowe
Tico	22300	2500	19800	2 lata gwarancji bez limitu kilometrów	Wzmocnienia drzwi, instalacja radiowa, pokrywa bagażnika i wlew paliwa otwierane z wnętrza pojazdu wycieraczka i ogrzewanie tylnej szyby	Centralny zamek, lakier metalik, elektrycznie podnoszone szyby, barwione szyby, spojler	Karta Klubu Daewoo, 24-godzinny serwis
Polonez	23100	3000	20100	1 rok gwarancji bez limitu kilometrów	Wspomaganie kierownicy, silnik z wtryskiem Bosch, obrotomierz, hamulce Lucas, zegar elektroniczny	Felgi aluminiowe, lakier metalizowany, centralny zamek, elektrycznie podnoszone szyby	Karta Klubu Daewoo, 24-godzinny serwis
Nexia	29100	2000	27100	3 lata gwarancji lub 100 000 km	Wzmocnienia drzwi, regulacja położenia świateł, pokrywa bagażnika i wlew paliwa otwierane z wnętrza pojazdu	Wspomaganie kierownicy, lakier metalik, centralny zamek, elektrycznie podnoszone szyby, światła przeciwmgielne	Karta Klubu Daewoo, 24-godzinny serwis
Espero	37500	4500	33000	3 lata gwarancji lub 100 000 km	Wspomaganie kierownicy, elektrycznie podnoszone szyby, centralny zamek, immobiliser, ogrzewane i elektrycznie regulowane lusterka, światła przeciwmgielne	———	Karta Klubu Daewoo, 24-godzinny serwis
Lanos	31900	3000	28900	3 lata gwarancji lub 100 000 km	Immobiliser, radio, instalacja radiowa, sygnalizacja niezapięcia pasów	Wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektrycznie sterowane szyby i lusterko, ABS, ABG, klimatyzacja, barwione szyby, regulacja kolumny kierownicy	Karta Klubu Daewoo, 3 lata serwisu gratis, 3 lata assistance gratis, 24-godzinny serwis
Nubira****	38900	3890 (7-10%)	35010	3 lata gwarancji lub 100 000 km	Immobiliser, radio, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektrycznie podnoszone szyby, barwione szyby	ABS, ABG, klimatyzacja, dodatkowe światło stop, tylny głośnik, regulacja kolumny kierownicy, światła przeciwmgielne	Karta Klubu Daewoo, 3 lata serwisu gratis, 3 lata assistance gratis, 24-godzinny serwis
Leganza	65900	3295 (5%)	62605	3 lata gwarancji lub 100 000 km	Immobiliser, radio, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektrycznie podnoszone szyby, barwione szyby, TCS, ABS, 2xABG	Felgi aluminiowe, manualna klimatyzacja, lakier metalik, automatyczna skrzynia biegów, tapicerka skórzana, odtwarzacz CD	Karta Klubu Daewoo, 3 lata serwisu gratis, 3 lata assistance gratis, 24-godzinny serwis
Polonez Truck	26618	3000***	23618	1 rok gwarancji bez limitu kilometrów	Wspomaganie kierownicy, silnik z wtryskiem Bosch, obrotomierz, hamulce Lucas	Osłona koła, blokada na skrzynię biegów	Karta Klubu Daewoo, 24-godzinny serwis, Promocja „złomowania"

Szczegółowych informacji szukaj u podanych poniżej dealerów:

Jarosław MOTOZBYT, ul. Elektrowniana 4, tel. 0-16 621 77 65
Przemyśl AUTO-CENTRUM, ul. T. Zana 1, tel. 0-16 678 26 10

* Dotyczy najtańszych modeli samochodów, ** Dotyczy najprostszych wersji samochodów, *** Rabat obowiązuje tylko w ramach promocji złomowania, **** W ofercie dostępna Nubira kombi i van

DAEWOO
Dobry wybór

7014

Gawędy pana Jana

Dziki na osiedlu

Było słoneczne wrześniowe przedpołudnie. Wiedziałem, że w taką pogodę Jana w domu nie uświadczy, więc wiedziony instynktem wybrałem się na działkę, która dla niego jest oczkiem w głowie. Hołubi ją od lat, zatem wygląda jak ogród botaniczny. Rzadkie kwiaty, wspaniałe okazy warzyw i owoców budzą powszechny podziw i zazdrość. Nocując często w ogrodowej altance, kilkakrotnie skutecznie przepłoszył amatorów „cudzych jabłek", egzekwując siódme przykazanie sękatą pałą.

Dziwnie szybka w tym roku jesień nadchodzi. Spójrz na drzewa, już im liście żółkną, a dopiero początek września.

Z doświadczenia wiedziałem, że takie mimochodem rzucone refleksje poprzedzają zwykle jakiś interesujący monolog. Gawędziarzem Jan był przednim, mówił mądrze i ciekawie, tym razem również. – *Córka sąsiadki nazywa mnie dziadkiem Jasiem. W tym roku mała uparła się, że bez dziadka na rozpoczęcie roku szkolnego nie pójdzie i już. Wyobraź sobie niezbyt mądrą minę matki, proszącą mnie o nieco dziwną przysługę. Oczywiście zgodziłem się i ochoczo ruszyliśmy do szkoły, co muszę przyznać, bardzo mi się spodobało. Wokół pełno dzieci, kolorowo, wesoło, gwarnie. Mała, kurczowo trzymając moją rękę, ciekawa i podniecona, dreptała między nami.* Nawet przez moment nie mogło zaświtać jej w główce, że dla dziadka Jasia to też była inauguracja.

Archiwum

Dziki, które jedzą z ręki.

Potoki tajonych łez

Na chwilę przerwał, jasny dotąd wzrok przygasł i spochmurniał. – *Ja swojego szkolnego września nie miałem, podjął z goryczą i zadumą w głosie. Zmobilizowany ojciec przepadł na froncie, zrozpaczona matka, zatroskana o przyszłość naszej gromadki, znikąd nie mogła oczekiwać pomocy. Wszędzie chaos i trwoga. Byłem najstarszy z czwórki rodzeństwa i choć czas zatarł wiele wrażeń, nigdy nie zapomnę Jej oczu bezradnych, pełnych bólu. A dramat miał się dopiero rozpocząć. Gdzieś po dwóch tygodniach mama otrzymała wiadomość o śmierci ojca. Skrywając ten fakt przed nami, pożegnała resztki nadziei i wypłakała po kątach potokami tajonych łez swe dławiące cierpienie. Została bezsilność i gehenna wojennej tułaczki naszej i całego ówczesnego pokolenia Polaków.*

Wyraźnie wzruszony manipulował palcami koło oczu i dziwnie długo celebrował otwarcie butelkowego kapsla. Nagle twardym, nieprzyjemnym głosem przerwał moment ciszy. – *Czy wiesz, że o obchodach rocznicy wrześniowej w naszym mieście dowiedziałem się z lokalnej telewizji? Wraz z zastanawiającym komentarzem, że uroczystości te są skromniejsze niż w ubiegłym roku. Człowieka, który przeżył tamte lata oburza kameralność imprezy, którą urządzono na cmentarzu wojskowym. Skromniutko, cichutko, jakieś powielane od lat memento i po krzyku. Przecież tu nie chodzi o to, aby grzmieć w surmy, lecz by nadać właściwy wymiar i rangę najtragiczniejszemu wydarzeniu w historii ludzkości. Czyż skromniejsze niż w roku ubiegłym obchody nie dowodzą skromniejszej pamięci? A może dobra chęć i słuszny wymiar przynależy innej, także wrześniowej inwazji? Za parę dni zobaczymy i porównamy.*

Na kogo postawić?

– *Upalne lato już odeszło, ale u nas coraz bardziej gorąco* – w głosie Jana czułem wyraźną nutkę ironii – *rozpoczęły się bowiem wyścigi wyborcze. Namnożyło się różnych uzdrowicieli i mężów opatrznościowych co niemiara. I ci starzy, przetestowani ostatnią kadencją i nowi, często farbowani, wietrzą szansę. Nowy układ administracyjny, to większe kompetencje samorządu i większe możliwości wszelakie. Więc trwają podchody, kalkulacje, przepychanki, a wszystko po to, by się załapać. Licho nie śpi, a nuż mi się uda. Zadęcie przy tym niebywałe. Sama bezinteresowność i poświęcenie, dla miasta, społeczeństwa, sprawy. Wpada do mnie kiedyś taki utajony przez całe lata mamut, ślepia mu się jarzą żądzą władzy i z obłudną miną tokuje: „Panie Janku, pan ma autorytet w środowisku, ja doświadczenie. Może więc razem byśmy spróbowali zrobić coś dla miasta". Na moje pytanie: co?, zaczął się jąkać i pocić, powtarzać znane bredzenie o chodnikowych dziurach, o śmieciach, takie przedwyborcze ble, ble. W końcu mi mówi o konieczności wyboru odpowiednich, lepszych ludzi, bo ci co byli, to szkoda gadać. Pytam więc: uważasz się pan, panie X za tę lepszą, odpowiednią osobę? „No tak, właściwie tak, bo ja tak czuję panie Janku, że jak się zmobilizujemy, prosto mówiąc, zbierzemy do kupy... ". Nie wytrzymałem i walę facetowi prosto z mostu. Znam pana, panie X, od lat, więc wiem, że jak się zbierzecie do kupy, to najbardziej będziecie dbać o swoje... interesy. Obraził się kabotyn i tylem go widział* – zaśmiał się Jan. – *Zostaje wszelako problem na kogo postawić.*

... jakie piękne świnki!

– *No, ale ja tu tyle nagadałem, a ty ani słowa nie powiedziałeś o urlopie, na którym byłeś.* – O wyjeździe na wczasy zadecydowała żona – zacząłem. – Udowodniła konieczność zmiany środowiska, że w końcu przecież ma wakacje, że wypoczynek się jej należy i to koniecznie nad morzem bo jod dobrze wpływa na jej gardło, a ona gardłem pracuje etc. Chciałem wtrącić, że cały czas sądziłem, iż pracuje głową, ale wolałem nie ryzykować. Krótko mówiąc, trzy dni później byliśmy w Sopocie i to z psem.

– *No i jak było?* – spytał Jan, wręczając mi kolejną butelkę piwa.

– Morze jak morze – odparłem. – Pogoda mierna, ceny nie, tłumy ludzi, dużo szumu, sporo szpanu i meduz w morskiej wodzie, co dobrze świadczy o jej czystości. Było fajnie i byłoby normalnie, gdyby nie wyjątkowe zdarzenie, które przeżyliśmy. Dostrzegłem zainteresowanie Jana, więc bezzwłocznie kontynuowałem.

– Mieszkaliśmy na osiedlu Brodwino, kilkutysięcznym, zadbanym, położonym pięknie wśród lasów. Było niedzielne popołudnie, gdy wysmagani wiatrem, ogłuszeni hukiem fal, zmęczeni i senni wlekliśmy się pustawymi uliczkami do domu. W pewnym momencie usłyszałem głos żony: „Popatrz Kynek, jakie piękne świnki". Leniwie spojrzałem we wskazanym kierunku i zamarłem. Na wprost nas szło duże stado dzików, kilka loch z warchlakami. Nasłuchałem się od znajomych myśliwych, jakie to niebezpieczne zwierzęta, więc w panice zacząłem rozglądać się za stosownym drzewem. Spokój wrócił, gdy ujrzałem kilka osób, karmiących dziki chlebem. Były spokojne i wcale niegroźne. Lochy powoli łaziły po osiedlowych uliczkach, warchlaczki biegały między samochodami, uciesznie popiskując. Dowiedziałem się od tubylców, że zwierzęta co jakiś czas wychodzą z głębi lasu, pokonują dwie ruchliwe ulice, by dostać się na osiedle. Traktując ludzi jako dostarczycieli pokarmu, wałęsają się wśród wieżowców, budząc sensację. Unikalne zjawisko filmowała nawet telewizja niemiecka. Znawcy twierdzą, że dziki nie są oswojone. Osiedle traktują jako swój teren, tolerują ludzi, którzy muszą jedynie uważać, by ich nie drażnić. Jak do tej pory się to udaje. KYNEK

Bar Margherita

ZESTAWY OBIADOWE NA TELEFON

tel. 678-49-94

Pizzeria Margherita

PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO

NA TELEFON

tel. 678-98-98, 678-73-47

5442

Punkt widzenia

Kabaret

Przed każdą kampanią wyborczą rozpoczyna się wielki ogólnospołeczny kabaret dowodzący niezbicie, że niektóre z biorących w nim osób powinny raczej szukać ujścia swych ambicji w cyrku, a nie na forum życia publicznego. Od kilku lat jednym ze stałych punktów kabaretowego programu jest hasło założenia w Przemyślu wyższej uczelni. Boże, czegóż to ja nie słyszałem! Że będzie to uczelnia o charakterze międzynarodowym z kilkunastoma kierunkami. A jaka kadra, profesorowie z: Anglii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, w tym prof. Zbigniew Brzeziński (ciekawe czy o tym wie) i Bóg jeszcze raczy wiedzieć jakie sławy.

Panowie, dość kabaretu! Powołanie wyższej uczelni jest sprawą zbyt poważną, aby mydlić nią oczy społeczeństwu przed każdymi wyborami. Ba, teraz słyszałem, powstały w Przemyślu aż trzy komitety stawiające sobie za cel powołanie wyższej uczelni. I co? Nic, komitety te raczej tracą energię na wzajemną konkurencję niż na pracę organiczną wokół stawianego sobie celu. Sądzę, że mam prawo tak krytycznie o tym pisać, bo swego czasu sam dałem się wciągnąć w pracę jednego z tych gremiów. Mam prawo tak napisać jako pracownik naukowy, z dwudziestoletnim stażem. I wreszcie, mam prawo tak pisać jako obywatel tego miasta, który zaczyna dostawać drgawek, gdy słyszy po raz kolejny od tych samych ludzi, że jak tylko zostaną radnymi, to od razu będzie lepiej, a potem natychmiast zapominają, co mówili przed wyborami. Doprawdy, dziwna to amnezja pamięci.

Tym, którzy poważnie traktują sprawę powołania wyższej uczelni pragnę przypomnieć trzy podstawowe warunki jej tworzenia:

1. głównymi twórcami wyższej uczelni powinni być ludzie zawodowo zajmujący się nauką, a więc naukowcy. Na czele komitetu powinna stać osoba mająca nie tylko doktorat, ale również habilitację;
2. politycy zaś, bez względu na reprezentowane opcje, powinni tę inicjatywę wspierać w sferze tworzenia warunków materialnych, nie powinni zaś zabierać głosu w sprawach związanych ze sferą naukową, a więc tworzonych kierunków studiów, programu i kadry przyszłej uczelni;
3. powstająca wyższa uczelnia powinna wykorzystać kadrę i bazę materialną istniejących już w Przemyślu instytucji naukowych i kulturalnych.

Jako przykład w tym względzie chcę podać miasto również tracące status województwa, mianowicie – Tarnów. Powstała tam pierwsza w kraju państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Wzór tarnowski jest ze wszech miar godny upowszechnienia. Dlatego też, chociaż w kilku zdaniach, postaram się przedstawić tę inicjatywę. Otóż wtedy, gdy w Przemyślu rada miejska zajmowała się polityką międzynarodową, dyskutując np. czy w Przemyślu może odbyć się Festiwal Kultury Ukraińskiej, albo państwową, tracąc czas na roztrząsanie kwestii, czy ówczesny premier RP Józef Oleksy jako „szpieg" obcego państwa może być wpuszczony do Przemyśla, w Tarnowie dyskutowano o rzeczach bardzo przyziemnych: renowacji starówki, usprawnieniu ciągów komunikacyjnych i właśnie o potrzebie utworzenia wyższej uczelni. W tej ostatniej sprawie prezydent dwa lata temu powołał etatowego pełnomocnika. Jego zadaniem było koordynowanie prac związanych z uruchomieniem szkoły wyższej. Następnie urząd wojewódzki przekazał miastu budynki na ten cel. Wspólnymi siłami obiekt ten wyremontowano. Jednocześnie cały czas trwały konsultacje z Uniwersytetem Jagiellońskim i krakowską Akademią Ekonomiczną, mające na celu opracowanie programu i pozyskanie kadry. Mozolna i ofiarna praca wielu środowisk administracyjnych, naukowych, politycznych i zawodowych, doprowadziła do efektu końcowego. Od 1 października rozpocznie tam na trzech wydziałach (humanistycznym, matematyczno-przyrodniczym i politechnicznym) naukę 400 studentów.

Nie chcąc nadmiernie przedłużać swojego tekstu i powtarzać gorzkich słów, które już niejednokrotnie pod adresem miejscowych polityków wysuwałem na łamach *ŻP*, pragnę jedynie powiedzieć krótko. Otóż, wydaje się, że w Tarnowie radni nie uprawiali polityki zagranicznej, a czuli się prawdziwymi gospodarzami swojego miasta. Rozumieli, że to nie wyborcy są dla nich, ale oni po to zostali wybrani, aby służyć sprawom publicznym.

Stanisław STĘPIEŃ

SPROSTOWANIE

Pani szofer, gazu!*

Szanowny redaktorze, czytając wasz tygodnik, który ukazał się 2 września, natknąłem się na artykuł „Pani szofer, gazu" dotyczący nauki jazdy. Na podstawie treści zawartej w nim pragnę wyrazić swoje oburzenie faktem pisania w tak poczytnej prasie nieprawdy. Myślę, że jeżeli młoda firma, która dopiero weszła na rynek pragnie robić sobie reklamę – to może, ale w sposób uczciwy. Pani Bożena Macina, mówiąc o swoim talencie, w mojej ocenie grubo przesadza, posiadając niespełna półroczny staż. Dodatkowo posuwa się do kłamstwa, wiedząc doskonale, że nie jest pierwszą osobą wśród płci pięknej, która para się tym zawodem.

Dla informacji pana dodam, że pani Alicja Kuraś od czterech lat prowadzi prywatną firmę szkoleniową, a od lat dwóch jest czynnym instruktorem nauki jazdy. Dodam, że to ona zasługuje w pełni na miano pierwszej damy nauki jazdy, a o kunszcie i doświadczeniu instruktora może wyrażać opinię jedynie egzaminator, który bezpośrednio widzi efekty jego pracy. (...) Bogusław KURAŚ

* **Tytuł od redakcji**

***

Ani bohaterka, ani autorka tekstu nie stwierdziły, że Bożena Macina jest „pierwszą damą nauki jazdy". Ponadto autorka nie wymieniła w artykule nazwy, adresu ani numeru telefonu ośrodka prowadzonego przez Bożenę Macinę, a dodatkowo – na zdjęciach nie pokazano samochodów, na jakich prowadzi ona zajęcia. O reklamie mowy więc być nie może.

Jeśli jednak w jakikolwiek sposób prezentowanie sylwetki **jednej z kilku** kobiet-instruktorów Pana bądź Pańską małżonkę dotknęło – przepraszam. Nie takie były moje intencje.

Olga HRYŃKIW

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.

ZKE SA

Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu cd.

Jednym z większych konsumentów energii w naszym mieszkaniu jest oświetlenie. Na ogół lubimy mieć wokół siebie jasno i wymieniając przepaloną żarówkę nie zastanawiamy się, ile kosztuje nas jej użytkowanie. Aktualnie godzina pracy 60-watowej żarówki kosztuje 1,4 gr, a 75-watowej 1,8 gr, 100-watowej 2,40 gr. Nie są to sumy znaczące w naszym budżecie, ale gdy spojrzymy na nasze mieszkanie, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym, ze zdumieniem zobaczymy, że większość naszych lamp świeci po 5-6 godzin dziennie, a to już kosztuje znacznie więcej.

Czy możemy jakoś zredukować te koszty, nie tracąc nic z naszego komfortu i nie ryzykując pogorszenia wzroku? Na pewno tak, jeżeli:

1. nie będziemy używać zbyt wielu niskowatowych żarówek. Pamiętajmy, że dwie 60-watowe żarówki dają tyle światła, co jedna „setka". Przed wkręceniem żarówki w oprawkę sprawdźmy jednak, na jaką moc żarówki jest ona zaprojektowana – wkręcając mocniejszą żarówkę ryzykujemy pożar;
2. tam, gdzie jest to możliwe, używajmy świetlówek zamiast tradycyjnych żarówek. Oszczędzają one 75% energii! Nadają się szczególnie do kuchni, piwnic i strychów;
3. oszczędzajmy energię przez instalowanie źródeł światła dopasowanych do naszych potrzeb. Lepiej czytać ulubioną gazetę przy jednożarówkowym kinkiecie niż przy żyrandolu oświetlającym głównie sufit;
4. nie zostawiajmy włączonych żarówek tam, gdzie to jest niepotrzebne! Przyzwyczajajmy siebie i naszą rodzinę do wyłączania zbędnych świateł. Po pewnym czasie wejdzie nam to w nawyk, a wyniki będą szybko widoczne w rachunku za energię;
5. myjmy często lampy, gdyż brud pochłania światło i może się zdarzyć, że zamiast dwóch żarówek w żyrandolu, trzeba będzie włączyć trzy, aby uzyskać ten sam efekt;
6. w pokojach, gdzie mamy wielożarówkowe żyrandole, używajmy ściemniaczy. Pozwolą one na zaoszczędzenie kolejnych kilowatogodzin;
7. jak najczęściej używajmy światła dziennego. Jest ono najzdrowsze dla naszych oczu, a przy tym darmowe. Jeżeli planujemy przemeblowanie pokoju, to ustawmy ulubiony fotel blisko okna;
8. jasne kolory ścian i sufitu lepiej odbijają światło (biała ściana odbija 80% światła na nią padającego);
9. no i wreszcie rozważmy zakup energooszczędnych żarówek nowej generacji. Mają one ośmiokrotnie większą żywotność i dają ten sam efekt świetlny, zużywając pięciokrotnie mniej energii.

Te nowoczesne źródła światła, tzw. świetlówki kompaktowe, mogą być stosowane w większości standardowych opraw oświetleniowych, we wszystkich rodzajach pomieszczeń, jak np.: mieszkania, biura, sale wystawowe, restauracje, hotele, jak też w oświetleniu zewnętrznym ogrodów, alejek, skwerów. Świetlówki kompaktowe produkowane są z układem zapłonowym elektronicznym i klasycznym (dławik + starter).

Klasyczne świetlówki zapalają się podobnie jak zwykłe świetlówki, są cięższe od wersji elektronicznej i polecane do stosowania w miejscach, gdzie światło jest potrzebne przez dłuższy czas w ciągu dnia. Wersja elektroniczna świetlówki kompaktowej jest lżejsza i bardziej zwarta. Dzięki zastosowaniu elektroniki możliwy jest natychmiastowy i bezmigotliwy zapłon, jak w żarówce zwykłej. Świetlówka kompaktowa z zapłonem elektronicznym jest praktycznie niewrażliwa na częstość włączeń, jeżeli powtórne włączenie nie następuje wcześniej niż 2-3 minuty po zgaszeniu. Świetlówki nie mogą być używane w połączeniu ze ściemniaczami światła. Może to spowodować uszkodzenie świetlówki lub ściemniacza.

Stosowanie energooszczędnych świetlówek kompaktowych prowadzi do redukcji zużycia energii bezpośrednio u odbiorców, a w konsekwencji do zmniejszenia mocy zapotrzebowanej. Świetlówki kompaktowe są przyjazne dla środowiska naturalnego nie tylko ze względu na mniejszy pobór energii elektrycznej, ale także ze względu na technologię wytwarzania.

Zastosowanie świetlówki kompaktowej 11 W zamiast żarówki 60 W pozwala na redukcję zużycia energii o 392 kWh po 8000 godzin świecenia. Szacuje się, że w Polsce liczba punktów świetlnych w gospodarstwach domowych wynosi około 200 mln sztuk. Na jeden punkt świetlny przypada zatem średnio 66 W zainstalowanej mocy. Badania wskazują, że 20% wszystkich źródeł (40 mln sztuk) pracuje rocznie co najmniej 1000 godzin. Odpowiada to około 4-5 punktom świetlnym w przeciętnym gospodarstwie domowym. Możliwa do zaoszczędzenia moc uzyskana w wyniku wymiany 40 mln żarówek na świetlówki kompaktowe o równoważnej wartości strumienia świetlnego, przy założeniu średniego czasu pracy w roku 1000 godzin odpowiada całkowitej mocy zainstalowanej w potężnej elektrowni.

Jeszcze lepsze parametry świetlne i elektryczne zapewniają świetlówki kompaktowe, współpracujące z elektronicznymi wysokoczęstotliwościowymi urządzeniami sterującymi oświetleniem. Najnowsze rozwiązania umożliwiają programowanie oświetlenia we wnętrzu. Przy pomocy elementu zdalnie sterującego (tzw. pilota) wywoływane są zaprogramowane uprzednio stany świecenia źródeł światła. Wprawdzie oprawy wyposażone w ww. układy elektroniczne są droższe od tradycyjnych o około 40%, ale uzyskana dzięki temu rozwiązaniu jakość oświetlenia jest niewspółmiernie lepsza. Ponadto różnica w cenie występuje tylko w momencie zakupu, jeśli bowiem rachunek odnieść do osiągniętych korzyści, takich jak przedłużona trwałość źródła, czy mniejszy pobór energii przy zapewnieniu lepszych parametrów oświetleniowych, wówczas okaże się, że stosowanie elektronicznych układów zasilających jest ze względów ekonomicznych bardzo opłacalne.

6953

Mazda 626

Nowe wcielenie

Podczas ubiegłorocznego salonu samochodowego we Frankfurcie Mazda zaprezentowała kolejne wcielenie modelu *626*.

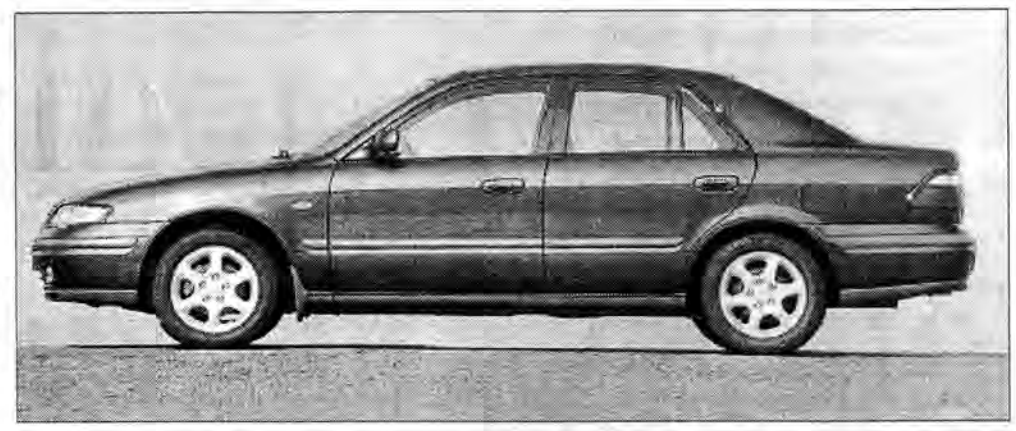

Przed wprowadzeniem kontyngentu bezcłowego Mazda sprzedawała w Polsce sporą ilość swoich samochodów. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się największy i najbardziej elegancki model *626*. Do dziś w komisach i na giełdach można spotkać dość licznie reprezentowane modele z roku 1992.

Młodsze roczniki występowały już rzadziej.

Po wprowadzeniu zaporowych ceł i akcyzy Mazda straciła zainteresowanie naszym rynkiem, a wielu dealerów musiało zamknąć salony.

Nowy model, podobnie jak auta poprzedniej generacji, produkowany jest w dwóch wersjach nadwoziowych – 4-drzwiowy sedan i 5-drzwiowy hatchback. Spokojne, eleganckie nadwozie prezentuje się doskonale.

W porównaniu do poprzedniego modelu nowa *Mazda* jest krótsza i węższa. Zmiana wymiarów zewnętrznych nie spowodowała jednak zmniejszenia przestrzeni przedziału pasażerskiego. Zarówno w sedanie jak i hatchbacku zwiększył się bagażnik do 502 l.

Jak przystało na auto klasy średniej wyższej, w standardzie znajdują się m.in.: elektryczne lusterka, elektryczne sterowanie szybami, regulowana kolumna kierownicy, poduszka powietrzna. Można oczywiście dodatkowo uzbroić auto w układ kontroli jazdy – TCS czy klimatyzację.

Tablica rozdzielcza, choć wydaje się tradycyjna, jest bardzo gustowna z ergonomicznie rozmieszczonymi sterownikami. Po prawej stronie konsoli umieszczono pojemny (7,4 l) schowek.

Mazda wyposażona jest w trzy rodzaje rzędowych silników benzynowych z wtryskiem paliwa i czterema zaworami na każdy cylinder, są one sterowane dwoma wałkami rozrządu, znajdującymi się w głowicy. Są to jednostki pracujące wyjątkowo cicho i o dobrych parametrach. Słabszy motor o pojemności 1,8 l osiąga moc 90 KM. Silniejsza jednostka dwulitrowa dysponuje mocą 115 KM i przyspiesza do 100 km poniżej 10 sek. Trzeci silnik, również o pojemności 2,0 l, kryje 136 KM i pozwala rozpędzić pojazd do 208 km/h. Silniki współpracują z dwoma do wyboru typami skrzyni biegów – pięciobiegową manualną lub czterobiegową automatyczną sterowaną elektronicznie.

Zawieszenie nowej *Mazdy* oparte jest na kolumnach MacPhersona z przodu i niezależnego systemu podwójnych wahaczy.

System ABS stanowi wyposażenie standardowe we wszystkich modelach. Zastosowano tu rozwiązanie nowej generacji z czterema sensorami (po jednym na każde koło) reagującymi na różnice w obrotach kół oraz trzy systemy, kontrolujące przednie i tylne hamulce.

W celu zapewnienia wysokiego bezpieczeństwa pasażerów skorzystano z rozwiązań sprawdzonych w innych modelach firmy. Tak więc, wprowadzono system FIM, redukujący znacznie siłę uderzenia w przypadku kolizji czołowej. Przed skutkami uderzeń bocznych chroni specjalna budowa nadwozia w postaci potrójnego układu H. Jest to szereg wzmocnień okalających kabinę pasażerską.

Dane techniczne

Silnik:	
Pojemność	1840 cm sześc.
Moc	90 KM przy 5000 obr./min
Prędkość maks.	180 km/h
Przyspieszenie	12,7 s
Zużycie paliwa	w mieście 10,1 l, w trasie 6,2 l

Nowe tablice rejestracyjne

Bliżej Europy

Od przyszłego roku właścicielom nowo rejestrowanych samochodów będą wydawane nowe wzory tablic rejestracyjnych.

Wzeszłym tygodniu pisałem o obowiązującym od trzech miesięcy nowym trybie rejestracji pojazdów, który został określony w Rozporządzeniu MTiGM w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów. W tym samym akcie prawnym zostały określone również nowe wzory tablic rejestracyjnych, dowodów rejestracyjnych oraz innych oznaczeń pojazdów.

Ze względów finansowych i technicznych nowe tablice wejdą do użytku dopiero od 1 lipca 1999 r. i będą wydawane tym właścicielom, którzy nabyli pojazd (nowy lub używany) i rejestrują go w organie rejestrowym.

Oznacza to, że dotychczasowe tablice, w autach zarejestrowanych przed 1 lipca zachowują ważność ale nie dłużej niż do 31 grudnia 2004 r. Na wniosek właściciela pojazdu będzie można dokonać wymiany starych tablic na nowe przed terminem obligatoryjnym ale dopiero po 1 stycznia 2000 r.

Nowe tablice będą posiadały czarne litery na białym tle oraz w lewej części na niebieskim tle barwy biało-czerwone i litery PL koloru białego.

Wyodrębniono pięć grup tablic: zwyczajne, indywidualne, zabytkowe, tymczasowe i dyplomatyczne.

Podstawową grupę stanowią oczywiście tablice zwyczajne, na których wytłoczony jest numer rejestracyjny, składający się z literowego wyróżnika województwa i wyróżnika pojazdu. Województwo przemyskie otrzymało trzy wyróżniki PR, PM, PE. Trzecia litera stanowi wyróżnik pojazdu (tak jak dotychczas) i jest nadawana przez organ rejestrujący. Wyróżnik pojazdu stanowi również 4 cyfry lub 3 cyfry i jedna litera, np. PRA 1998 lub PRA 998B. Dawniej ostatnia litera stanowiła wyróżnik pojazdu służbowego.

Dziwić mogą jedynie kody 49 województw. W końcu od stycznia następnego roku będzie ich tylko 16. Czyżby minister transportu o tym zapomniał?

Ciekawym rozwiązaniem jest również możliwość zamawiania tablic indywidualnych z wyróżnikiem stanowiącym dowolny wyraz w języku polskim, który nie zawiera treści obraźliwych lub niezgodnych z zasadami współżycia społecznego. Tak więc, już za rok zamiast kodu cyfrowego będzie można, za dodatkową słoną opłatą, wpisać w tablicę rejestracyjną np. swoje imię.

Oprócz zamontowania tablic rejestracyjnych, właściciel pojazdu będzie zobowiązany do umieszczenia w rogu tylnej szyby nalepki z numerem rejestracyjnym pojazdu.

Zastosowanie takich rozwiązań zbliży oznakowania naszych pojazdów do standardów obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Coraz więcej krajów ujednolica swoje tablice. W większości stosuje się czarne litery lub cyfry na białym tle. Tło żółte można spotkać we Francji, Anglii, Holandii a czerwone litery w Belgii.

Wzór nowych tablic rejestracyjnych.

Stronę opracował Mirosław BAR

AUTO SALON
SKUP - SPRZEDAŻ
37-700 Przemyśl, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99
(naprzeciwko CPN BUDY).
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• SPRZEDAJEMY NA RATY
• BEZ PIERWSZEJ WPŁATY
• 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW
LEASING CLIFING
– Jeśli masz upatrzony samochód, skredytujemy Ci go bez prowizji.
– Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.
USŁUGI WULKANIZACYJNE
SPRZEDAŻ OPON NOWYCH
PRZYGOTOWANIE SAMOCHODU DO SPRZEDAŻY
Czynny w godz. 7-19 codziennie.
7011

S.C. RAK

- **OKNA I DRZWI z PCV** "STOLBUD" Warszawa
- **DRZWI WEWNĘTRZNE** "POL-SKONE" Lublin
- **POKRYCIA DACHOWE** oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- **ORYNNOWANIA** firmy "SIBA"
- **PARAPETY**

37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

6947

Nowo otwarty sklep firmowy
„DAKRON"
oferuje w szerokim asortymencie:
• DYWANY • CHODNIKI •
• WYKŁADZINY DYWANOWE •
• WYKŁADZINY PCV •
• AKCESORIA WYKOŃCZENIOWE •
W dniach 12-13.09. – ceny promocyjne obniżone 40%.
CENY PROMOCYJNE.
PRZEMYŚL, ul. Batorego (teren „FAHO")

7021

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
BOGUSZ
37-700 Przemyśl, ul. Dworskiego 57
tel.0-16 678-54-65
ZAPRASZA I OFERUJE W NAJNIŻSZYCH CENACH:
Farby najlepszych polskich fabryk:
Dekoral Śnieżka Nobiles Domalux Emolak Cieszynka
i wiele innych wyrobów o sprawdzonej jakości!
Oferujemy Państwu także całkowicie bezpłatną usługę natychmiastowego dorobienia **każdego koloru** farby emulsyjnej, akrylowej i ftalowej na profesjonalnym sprzęcie i komponentach
WROCŁAW COLOR SYSTEM
Zapraszamy codziennie od 8 do 16, sobota od 8 do 13.

6935

CERAM-KO GLAZURA
PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. (0-16) 6783991

7010

System krycia dachu. Dachówka Braas.

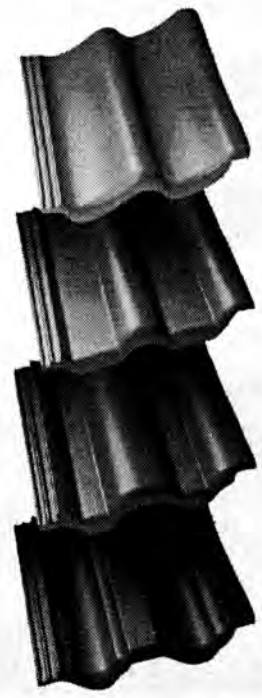

- 46 wariantów kształtów i kolorów dachówek
- 1038 elementów wykończeniowych dachu
- System rynien z hartowanego PCV - Braas StabiCor
- 30 lat gwarancji, włącznie z mrozoodpornością
- Dostępne w ponad 200 punktach w całym kraju

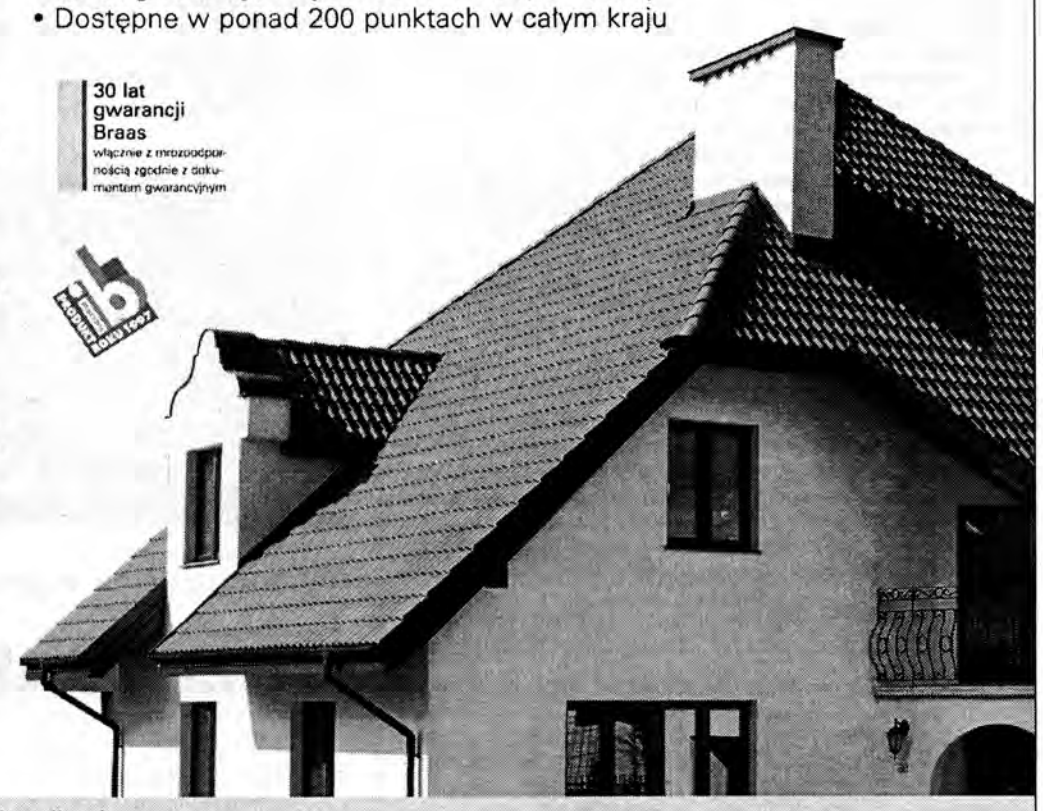

Nasi przedstawiciele handlowi:

Mielec: PROMAR, al. Niepodległości 9, tel. 017/ 583 58 34
Przeworsk: INSTALATOR, ul. Kąty, tel. 016/ 648 83 45
Rzeszów: AKROPOL, ul. Baczyńskiego 6, tel. 017/ 62 27 66
Rzeszów: MATIMEX, Krasne 45, tel. 017/ 85 55 221

Pewny dach nad głową BRAAS

6968

ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO
„Elementy Budowlane Radymno"
sp. z o.o.
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:
- pierścienie odciążające studzienki kanalizacyjne Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty nakrywcze na pierścienie odciążające z otworem na właz Ø 600 dla studzienek Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty stropowe kanałowe typ „S"
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzyotworowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinkę drogową i elementy ściekowe
- kostkę brukową „BEHATON" 8 cm i 6 cm (szarą i kolorową)
- kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S" oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

6969

SALON DAEWOO
MOTOZBYT
SUPERPROMOCJA na samochody

- **LANOS**
- **NUBIRA**
- **LEGANZA**

3 lata serwisu gratis

Atrakcyjne opusty cenowe od 1000-5000 zł.
Na miejscu załatwisz formalności:
– **kredyt** – najniższe oprocentowanie
– **ubezpieczenie** – atrakcyjne pakiety

Ilość samochodów w ofercie promocyjnej ograniczona.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU
PUH MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana 4
tel. (0-16) 621-77-64; tel. (0-16) 621-77-65.

6961

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPHU **REMAL-TEX.**
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

4944

CMB
Przemyśl
Herburtów 35
tel./fax (016) 678-51-55
SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
OFERUJE:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

Sprzedaż ratalna
ZAPRASZAMY CODZIENNIE

6946

HESTAL EXPORT IMPORT
CERAMIKA TUBĄDZIN
OPOCZNO
PŁYTKI CERAMICZNE
5 lat gwarancji

CENY PRODUCENTA **RABATY**

HURTOWNIE
* **JAROSŁAW**
ul. Kruhel Pełkiński 72
tel. 621 36 50
czynna: 8-17
* **PRZEMYŚL**
ul. Ofiar Katynia 17
tel. 678 08 68
czynna: 8-19

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

CIMSEC
NAJLEPSZE DO UKŁADANIA PŁYTEK
KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK
ATLAS

PAWILONY HANDLOWE
* **JAROSŁAW**
ul. Tarnowskiego 18 a
tel. 621 38 84
czynna: 8-17
* **PRZEWORSK**
Rynek 10
tel. 648 90 14
czynna: 9-17
* **PRZEMYŚL**
ul. Ratuszowa
tel. 678 28 02
czynna: 8-17

6784

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA *ŻYCIE PRZEMYSKIE* PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034, 6210874, ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

„STALPROFIL"
ŻURAWICA
HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH
TEL. 678-21-58, 671-34-36
FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTĘ
OD 7.00 DO 13.00
4978

MAK-BUD
Uwaga! We wrześniu ceny promocyjne
oferuje i poleca
- Materiały do ocieplania budynków
- Kleje do glazury i styropianu
- Farby **Beckers** i **Kabe**
- Styropian, kołki i siatki podtynkowe
- Docieplanie budynków
- Zabudowę wnętrz KNAUF
- Barwienie farb i tynków

dryvit KABE KREISEL
OPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16
6955

PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA
informuje, że siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej mieści się w Budynku Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Rynek 1, pok. 19, I p.
Listy zgłoszeń kandydatów na radnych do Rady Miasta Przemyśla na prawach powiatu będą przyjmowane w siedzibie Komisji w dniach:
– od poniedziałku do czwartku (tj. od 7.09-10.09.1998 r.) w godz. 10.00-12.00, w godz. 16.00-18.00
– piątek (tj. 11.09.1998 r.) od godz. 10.00-24.00
7029

PHU „KONSROL" s.c.
Przemyśl, ul. Nestora, „Rampa Burak", Skład Opału i Materiałów Budowlanych
tel. (0-16) 678-68-11
oferuje: **WĘGIEL –**
wysokiej jakości 30 tys. kJ.
Załadunek, transport
CEMENT,
WAPNO,
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne)
GONTY ORŁA
DYSPERBIT (ceglasto czerwony i czarny)
STYROPIAN
BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
SPRZEDAŻ RATALNA
6960

PHU „KONSROL" s.c.
oferuje:
NAWOZY MINERALNE
CEMENT, WAPNO
BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
DYSPERBIT (ceglasto czerwony i czarny)
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne, zwykłe i modyfikowane)
STYROPIAN
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY!
Przemyśl, ul. Jasińskiego 58,
tel./fax (0-16) 678-55-81, Krasiczyn, Fredropol
6960

SKODA AUTO

krótkie terminy!!!
- **SKODA** FELICIA – **1,3; 1,6;** • **SKODA** OCTAVIA – **1,6; 1,9**
- **CIĄGNIKI: SAME, LOMBORGHINI**
- **AUTO MYJNIE** – nowe i używane

* KREDYT * LEASING * CLIFING
EURO-POL
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPÓŁKA Z O.O.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53
7034

KRAKDAF
KRAKÓW, ul. Sołtysowska, o/Duńkowiczki 65 k. Przemyśla
Tel. (016) 671 29 77, fax. (016) 671 29 76
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW LDV i LUBLIN II
Kupując samochód Lublin II, r. 97 o masie całkowitej 2,9 t otrzymasz 5000 zł rabatu na podwozie!*
Oferujemy samochody LDV po rewelacyjnie niskich cenach.**
Autoryzowany serwis • Sprzedaż części do samochodów DAF 400
*Promocja ograniczona ilością samochodów, **Czas promocji do 31 października
6945

MABO Rigips BPB
MATERIAŁY BUDOWLANE
Po prostu taniej się nie da.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE:
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09
6979

PPHU **EWMAR**
Przemyśl, Wyb. Kościuszki 70, tel. 670-57-88
Radymno, Rynek 8
HURTOWNIA, Zadąbrowie 16, tel./fax: 671-25-45

MEBLE NA RATY
codziennie: 9.00-17.00, sobota: 9.00-13.00
7038

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe
FADOM SA
37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 26
tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

oferuje:
1. **Wyroby betonowe, między innymi:**
   - płyty dachowe korytkowe
   - płyty drogowe
   - płytki parkingowe typ IKŚ
   - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
   - płytki chodnikowe 50x50x6
   - obrzeża trawnikowe
   - wodościeki
   - trylinka
   - bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
   - dyble betonowe
   - kanały CDN i płyty nakrywcze PU
   - pokrywy nastudzienne
   - nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm
   - inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień
2. **Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40 atestowany**
3. **Zaprawy cementowe**
4. **Usługi:**
   - pompa do podawania betonu Stetter
   - transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m sześc.)
   - przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzonego
   - usługi budowlano-montażowe i remontowe

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B".
Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00-15.00
tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62
6967

PPHU „ASTEK" s.c.
Zakład Pracy Chronionej w Krośnie, ul. Popiełuszki 125
ma obowiązek i przyjemność zawiadomić Państwa o tym, że otworzyło w Przemyślu, w pomieszczeniach Spółdzielni Niewidomych „START" przy ul. Batorego 22
HURTOWNIĘ ODZIEŻY OCHRONNEJ I ROBOCZEJ
z cenami fabrycznymi, od których przysługuje uprawnionym ustawowy opust we wpłatach na PFRON, w wysokości ok. 50% ceny netto zakupionych towarów.
Miło nam będzie gościć Państwa w naszej hurtowni.
6908

HURTOWNIA ODZIEŻY
poleca:
PŁASZCZE OCIEPLANE
BLUZKI DAMSKIE
Zapraszamy codziennie:
8.00-16.00, sobota 8.00-12.00
ul. Zana 2/3
37-700 Przemyśl
Tel. (0-16) 675-04-00
7023

AUTO GAS
montaż instalacji
(ceny od 960 zł – kredyty)
- **naprawy główne silników**
- **mechanika**
- **szlify**

(Zakład przeniesiony z Lipowicy)
PRZEMYŚL
ul. Kochanowskiego 20
tel. 670 60 00 (7⁰⁰-15⁰⁰),
670 97 81 (wieczorem).
7026

GRAN-MAR s.c.
PRZEMYŚL,
ul. Bohaterów Getta 27
Tel. (0-16) 678-84-55
oferujemy:
• **GRANITY** • **AGGLOMARMURY** •
• **MARMURY** • **PIASKOWCE** • **KOMINKI** •
ponadto nasza firma poleca:
• **KOMINKI, SCHODY, PARAPETY, POSADZKI, GROBOWCE, NAGROBKI, LAMPY NAGROBKOWE i inne dodatki**
Zapraszamy w godzinach:
pon.-pt.: 7.00-17.00, sob.: 7.00-13.00
NINIEJSZA REKLAMA UPOWAŻNIA DO 5% RABATU
6934

Spółdzielnia Rzemieślnicza **„Przyszłość"** Rok zał. 1947
PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!
CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
NOWO OTWARTY MAGAZYN NR 2
Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren „Faniny"), tel. 678-50-26
Poleca materiały nowoczesne, ekologiczne:
od cegły, cementu i wapna... po płyty gipsowe, tynki japońskie, stolarkę, glazurę..., materiały budowlane, instalacyjne.
Kafle piecowe, instalacje z tworzyw sztucznych, stal budowlana.
Zapraszamy również do: Magazynu Nr 1
Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 678-38-38, tel./fax 678-32-47
oraz do sklepu „Rzemieślnik" –
materiały instalacyjne, narzędzia
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16) 670-57-27
PROMOCYJNY OPUST
NA PŁYTĘ GIPSOWO-KARTONOWĄ NIDA GIPS – 12%
Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy!!!
7035

bimat 2 s.c.
Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren Faniny),
tel. (0-16) 675-01-40, tel. kom. 090 25 23 35
czynne: 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00
1. **płyty gipsowo-kartonowe NORGIPS od 17,75 zł (profile, wkręty, gipsy, szpachle)**
2. **pełny asortyment materiałów WKiZB „ATLAS" (klej ATLAS – 16,90 zł)**
3. **materiały systemu dociepleń budynków ATLAS STOPTER (kleje do styropianu, siatki, tynki, profile)**
4. **termoizolacje z wełny szklanej i mineralnej – ROCKWOOL**
5. **styropian do dociepleń w płytach STYROPOL NTB – 95,00 zł/m²**
6. **narzędzia i akcesoria glazurnicze**
7. **masy uszczelniające, farby, emulsje budowlane**

CENY ZAWIERAJĄ VAT
MOŻLIWOŚĆ RABATU ORAZ DOWÓZ GRATIS. Prosimy o kontakt firmy wykonawcze.
7041

JUŻ 10-ty rok usług
PROMOCYJNA SPRZEDAŻ NA RATY:
Kas (drukarek) fiskalnych, wag elektronicznych i metkownic.
Ponadto oferujemy po atrakcyjnych cenach:
wysokiej klasy multimedialny sprzęt komputerowy, faksy i automatyczne sekretarki, oraz różne programy i usługi informatyczne.
BIURO HANDLOWE
ZAKŁADU USŁUG KOMPUTEROWYCH „JASTAN" Przemyśl, ul. Słowackiego 19
tel. (0-16) 678-77-76
6993

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian

5156

ARAL – Hurtownia olejów i smarów
oferuje:
- oleje silnikowe
- oleje przekładniowe
- smary
- płyny hamulcowe
- płyny chłodnicze
- płyny do spryskiwaczy
- kosmetyki samochodowe

Bezpłatna wymiana olejów ARAL.
ZAPRASZAMY:
od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, pierwsza sobota każdego miesiąca 8.00-13.00.
37-500 Jarosław, ul. Szczytniańska.
Informacje o sprzedaży hurtowej: ul. Sikorskiego 1a, tel. 016 621-71-69, tel./fax 016 621-21-53.

7046

STANLEY *twój nowy styl 10 lat gwarancji*
Czy wiesz, że szafy **STANLEY'A** *są tańsze o 10%? Nie?*
Promocja już się rozpoczęła!
Drzwi STANLEY'A już od 164 zł
Promocja trwa tylko do końca września
ZAPRASZAMY:
„NOWEX"
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28, tel. 678-60-88
ul. Łukasińskiego 7, tel. 678-69-08
Jarosław, ul. 3 Maja 17, tel. 621-04-71

7040

APEX komputery, reklama, serwis, internet, oprogramowanie
37-700 Przemyśl, ul. Goszczyńskiego 9
tel/fax (0 16) 670 92 92
serwis komputerowy (0 16) 670 90 09

GRATIS

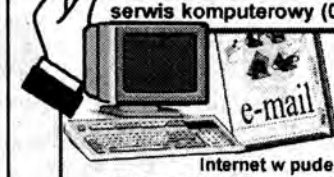

Karta grafiki 3DFX
wartość 279,-
Przy zakupie komputera z procesorem **pentium II**
Internet w pudełku
Zakładamy Konta Poczty Elektronicznej-12MB
Oferujemy również:
sprzęt komputerowy firmy OPTIMUS jako Partner Handlowy OPTIMUS

7002

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY W PRZEMYŚLU

MEBLE W CENIE PRODUCENTA!
IMPORTER MEBLI:
WŁOSKICH,
HISZPAŃSKICH,
BELGIJSKICH

37-500 JAROSŁAW ul. ZBOŻOWA 6 tel. (0-16) 621-37-05 fax 621-64-04
37-500 JAROSŁAW ul. 3 MAJA 33 tel. (0-16) 621-49-49
37-700 PRZEMYŚL ul. ZIELIŃSKIEGO 12 tel./fax (0-16) 678-60-47

7045

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Radymnie
Radymno, ul. Złota Góra 11a, tel. 016 628-13-74

ogłasza przetarg ofertowy, pisemny nieograniczony na dzierżawę atrakcyjnych lokali użytkowo-handlowych:

1. Lokal o pow. 336 m kw. (w tym piwnic 120 m kw.) zlokalizowany bezpośrednio przy trasie E4 na osiedlu Jagiełły 14 w Radymnie,
2. Lokal o pow. 136 m kw. zlokalizowany w centrum osiedla Jagiełły bud. nr 8.

Istnieje możliwość podziału powierzchni lokali w przypadku zainteresowania oferentów.
W przypadku pierwszego lokalu minimalna stawka dzierżawy wynosi 10 zł/ m kw., natomiast drugiego 8 zł/m kw.
Oferty pisemne oznakowane „Dzierżawa" powinny zawierać:
- ogólne informacje o oferencie i prowadzonej działalności gospodarczej
- ogólne informacje o planach dotyczących zagospodarowania lokalu
- inne istotne warunki mogące mieć wpływ na wybór ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Radymnie w terminie do dnia 15 września 1998 roku.
Dodatkowe informacje o przedmiocie i zakresie przetargu można uzyskać: w Radymnie w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej tel. 628-13-74 lub 628-18-09 w godz. 7.00-15.00.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferentów i formy dzierżawy oraz zorganizowania dodatkowego przetargu ustnego (licytacji), do którego dopuszczeni będą wybrani oferenci po wpłaceniu wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej czynszu dzierżawnego.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku odstąpienia wybranego oferenta od zawarcia umowy dzierżawy. Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia roboczego po upływie terminu wyznaczonego do ich składania tj. 16.09.1998 r. o godz. 8.00. Spotkanie z oferentami w tym samym dniu o godz. 10.00.
Spółdzielnia zastrzega również sobie prawo do uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatu. Koszty związane z przeniesieniem praw ponosi nabywca.

7018

Video Tomex 2

WIELKA PROMOCJA AGD indesit

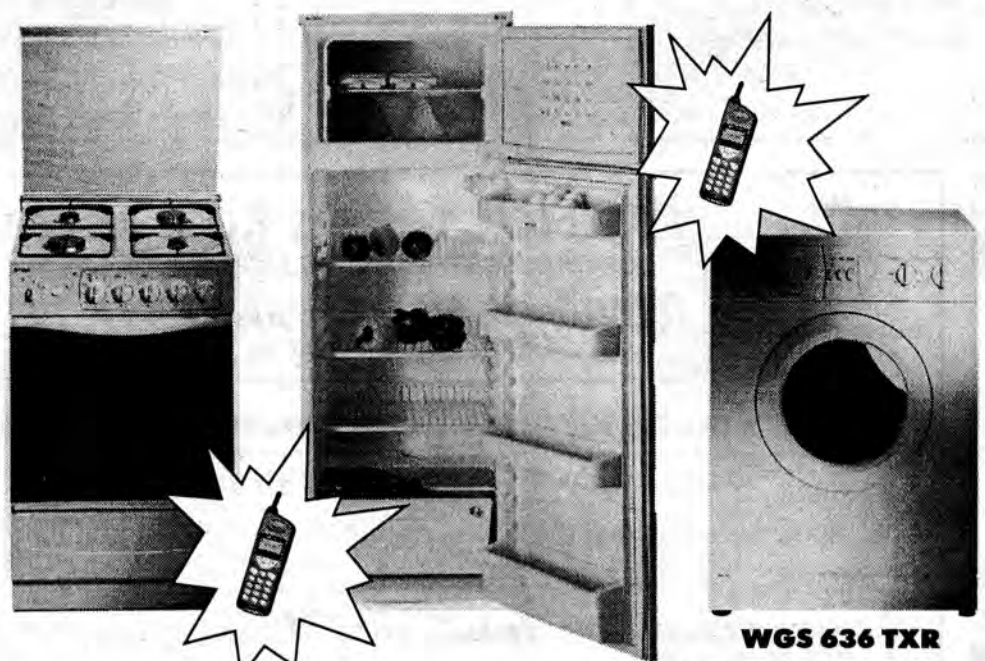

Kupując u nas kuchenkę i lodówkę otrzymasz telefon komórkowy w prezencie!!!

Decydując się na zakup rewelacyjnej pralki WGS 636 TXR w promocyjnej cenie 1250 zł wraz z lodówką lub kuchenką otrzymasz od nas telefon komórkowy w prezencie!!!

Do innych sprzętów AGD – atrakcyjne upominki!!!

indesit ~~1350~~ **nowa cena: 1250**

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28, tel. 678-61-55
Przemyśl, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79
Przemyśl, ul. 3 Maja 19, D.H. „Centrum II" tel. (0-16) 670-98-63

Video Tomex 2 AGD
BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

Zestawy satelitarne za jedyne 369 zł

7036

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA *ŻYCIE PRZEMYSKIE* PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034, 6210874, ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

KRIAB

Przemyśl, ul. Basztowa 13, tel. 0602 771513
„KRIAB" – Firma Usługowo-Handlowa
Konserwacje, Remonty i Adaptacje Budowlane
Eugeniusz Zawałeń zaprasza do nowo otwartej
HURTOWNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje:
- okna drewniane i PCV (PW ADPOL sp. z o.o.)
- płyty gipsowo-kartonowe + profile (KNAUF)
- farby, lakiery, gipsy, szpachle (POLIFARB, ŚNIEŻKA)
- narzędzia budowlane (m.in. poziomice, niwelatory laserowe)

wykonuje:
- docieplania budynków
- suchą zabudowę wnętrz
- renowacje obiektów zabytkowych
- oraz inne prace remontowe i wykończeniowe

- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW (CHEMIPLAST, CERESIT), STYROPIAN (NTB)

Czynne od 7.00 do 16.00, NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!!!

6962

SOCHA
FHUP
37-500 JAROSŁAW, ul. Tarnowskiego 18
Tel. (0-16) 621-38-57
ART. WOD.-KAN.-C.O.
KOTŁY C.O., MIEDŹ
GRZEJNIKI

7037

FIAT SEICENTO

/F/I/A/T/
NOWY ZAWODNIK
FIAT Seicento S
WCHODZI DO GRY

JUŻ OD 22 550 zł

Wersja	Cena *(zł)	miesięczna rata **(zł)
S	22 550	408
SX	24 800	450
Citymatic	24 800	450
Sporting	28 700	521

Fiat Seicento jest teraz dostępny we wszystkich czterech wersjach: dynamiczny i zwinny Seicento Sporting, elegancki Seicento SX, ekonomiczny Seicento S oraz będący absolutną nowością, wyposażony w automatyczne sprzęgło Seicento Citymatic.

* Według cennika z dnia 01.07.1998 r.
** Fiat Bank Polska SA – okres kredytowania 60 miesięcy, wpłata własna klienta 40%, stopa procentowa 26,5 %, raty stałe.

ZUH SANTAR SALON SPRZEDAŻY FIATA: Przemyśl, ul. Żana 1, tel. (0-16) 678-48-56

7032

TRAS OKNA SA
NOWOCZESNE OKNA Z PCV PB ECO 9001
I EKSKLUZYWNE OKNA Z DREWNA
KLEJONEGO I ALUMINIUM
Jesteś u siebie
GAZ ARGON (międzyszybowy) – GRATIS
POMIAR I TRANSPORT – GRATIS
SZYBA NISKOEMISYJNA 1,1 – 27 zł/m²
We wrześniu 5% rabatu przy zakupie oraz 5% rabatu za montaż
Promocja!!!
PW „OKNPOL"
37-700 Przemyśl
ul. Lwowska 37 (teren „Faniny")
tel. kom. 090 377 388
ul. Łukasińskiego 7:
tel./fax: +48 (0-16) 678 69 08
ul. Mickiewicza 28:
tel./fax: +48 (0-16) 678 60 88

7003

SALON TECHNIKI GRZEWCZEJ
EMP TERMO 2 s.c.
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
- kotły: JUNKERS, BUDERUS, SCHÄFER
- Grzejniki: RADSON, CONVECTOR
- Palniki: GIERSCH, KÖRTING
- Zawory: DANFOSS, HEIMEIER
- Ciepłomierze: METRONIC, APATOR
- Automatyka: FRISCO, DANFOSS
· SPRZEDAŻ · WYKONAWSTWO · PROJEKTY ·
KOTŁOWNIE – WĘZŁY CIEPLNE – DORADZTWO TECHNICZNE
37-200 Przeworsk, ul. Krakowska 5, tel. (0-16) 648-53-22

6929

"VAT-CAR"
NOWY MIESZALNIK LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH
Zapraszamy do współpracy Zakłady lakierniczo-blacharskie.
Przemyśl, ul. Mickiewicza 38, tel. 678-92-52
Oferujemy:
- 40 tysięcy receptur kolorystycznych,
- kompleksowe szkolenia,
- sprawność największego dostawcy w Polsce,
- dla najlepszych prestiżowa autoryzacja producenta,
- wyposażenie i materiały pomocnicze dla warsztatów lakierniczych.

6890

CAR Cres
REGIONALNY DYSTRYBUTOR
DUNLOP
DĘBICA
STOMIL OLSZTYN
Castrol
OPONY
OLEJE
DIAGNOSTYKA
Oferujemy również opony rosyjskie
AUTORYZOWANY SERWIS
AUTO BUS TIR
35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 852-60-50
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. (0-16) 628-200

6980

foto hurt
ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM)
Tel. (0-16) 678-92-72 w. 223
Tel. kom. 0602 526 567
TYNKI NA STYROPIANIE
PANELE BOAZERYJNE
SIDING
SUPERNISKIE CENY
NA KLEJE DO STYROPIANU
Sprzedaż ratalna
Transport GRATIS!!!
Dla wykonawców wysokie RABATY!!!

6957

OGŁOSZENIE

Urząd Skarbowy w Przeworsku uprzejmie informuje, że od dnia 1 września 1998 r. zmienił swoją siedzibę mieszczącą się dotychczas przy ul. Krakowskiej 11 na siedzibę przy ul. Tysiąclecia 1 (po byłym hotelu Cukrowni). W związku z tym podaje się do wiadomości nowy adres Urzędu i aktualne numery telefonów.

Nowy adres:
Urząd Skarbowy w Przeworsku, ul. Tysiąclecia 1.
Numery telefonów: (0-16) 648-90-27 – centrala, (0-16) 648-83-34 – fax.
Jednocześnie Urząd Skarbowy zawiadamia, że godziny pracy Urzędu są następujące: poniedziałek: 8.30-16.30, pozostałe dni: 7.15-15.15, wszystkie soboty są dniami wolnymi od pracy.

7016

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOCUM
PRZEMYŚL, ul. Grunwaldzka 13, tel. (016) 670-57-27

oferuje:
1. mieszkania o powierzchni 40-80 m kw.,
2. domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o powierzchni 110-130 m kw.,
na rozpoczętej budowie ul. Monte Cassino.
Proponujemy:
1. budowę mieszkań na wynajem z możliwością skorzystania z dużej ulgi mieszkaniowej,
2. budowę mieszkania lub domku jednorodzinnego za środki własne Członków-Nabywców.
TERMINY REALIZACJI 1998-1999 r.
ATRAKCYJNA LOKALIZACJA
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM LOCUM, ul. Grunwaldzka 13 lub telefonicznie: tel. (0-16) 670-57-27.
Z A P R A S Z A M Y ! ! !

7022

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO Sp. z o.o.
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemyśl, ul. Batorego 55 A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- docieplenia budynków
- glazura, terakota, kleje, fugi
- masy betonowe wraz z transportem
oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! *Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.*

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
• Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

6959

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA *ŻYCIE PRZEMYSKIE* PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034, 6210874, ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

Auto-moto

ALLOCK ELECTRONIC SECURITY SYSTEM tel. 670 05 61
PRZEMYŚL, ul. KADYI 2
• BLOKADY
• CAR AUDIO
• IMMOBILISERY
• HAKI HOLOWNICZE
LEGEND CEL
AUTOALARMY
6949

090 267238. Kupię auto powypadkowe, skorodowane.

126p, 1993. 6786203.

Auto-gaz, szyberdachy, haki, autoalarmy. Jarosław, 6214808.

Auto skup samochodów zniszczonych – dostawcze i osobowe. 0601 646274.

BMW 730, V8, 220 km, czarna perła, czarna skóra, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony. 016 6212744, 0602 470132.

Caro, diesel, 1992 rok. 6701546.

Ciągnik Sam, silnik malucha, z podnośnikiem i kombajn Ferguson, kosa 2,10. Hyżyna 13.

Cinquecento 700, 1993, czerwony. Tel. 6706829.

Cinquecento 700, 1995 r., 37 tys. km, serwisowany, czerwony, atrakcyjny wygląd. 022 8466029 wieczorem, 0602 375428.

Cinquecento, 1994. 6786203.

Cinquecento 700, 1992. 6279311.

Cinquecento 700, sprzedam. Tel. 0601 527717.

Do sprzedania cinquecento 1994. Tel. 6708066.

Escort, 1992, 1,8 16V. 6712774.

Fiat 125p, 1989 + na części, cena do uzgodnienia. 6786938 po 16.00.

Fiat 125p, rok 1984, silnik polonezа, skrzynia 5-biegowa. Opalińskiego 19a/7, tel. 6701130.

Fiat 126, 1986. 6423837.

Fiat 126p, rok 1984, cena 1500. Tel. 6713694 po 16.00.

Fiat 126p, rok prod. 1990, biały, stan bardzo dobry (garażowany). Tel. do 15.00 6789013, po 15.00 6700218.

Ford escort 1,3, sprzedam pilnie, 1989. Stubno 184, Kuźma Jan, tel. 123.

Hyundai Pony 1500, 1991 r., stan bardzo dobry. Tel. 016 6709781.

Kupię auto powypadkowe, spalone. 090 615163.

Kupię auto rozbite, zniszczone. 090 354003.

Łada 1500, czerwona, cena 3000. Tel. 6704773.

Łada 2105 1300, (1987), 3900 zł. Tel. 6707244.

Maluch, rok 1990, stan dobry. Tel. (016) 6281857, po 11.00.

Opel kadett, 1986, czerwony, szyberdach, alufelgi, ospojlerowany, alarm świateł, atrakcyjny wygląd. 6211514.

Peugeot 405, 1989, sprzedam. Tel. 6702006 po 15.00.

Polonez 1,6, 1988, gaz, po remoncie. Tel. 6784130.

Polonez, 1987. 6710224.

Polonez, 1993 rok, Fiat 126p, rok 1990. Tel. 6784627.

Renault 19, 1.4e, 1993 r., kupiony w salonie. Tel. 6706783.

Samochody: ford probe, golf I, volvo 440, kombajn zbożowy claas komet. Rokietnica 188.

Sprzedam audi 100, na gaz, 1980. Przeworsk, tel. 6486574.

Sprzedam BMW 520i. 6785937.

Sprzedam ciągnik 4011. Bóbrka Kańczucka 9. Tel. 6423992.

Sprzedam ciągnik Sam, z silnikiem Białoruś. Wiad.: Korytniki 17.

Sprzedam ciągnik Władimir. Walawa 32a, tel. 6712888.

Sprzedam cinquecento 700, 1995/96. Tel. 6772885 po 16.00.

Sprzedam cinquecento, 1994. Tel. 0602 173038.

Sprzedam fiata 125p, rok 1985. Wiad.: Kołłątaja 6/15, po 18.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1988, vw golfa, 1983. Tel. 6282058.

Sprzedam fiata 126p, rok 1988, tanio. Tel. 0601 514949, 8.00-15.00.

Sprzedam fiata kombi, pierwszy właściciel, po kapitalnym remoncie. Orzechowce 127. Tel. 6717766.

Sprzedam fiata kombi. Tel. 6707112.

Sprzedam forda escorta GHIA, 1,8 diesel, 1991 rok, zadbany. Tel. 6713308.

Sprzedam forda sierrę, poj. 1600, rok prod. 1987/91, cena 6000, pilnie. Tel. 6784662.

Sprzedam FSO 1500, 1989 rok, benzyna/gaz. Tel. 6787989.

Sprzedam kamaza 5410, oraz naczepa ND-160. Wyszatyce 170.

Sprzedam ładę 2107, 1991 rok. Tel. 6784364.

Sprzedam nysę T-522, rok 1988, stan dobry. Tel. 6705079.

Sprzedam pilnie fiata punto, 1995 rok. Tel. 6705713.

Sprzedam poloneza 1500, rok 1990. Tel. 6710704 po 15.00.

Sprzedam poloneza 1,6 GLI, 1995 rok. Tel. 6704440, 6784629.

Sprzedam poloneza, rok 1985, tył caro. Kalników 7.

Sprzedam poloneza, XII 1988, stan dobry. Tel. 0601 804101.

Sprzedam stara, cena do uzgodnienia. Tel. 6782036.

Sprzedam vw vento 1.8 benz., 1992; ford escort 1986, 1.6 diesel, możliwość zamian. 6210898.

Sprzedam żuka. Dobkowice 31.

Sprzedam żuka po remoncie. 6783665, 6701264.

Tanio i pilnie opel ascona, 1,6D, 1983. Tel. 6710285.

Tanio sprzedam poloneza, 1988 r., skrzynia V. Krasiczyn 59, po 16.00.

Żuk A-16B, 6 osób + skrzynia, żuk A-06 blaszak. Tel. 6485110.

Handel

Do wynajęcia buda na bieżni. Tel. 6787603.

Producent atrakcyjnych zasłon nawiąże współpracę. Jerzy Szczepaniak. Tel. 063 2784148.

Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy na bazarze Polonia. Tel. 6787032.

Tanio sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonii. 6780023.

Kupno

Antyki, stare meble, obrazy, porcelanę, srebra, itp. Tel. 6710118, 0601 478371.

Audi 100, benzyna. 6786158 po 16.00.

Auta powypadkowe skorodowane. 090 267238.

Auta rozbite, spalone. 090 354003.

Kupię antyki. 6700328.

Kupię urządzenie do przecisków (Kret). Tel. 0602 678096.

Lokale

Do wynajęcia garaż. Tel. 6707428.

Lokal 45 m kw., na biuro, usługi, gabinety, etc. Parter, wejście z podwórza. Centrum. Tel. 6785299, 6707234 lub 6799633.

Odstąpię sklep, 40 m kw. Przemyśl, Tarnawskiego 9a. Tel. 6710080 po 16.00.

Przedsiębiorstwo poszukuje lokalu na biuro w Jarosławiu. 017 8522776.

Wydzierżawię lokal w okolicach Jarosławia, (bar z dyskoteką) – zezwolenie na alkohol i licencja na dyskoteki. Tel. 6789340.

Wynajmę lokal na działalność produkcyjną lub hurtownię, pow. 90 m kw. Tel. 0602 811856.

WYNAJMĘ SKLEP SPOŻYWCZY, Z PEŁNYM WYPOSAŻENIEM. TEL. 6710671, WIECZOREM.

WYNAJMĘ POKÓJ Z WYGODAMI. TEL. 6706767

Mieszkania

Abaris kupno, sprzedaż, wynajem mieszkań, lokali, garaży, działek. Jarosław 6212304.

Do wynajęcia mieszkanie, 50 m kw., lub pokój, płatne za pół roku z góry. Tel. 6799519.

Do wynajęcia samodzielny pokój. Tel. 6702196.

Kupię mieszkanie w Jarosławiu. Tel. 6788356.

Mieszkanie do wynajęcia. Dzwonić: 6783154, po 19.00.

Mieszkanie do wynajęcia (3 pokoje, komfort). Tel. 6700422 po 16.00.

Mieszkanie własnościowe, 55 m kw., stare budownictwo, w Przemyślu. Tel. 6705564.

Pokój dla niepalących studentek. Tel. 6704852.

Poszukuję do wynajęcia domu na dłuższy okres. Tel. 6706294 od 9.00-17.00.

Przyjmę na stancję dwie studentki lub dwie dziewczyny pracujące (osobne pokoje). Tel. 6702141.

Przyjmę na stancję uczącą się młodzież. Tel. 6701399.

Sprzedam komfortowe mieszkanie, 100 m kw., w centrum Przemyśla. Tel. 6782967 po 17.00.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m kw., III piętro, os. Kazanów. Tel. 6701466.

Sprzedam mieszkanie 42 m kw., I piętro, na Kazanowie. Tel. 6783449.

Sprzedam mieszkanie, nowe, 2-poziomowe, 87 m kw. Tel. 6708182.

Sprzedam mieszkanie 56 m kw., w Ustrzykach Dolnych. Tel. 013 4611675.

Sprzedam mieszkanie 50,5 m kw. Tel. 6788315.

Sprzedam mieszkanie, 47 m kw., I piętro, Krasińskiego. Tel. 6705810.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 72 m kw., na Rycerskim. Tel. 6799426.

Sprzedam mieszkanie 69 m kw. Zadąbrowie 3/12.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, centrum miasta, 52 m kw., 900 metr. Tel. grzecz. 6702634, od 20.00.

Sprzedam mieszkanie, 61 m kw., na osiedlu Rycerskim. Tel. 6799163, (017) 8572423.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, bezczynszowe, w Cząstkowicach 1/9, 61 m kw., cena 40000.

Sprzedam nowe mieszkanie, z dużym balkonem, 34 m kw., I p., ul. Boruty-Spiechowicza. Tel. 6704293.

Sprzedam w bloku kawalerkę. 6705831 po 14.00.

Trzech współlokatorów (2 + 1), panów, do nieumeblowanego mieszkania, w centrum Przemyśla, od 1.10.98 przyjmę. Tel. 6707749.

Własnościowe 2-pokojowe, Przemyśl, zamienię na Opole lub sprzedam. (016) 6701282, wieczorem.

Wynajmę mieszkanie na biuro, przy ul. Barskiej. Tel. 6705505 wieczorem.

Wynajmę pokój dla 2-3 osób. Tel. 6785808 po 16.00.

Wynajmę pokój dla dwóch studentów. Tel. 6799286.

Wynajmę pokój studentce. 6784344.

Wynajmę pokój uczennicy. Tel. 6705647 po 16.00.

Zamienię mieszkanie własnościowe, komunalne, 35 m kw., na większe i spłacę zadłużenie. Tel. 6799437.

Zamienię mieszkanie, o pow. 40 m kw., na ok. 50 m kw., na osiedlu Kmiecie. Tel. 6704298.

Nauka

PRYWATNA SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH „EUREKA"
37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 81, SP 16, tel. 6705464
dla dzieci od lat 6, młodzieży i dorosłych
Kursy: j. angielskiego, j. niemieckiego, j. francuskiego
dla: – początkujących – średniozaawansowanych – zaawansowanych
– kursy przygotowujące do matury i egzaminów British Council i Goethe Institut
nowoczesna multimedialna pracownia komputerowa - internet
indywidualne konsultacje
pomoce ksero, słowniki, kasety itp.
zniżki dla osób kontynuujących naukę w PSJO „EUREKA", zniżki rodzinne
„... bo języki otworzą dla ciebie cały świat!"
PRZEMYŚL
sekretariat PSJO EUREKA
ul. Grunwaldzka 81 SP 16 I p.
Tel. 670-54-64
od 10.00-12.00 i 15.30-19.00
PRZEWORSK
sekretariat Szkoły Muzycznej
Tel. 648-71-86
od 8.00-15.00
lub sekretariat w Przemyślu
6906

PRYWATNE SZKOŁY EKONOMICZNE „MENEDŻER"
ZAOCZNE I WIECZOROWE
37-700 Przemyśl, ul. Kapitulna 4
tel. (0-16) 678 30 97, 670 05 48
SUDIUM, TECHNIKUM I LICEUM
• FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
– 2-letnie studium po szkole średniej
– 4-letnie liceum ekonomiczne po szkole podstawowej
• TECHNIK HANDLOWIEC
– 3-letnie technikum po handlowej szkole zawodowej
Rozpoczęcie roku szkolnego w październiku 1998 r.
Szkoła kształci również osoby niepełnosprawne
• Kursy komputerowe, 3-stopniowe, dla dzieci i dorosłych.
Zapisy w sekretariacie od 8-15.
TWOJA SZKOŁA
6977

target s.c.
KSIĘGARNIA JĘZYKOWA
Przemyśl, ul. Kościuszki 2, budynek NKJO
tel. (0-16) 678-74-54
oferuje podręczniki do nauki języków obcych oraz wszystkie podręczniki szkolne, słowniki, lektury, pomoce.
Księgarnia czynna:
od 10.00 do 18.00
w sobotę od 10.00 do 14.00
6762

Chemia, korepetycje. 6708936.

Język niemiecki – korepetycje. Tel. 6706071.

Język niemiecki – korepetycje, nauka. Tel. 6701141 po 18.00.

Korepetycje z języka angielskiego. Tel. 6799312.

Lekcje angielskiego. Tel. 6782636, 16.00-18.00.

Zakład Usług Informatycznych. Teresa Kotek
Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9.
tel. 678-43-10, 678-63-73
KURSY KOMPUTEROWE
Bezrobotni – na kursach ramowych – zniżka.
I° – Norton, DOS, podstawy Windows '95
II° – Windows '95, Aplikacje
III° – progr. biurowe – Excel 7, Word 7
• Kurs Mała Firma: Subiekt4 + Rachmistrz
• Kurs Księgowości Komputerowej
Nowość: kurs obsługi Internetu
4297

PÓŁPRYWATNE kursy j. angielskiego (grupy 5-osobowe) dla dzieci i dorosłych
ul. 3 Maja 33
Tel. 670-34-78
670-44-39
7004

Niepubliczna Szkoła Biznesu w Przemyślu prowadzi nabór słuchaczy na policealne, dwuletnie, zaoczne:
STUDIUM FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI
Szczegółowych informacji udziela i wpisów dokonuje sekretariat szkoły w Przemyślu, ul. Dworskiego 100 (budynek Zespołu Szkół Zawodowych nr 1) od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00-15.00, tel. (0-16) 678-82-16.
7025

Policealne Zaoczne Studium Zarządzania i Obsługi Celnej w Przemyślu ogłasza zapisy na rok szkolny 1998/99
Studium kształci w trybie zaocznym przez okres 1 roku w następujących profilach:
– agent celny, spedytor
– rachmistrz podatkowy
Termin rozpoczęcia zajęć:
19 września 1998 r.
o godz. 10.00.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły:
PRZEMYŚL
ul. Dworskiego 25,
tel. (0-16) 678-33-02
(codziennie w godz. 9.00-15.00)
7024

Nauka angielskiego. 6700649 po 20.00.

Niemiecki, korepetycje. 6703057.

Poszukujemy nauczycieli j. angielskiego, do nauczania w szkole średniej i na studiach. Prywatne Szkoły Średnie, Przemyśl, ul. Hausera 4. Tel. 6782784 lub 6782369.

Szkoła Pamięci! Centrum Treningowe Wojakowskich. Zapisy: tel. 6785883.

Zakład Doskonalenia Zawodowego prowadzi nabór do Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych. Zapisy: ZDZ, Przemyśl, ul. Wilsona 12, tel. 6782404 lub 6786891.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT"
NIERUCHOMOŚCI
Przemyśl, plac Na Bramie 8, pok. 11, tel. (016) 6786769, dom. (016) 6701509
Mieszkania – Domy – Lokale – Działki
KUPNO – SPRZEDAŻ – WYNAJEM
Ciekawe oferty – korzystne transakcje
Sprzeda:
– działkę przemysłową, 3 km od przejścia Korczowa za 70.000
Wynajmę lokal 54 m kw. (do adaptacji), ul. Dworskiego, parter za 1000 zł.
PRZYJMUJEMY OFERTY MIESZKAŃ DO WYNAJMU
7027

Dokonałeś właściwego wyboru stawiając na kupno domu takiego, na jaki zasługujesz.
Proponuję Ci dom wolno stojący, na znacznej działce w bardzo bezpiecznej części miasta Przemyśla. W rozliczeniu mogę przyjąć Twoje M-4.
Tel. (0-16) 670 42 56, po godz. 15.00
6958

NIERUCHOMOŚCI
Przemyśl, plac Legionów 1, tel. (016) 678-67-51, 678-61-11
MIESZKANIA - DOMY - DZIAŁKI - LOKALE
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM
Sprzedaż:
Mieszkania: 52 m kw., 62 m kw., 66 m kw., 86 m kw., 110 m kw.,
Domy: 120 m kw., 220 m kw., 450 m kw.
Działki: Ostrów, Przemyśl, Dunikowiczki, Krówniki
Wynajem – mieszkania: 72 m kw., 44 m kw., kwatery
Wynajem – lokale: 850 m kw., 550 m kw., 340 m kw.
7015

Działka budowlana 10 arów, uzbrojona. Żurawica. Tel. 6799865.

Działka uzbrojona, 10 a. Dybawka Górna. Tel. 6708638.

Sprzedam dom 320 m kw., stan surowy zamknięty, 6 km od Przemyśla, na działce 48 arów. Tel. 6788723 po 16.00.

Sprzedam dom o pow. 150 m kw. na działce 13-arowej, kierunek Lwowska. Tel. 6780881.

Sprzedam dom, Zakopiańska 12. Tel. 032 2381451.

Sprzedam dom z posesją 12 arów, w Przemyślu. Tel. 6701884, 6707046.

Sprzedam działkę budowlaną, z rozpoczętą budową domu, w pełni uzbrojoną i ogrodzoną, przy ul. Armii Krajowej. Tel. 0601 534098, 6706025.

Sprzedam działkę budowlaną w Ujkowicach, 57 arów. Tel. 6700895.

Sprzedam działkę budowlaną 17-arową w Buszkowicach k. Przemyśla. Tel. 6713822.

Sprzedam działkę rekreacyjną, 68 arów, koło Przemyśla, dobry dojazd. Tel. 6713162.

Sprzedam działkę rekreacyjną 28 arów wzdłuż Sanu, w miejscowości Reczpol, z domem letnim (łazienka, kominek). Tel. 6704612, 6787886 (od 14.00-16.00), 0601 821836.

Sprzedam działkę uzbrojoną 12-arową, kierunek Lwowska. Tel. 6780881.

Sprzedam działki rekreacyjne, 3-arowe. Ostrów 3. Tel. 6710274.

Sprzedam lub wydzierżawię pole orne 2,93 ha w Grochowcach. Tel. 6700532 po 20.30.

Sprzedam nowy dom wolno stojący, na działce 15 a, pow. użytkowa 326 m. Tel. 090 396233.

Sprzedam pole orne, o pow. 2,63 ara. Miara Jan, Orzechowce 94.

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną, o powierzchni 0,79 ha, położoną w pobliżu drogi E-4, 300 m od granicy Przemyśla. Tel. 6783118, w godz. 10.00-14.00.

Praca

114 Szpital Wojskowy z Przychodnią
ZATRUDNI
tynkarzy-płytkarzy
informacje pod tel. 6772502
lub 6772548
w godz. 7.30-15.00
7012

Apteka w Przemyślu zatrudni technika farmacji. Tel. 6784534.

Bezrobotnych od zaraz zatrudni firma. 016 6750101.

Chałupnictwo – 4500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU „GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek – 5,50.

Do 2000 zł za umieszczenie reklamy, samochód, działka, dom. Oferty plus znaczek – 5,30. Agencja Reklamowa Mark, 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152.

Firma zatrudni osobę posiadającą telefon. Wiadomość: środa 9.09, tel. 6713288.

Kierowca z samochodem czeka na oferty. Tel. 6787956.

Kobieta pilnie poszukuje pracy. Tel. 6787857.

Międzynarodowa Firma Branży Finansowej i Ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy. Tel. 0602 685387 lub 6423003, w godz. 15.00-16.00.

Młodych na pełny etat. 016 6750101.

Oferta pracy „Bar Remont". Tel. 6787055.

Pielęgniarka zaopiekuje się starszą osobą. Tel. 6704746.

Podejmę pracę jako pomoc domowa lub opiekunka do dziecka. 6703880.

Poprowadzę księgowość. Tel. 6700844.

Poszukujemy chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego w renomowanej firmie brytyjskiej. Praca po odbyciu szkolenia. Kontakt: tel. 0602 101891.

Poszukuję opieki do starszej pani w zamian za mieszkanie i wyżywienie. Tel. 6785104.

Praca dla kobiet, Włochy. Tel. 6702340, 0601 478368.

Praca, różne stanowiska, możliwość przeszkolenia. 016 6750101.

Pracę w domu zleci zdyscyplinowanym Wydawnictwo. 850 zł miesięcznie. (090) 6221187.

Przyjmę kierowcę na samochód ciężarowy 24 t. Tel. 6713886, 6713102.

Przyjmę wspólnika – mechanik samochodowy i blacharz, montaż gazu. Tel. (016) 6710175.

Specjalistów Network Marketingu. Prowadzenie biur handlowych „Netmark". Agentów systemu sprzedaży samochodów „Netmark". Telefon gratis. 0602 871227.

Superwynagrodzenie dla pań, mieszkanie, centrum Polski. 090 506465, 0601 624321.

Szukam pracy, prawo jazdy kat. BC. Tel. 6712152.

Szybko, solidnie, tanio! Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, układanie płytek, panele, rigipsy. Tel. 6787956.

Zaopiekuję się dzieckiem. 6701046.

Sprzedaż

BISPOL s.c.
ZNICZE
świece • lampiony

WYSOKA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY
Dla odbiorców hurtowych korzystne warunki współpracy.
ŁAŃCUT, ul. Grunwaldzka 2-3, tel. (0 17) 225 21 29
HURTOWNIA: PRZEMYŚL, ul. Przemyskowa 4, tel. 678 41 30
6860

FH „GREEK"
Przemyśl, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-44-25 w. 40
– urządzenia spawalnicze
– wyposażenie, części zamienne
– elektronarzędzia: CELMA, MAKITA
– elektrody, druty spawalnicze
– materiały ścierne
CENY FABRYCZNE
6845

Akordeon Weltmeister, 96 bas. Tel. 6799626 po 19.00.

Bardzo tanio dwa punkty handlowe, przy ul. Sportowej. 6707416.

Blacha dachówkowa i trapezowa, cena producenta. Czarnieckiego 7, tel. 6783006 od 9.00-17.00.

Blacha ocynk., powlekana i dachówkowa fińska – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład" Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

C-360 3P, stan bdb, kosiarkę rotacyjną i opryskiwacz Pilmet. Śliwnica 5, k. Krasiczyna.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaż na raty. „Skład" Jarosław, tel. 6210853.

Chow-chow szczenięta rodowodowe. 6212304, 6271785.

Garaż murowany z instalacją elektryczną i kanałem, przy ul. Boh. Getta. Tel. 0601 534098, 6706025.

Kotły c.o., grzejniki, parkiet mozaika, boazeria, listwy. Szówsko 488. 090 247588.

LEASING NAJTAŃSZY, DEWIZOWY I ZŁOTOWY, MASZYN, SAMOCHODÓW, NIERUCHOMOŚCI. 0602 101891.

Okna drewniane i PCV, parapety, nagrobki. Tel. 6783006 od 9.00-17.00.

Pianino, stan bardzo dobry, 1500 zł. Tel. 6784149 wew. 119 po 20.00.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy – ceny hurtowe i producenta. „Skład", Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Sam S 220. Rożniatów 222, tel. 6401691.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam antenę satelitarną. Tel. 6799312.

Sprzedam budynek obok bazaru. 6785937.

Sprzedam dwa komplety: drzwi balkonowe i okna, wym. drzwi 850 + 2250, okno 1470 + 1450, w dobrym stanie, oraz segment pokojowy 4,5 m. Wiad.: Przemyśl, 6702856.

Sprzedam dwa rowery górskie nie używane. Tel. 6703252 od 17.00-20.00.

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA *ŻYCIE PRZEMYSKIE* PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034, 6210874, ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

Sprzedam kilkanaście sztuk silników elektrycznych, mało używanych po niskiej cenie od 15-30 kW.
Wiadomość: tel. 0602 158 680 po godz. 15.00 tel. 670-32-85 lub w Cegielni Buszkowice.
7044

Sprzedam garaż blaszak. Tel. Stubno 145.

Sprzedam garaż przy ul. Żołnierzy I AWP. Tel. 6706360.

Sprzedam gilotynę do cięcia blachy, szerokość cięcia 1m/1mm. Okna 145x60, cena 150 zł sztuka. Tel. 090 683896.

Sprzedam komputer P-233, (64 Ram), 4,3 GB, w tym drukarka, skaner, itp. Gwarancja. Tel. 6706226 po 19.00.

Sprzedam koparkę Białoruś, przyczepa 4,5 tony. Król, Iskań 3.

Sprzedam lub wynajmę punkt handlowy, na targowisku „Granica" w Medyce oraz duży bar gastronomiczny, z pełnym wyposażeniem, w atrakcyjnym, bezkonkurencyjnym miejscu, na bazarze Polonia w Przemyślu. Tel. 6789385, 7.00-13.00 oraz całą dobę 090 379416.

Sprzedam ładowarko-koparkę Ostrówek, cena do uzgodnienia. Tel. 6710602.

Sprzedam małą gastronomię przy przejściu granicznym. Tel. 6701399.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 54 m kw., os. Rycerskie, II p. Wyprzedaż mebli używanych. Tel. 6799704.

Sprzedam niedrogo CB radio Alan-48Plus. Tel. 6704746.

Sprzedam overlock 5-nitkowy, przemysłowy. Tel. 6708801.

Sprzedam pianino Legnica. Tel. 6711926 po 20.00.

Sprzedam płyty budowlane Akro, komplet 100 m kw., stan bdb. Wiad.: Olszany 11.

Sprzedam, po atrakcyjnej cenie, kiosk handlowy (9 m kw.) w Centrum Handlowym w Medyce. Tel. 6785999.

Sprzedam prasę do słomy. Ujkowice 206 (Debry).

Sprzedam punkt gastronomiczny na Zielonym Rynku. Tel. 6799312.

Sprzedam pustaki stropowe Ackermana. tel. 6703442, 0601 535035.

Sprzedam siodło konne, rury na tunel. Radymno, 3 Maja 19, 6281083.

Sprzedam skrzynki plastikowe na owoce i warzywa. Tel. 090 643161.

Sprzedam suche brusy jesionowe. Tel. 6282162.

Sprzedam tunel foliowy 7x30 m i skuter simson. Buszkowiczki 60.

Sprzedam tunel i garaż blaszany. Tel. 6710187.

Sprzedam UAZ diesel, silnik z mercedesa 240. Tuligłowy 177.

Sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego. 6706540.

Sprzedam zestaw satelitarny. Tel. 6702906.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna Izopol, Gulfiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład", Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Supernowoczesne oświetlenia sklepów, barów, dyskotek, mieszkań, biur. Sprzedaż i montaż. Tel. 6785299, 8.00-16.00.

Tanio komputer Amiga 600, z grami. Tel. 6701655.

Wynajmę budę na Polonii. Tel. 6786064.

Wyprzedaż mebli nowych, obniżka 40 procent, komody, witryny, szafy, biurka, przedpokoje. Sklep, Przemyśl, Żwirki i Wigury 27.

Usługi

BUDOMEX s.c. PPHU
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02
szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplanie gazowych przewodów kominowych rękawem „Alufol"
MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI W RATACH!!!
6951

POMOC PRZY OBSŁUDZE KOMPUTERA INSTALACJI OPROGRAMOWANIA
– w domu klienta
– szybko i solidnie
przepisywanie tekstów
możliwość wydruku w kolorze
Przemyśl, tel. 0-603 184 967
6628

Cyklinowanie. 0602 471427.

Domofony, montaż i naprawa. Tel. 6704449.

HIT-DOM: TAPETOWANIE METODĄ NATRYSKOWĄ. 016 6702757, 0602 556438.

Instalacje elektryczne – wykonawstwo, naprawy. Tel. 6783692 po 15.00.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE – przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiary, projekty, wykonawstwo. Tel. 6782750 lub 0601 855091. Rach. VAT.

Kompleksowe wykończenia rem.-bud., wod-kan. Tel. 6707602.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, 0603 184597.

Malowanie, układanie płytek, wykańczanie wnętrz. Tel. 6706938.

Marmur – Granit – elementy budowlane, nagrobki. Krótkie terminy. Skała, Duńkowiczki 6A. Tel. 6712952, kom. 0601 855104.

Mycie okien, sprzątanie itp. 6701046.

Ocieplanie domów wtryskowe. PPHU KRYLANEX, Rzeszów, (017) 2219127.

Rigips, ścianki, wykończenia. Tanio. 6789071, 14.00-19.00.

Układanie boazerii, paneli, podłóg, cyklinowanie oraz sprzedaż listew, kasetonów, paneli itp. Przemyśl, ul. Poniatowskiego 1, tel. 6799727, kom. 0602 865560.

Usługi wodno-kanalizacyjne. 6709360.

Videofilmowanie. Fotografowanie gratis! 6705534, 6784522.

Videofilmowanie. Tel. 6707788. Zdjęcia gratis.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Zdrowie

LEKARZE MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ
Proponujemy państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:
- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli
- prostata
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- żylaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania pulsu.
Leczenie ziołami z Tybetu
CENTRUM MEDYCZNE
Przemyśl, ul. Wałowa 1
Zapraszamy 18 września
Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.
6903

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemyśl, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Ducha 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Janusz Hydzik specjalista ginekolog-endokrynolog. Poniedziałek 16.00-18.00, Przemyśl ul. Wałowa 1 (Centrum Medyczne). Tel. 6787973.

Lekarz chorób dziecięcych, specjalista neurologii dziecięcej Iwona Dżugan, przyjmuje przy ul. 3 Maja 59, poniedziałek 17.00-18.00, czwartek 15.00-16.00. Tel. 6705821, 6702102.

Przedstawiciel Producenta
Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel. 6215092

bb plus

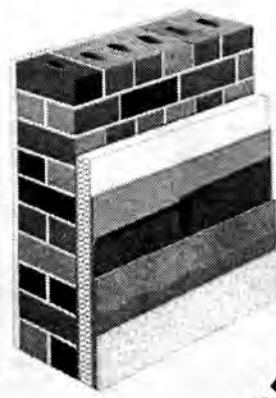

KLEJE
DO STYROPIANU
STYROPIAN
TYNKI
SIATKI

RABATY OPUSTY
PROMOCJA 15% TANIEJ

DYSTRYBUTORZY:
PH BOGUSZ
Przemyśl, ul. Dworskiego 57
FHU BOGMAT
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
ZHU Ryszard Gierula
Przemyśl, ul. 3 Maja 61A
S.C. KOZAK
Przemyśl, ul. Jasińskiego 58
Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość"
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13
DOMUS HURT-DETAL
Przemyśl, ul. Sportowa 7
ZHUP „CZEXBUD"
Przemyśl, ul. Jasińskiego 24

PROMOCJA SYSTEMU DOCIEPLEŃ VWS CERESIT
7047

GABINET GINEKOLOGICZNY
Przemyśl, plac Na Bramie 8
specjalista ginekologii i położnictwa
cytolog
KRZYSZTOF ZADZIMSKI
przyjmuje: poniedziałki i środy
w godz.: 16.30-18.00
tel. (0-16) 678-75-88
6627

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
COMPLEX DENT
Lek. stom. Lidia Skowronek
Specjalista I° stomatologii ogólnej
ul. 3 Maja 63, 37-700 Przemyśl
Gabinet czynny: pon-pt – 16-18, tel. (0-16) 670-70-50
Rejestracja całodobowa: tel. 0601 533 273
6922

Zguby

Nagroda 150 zł za odnalezienie czarnego pudla (Markiz), który zaginął w maju br., na Kmieciach. Tel. 6700338.

Zagubiono legitymację studencką WFTJ Kraków, na nazwisko Żurawincka Lidia.

Zguba z parkingu na trasie Przemyśl-Rzeszów do odebrania. 017 8563330.

Różne

Do wynajęcia buda na bazarze Polonii. Tel. 6790188.

Ostateczny termin zamieszczania ogłoszeń drobnych: poniedziałek, godz. 16.00

Prezydent Miasta Przemyśla
zawiadamia, że w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego, Rynek 1 w pok. 28, II piętro, będą udostępnione do wglądu spisy osób uprawnionych do głosowania w dniu 11 października br. do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich.

Spisy udostępnione będą w dniach od 21 września do 09 października br. w godz. 7.30 do 15.30.
Prawo wybierania do danej rady ma każdy obywatel Polski, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 18 lat i stale zamieszkuje na obszarze działania tej rady.
Spis wyborców sporządzany jest na podstawie **stałego rejestru wyborców** prowadzonego przez gminę.
Obejmuje on osoby zameldowane na pobyt stały na obszarze gminy miejskiej Przemyśl oraz osoby, które zostały dopisane do rejestru na podstawie decyzji Prezydenta Miasta Przemyśla uznającej, że faktyczne miejsce stałego pobytu danej osoby jest na terenie Przemyśla.
Wnioski w sprawie dopisania do stałego rejestru wyborców dla osób nigdzie nie zameldowanych i zameldowanych jedynie czasowo można składać w pokoju nr 28 Urzędu Miasta Wydz. Spraw Obywatelskich **do dnia 4 października 1998 r.**
7042

STUDIO NAGRAŃ VIA 2

Dla Ciebie z dźwiękiem zrobimy wszystko
STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA

Oferuje usługi w zakresie: profesjonalnych nagrań studyjnych, reklam, dżingli radiowych, efektów specjalnych, masteringu komputerowego. Dzięki cyfrowemu systemowi nagrań audio **PRO TOOL'S PROJECT** zapewniamy najwyższą jakość przy minimalnych kosztach.

Tylko 35 zł za godzinę!!! Szybkie demo, live – taniej!!!

Czekamy na Ciebie od poniedziałku do soboty w godz. 9:00-17:00

STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA; 35-032 RZESZÓW, ul. Zamkowa 4; tel. (017) 852 46 24; tel./fax 852 46 25; e-mail: radio-via@intertele.pl

ASTEL Nasze urodziny - Twoja okazja
autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Club
z przyłączeniem do sieci Era GSM **200 ZŁ***
Alcatel One Touch View
z przyłączeniem do sieci Era GSM **300 ZŁ***
wraz z telefonem otrzymasz niespodziankę !
* cena netto
telefon objęty promocją posiada SIM Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM
ilość zestawów objętych promocją ograniczona
era GSM
powiedzmy to wyraźnie
37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel.fax. 016 6707288, tel. 0602 760098
7033

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I OGÓLNEGO
„RESBUD" SA
Rzeszów, al. Piłsudskiego 32

zaprasza do Hurtowni Materiałów Budowlanych w Przeworsku, ul. Budowlanych 1 (obok stadinu „Orła") tel. (016) 648-86-34.
W sprzedaży:
cement workowany, wapno, stal zbrojeniowa i inne wyroby hutnicze, stolarka PCV – „FENETRA", styropian – NTB, tarcica, papy i lepik, blachodachówki i blachy trapezowe – „KOLBIS", ceramika budowlana, farby i kleje, płytki gres – JOPEX, system dociepleń ATLAS STOPTER.
Ponadto prowadzimy sprzedaż betonu – BETONIARNIA GNIEWCZYNA.
7030

KOMPUTERY

Raport

Polski rynek teleinformatyczny nadal rozwija się dynamicznie. W 1997 r. łączne obroty na rynku informatycznym sięgnęły niemal 6,3 mld zł (1,9 mld USD), co stanowiło ponad 48 proc. wzrostu w porównaniu z rokiem 1996. W ujęciu dolarowym dynamika była niższa, wynosząc jednak niemal 20 proc.

Takie wnioski wyciągnęli autorzy raportu TELEINFO 500, będącego podsumowaniem stanu polskiej teleinformatyki w roku ubiegłym. TELEINFO 500 gromadzi podstawowe dane największych firm komputerowych i telekomunikacyjnych działających w Polsce, obejmując ponad 600 firm.

W tegorocznej edycji TELEINFO 500 zdecydowano się na oddzielenie przychodów polskich firm i polskich filii producentów zagranicznych, prowadzących w kraju działalność handlową lub produkcyjną, od obrotów producentów zagranicznych obecnych na rynku polskim, ale działających poprzez sieć swych partnerów handlowych. Dlatego powstały oddzielne rankingi TELEINFO 500, prezentujące:

- 500 największych polskich firm informatycznych pod względem uzyskanego w 1997 r. przychodu,
- 150 największych polskich firm informatycznych obecnych na polskim rynku w 1997 r.,
- 50 największych reprezentantów firm zagranicznych obecnych na polskim rynku w 1997 r.,
- 100 największych firm na polskim rynku telekomunikacyjnym w 1997 r.

Nowością raportu TELEINFO 500 jest ranking firm teleinformatycznych według ich wartości rynkowej, obejmujący zarówno firmy obecne na giełdzie, jak i wyliczający potencjalną wartość rynkową innych firm (na 31 grudnia 1997 r.). W tym zestawieniu atrakcyjności inwestycyjnej 250 firm informatycznych i telekomunikacyjnych czołową pozycję zajął **Centertel** (z wartością wyliczoną na 2,3 mld zł), który wyprzedził spółki IT rzeczywiście obecne na GPW.

W rankingach profilowych nowosądecki **Optimus** utrzymał pozycję największego polskiego producenta i dostawcy komputerów w 1997 r. wytwarzając 94 tys. sztuk komputerów. Firma ta była też w ubiegłym roku największym importerem i dostawcą na polski rynek monitorów ekranowych (pow. 100 tys. szt.). Najwięcej drukarek laserowych i atramentowych dostarczył **Hewlett-Packard**, igłowych – **OKI Systems (Poland)**. Liderem wśród producentów sprzętu telekomunikacyjnego zostały bydgoskie zakłady **Lucent Technology**.

Wśród dostawców oprogramowania na rynek polski pierwsze miejsce zajął **Microsoft**.

Raport przedstawia też rankingi dotyczące usług. Wśród 30 firm informatycznych i telekomunikacyjnych oferujących usługi w 1997 r. miejsce pierwsze zajęła **Telekomunikacja Polska**, będąca również liderem wśród operatorów telekomunikacyjnych i internetu. **Prokom Software** jest na czele 60 największych firm informatycznych oferujących usługi oraz 50 największych integratorów.

Na czele firm dystrybucyjnych jest wrocławski **JTT Computer**, zaś na pierwszym miejscu wśród firm dealerskich w Polsce w 1997 r. znalazł się **Vobis Microkomputer**.

Pierwsza edycja TELEINFO 500 zawiera również krótkie charakterystyki firm branży teleinformatycznej. Z pewnością pozycja ta okaże się cennym przewodnikiem dla wszystkich osób interesujących się zawodowo polskim rynkiem teleinformatycznym. Na uwagę zasługuje wysoki poziom edytorski raportu.

TELEINFO 500 został przygotowany przez zespół skupiony wokół tygodnika *Teleinfo – Przegląd Rynku Informatyki i Telekomunikacji*, a także współpracujących z nim ekspertów i konsultantów.

Ubezpiecz się od hakera

Brytyjska firma ubezpieczeniowa Lloyd's of London zaoferowała klientom nową formę polisy. Ma ona chronić firmy przed skutkami takich nieszczęść jak: hakerskie włamania, wirusy i sabotaż komputerowy. Także przed przypadkową utratą ważnych danych.

Najwyższa wysokość polisy to 50 mln. dolarów. Dotychczasowe ubezpieczenia chroniły ich posiadaczy jedynie przed skutkami kradzieży sprzętu, zniszczeniem budynku na skutek pożaru itp.

Nie jest to jedyny przykład zainteresowania branży ubezpieczeniowej kłopotami użytkowników komputerów. Szereg firm – w tym i Lloyd – zamierza oferować ubezpieczenia rekompensujące skutki tzw. problemu roku 2000. Obejmuje to ubezpieczenie od utraty danych oraz odpowiedzialności za straty, jakie poniosą z tego tytułu klienci firmy posiadającej polisę.

Mówiące telefony

Szwedzka firma Ericsson ma zamiar wyposażać swoje telefony w system rozpoznawania mowy i kompresji dźwięku. Będzie on instalowany w nowych modelach telefonów. Będą one potrafiły automatycznie odczytywać komunikaty, a nawet prowadzić dialog z użytkownikiem. Firma zamierza wprowadzić rozwiązania umożliwiające odsłuchiwanie poczty elektronicznej przez aparat telefoniczny oraz głosową informację o osobie dzwoniącej (dzięki wykorzystaniu Caller ID, niestety, nie spotykanego jeszcze w Polsce).

Technologia rozpoznawania głosu pozwala na wydawanie urządzeniom poleceń głosem, zamiast stosowania powszechnych obecnie systemów menu, okien czy linii komend, wymagających od użytkownika posługiwania się klawiaturą lub myszą.

Jak płótno

Nowy telewizor Philipsa ma ekran zupełnie płaski. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyż technologia wytwarzania płaskich monitorów ekranowych jest już opanowana, gdyby nie to, że ta technika wkracza „pod strzechy".

Telewizor można powiesić na ścianie jak obraz. Nowością jest moduł pozwalający połączyć go bezproblemowo z zestawem komputerowym. 42-calowy ekran staje się wówczas wielkim monitorem multimedialnym pomocnym we wszelkich rodzajach pokazów.

Alcatel w świecie multimediów

Globalna wioska

Jeżeli istnieje termin w największym stopniu związany z multimediami, to jest to słowo „Sieć". Wizja „globalnej wioski" na naszych oczach staje się rzeczywistością. Bardziej wydajna łączność, zacieranie się odległości i granic, zwiększenie możliwości pracy, łączenie z sobą osób w odległych zakątkach globu w dowolnym czasie, o każdej porze dnia czy nocy... To wszystko jest już możliwe dzięki multimediom i rewolucji w technice cyfrowej.

Rozwój technologii na świecie dokonuje się skokami, lecz jego podstawy są przewidywane z wieloletnim wyprzedzeniem. O sukcesie firm decyduje umiejętność przewidywania kierunków rozwoju. Firma Alcatel – pionier w dziedzinie technologii cyfrowej – nie tylko przewidziała zmiany w sektorze telekomunikacyjnym, ale także była ich aktywnym inicjatorem. Współczesne satelity telekomunikacyjne, stanowiące element autostrad informatycznych, umożliwiają bardzo szybką wymianę informacji, łącząc użytkowników na całym świecie. Wśród wszystkich satelitów telekomunikacyjnych połowa została wyposażona przez Alcatela. Duże znaczenie w działalności firmy mają prace badawcze nad rozwojem światłowodów oraz możliwości usprawnienia transmisji między liniami telefonicznymi i światłowodami. W rezultacie zmienia się sposób działania wszystkich sektorów gospodarki, od informatyki po finanse, ubezpieczenia, handel, konsumpcję i rozrywkę. Zmienia się obraz całego społeczeństwa.

Codzienne ułatwienia

Bardzo trudno jest określić ilu jest obecnie użytkowników różnorodnych form multimediów. Według szacunkowych danych we Francji jest około 170 tys. domostw podłączonych do internetu, natomiast w Stanach Zjednoczonych liczbę internautów ocenia się na 46 milionów. Trudne do oszacowania są dane dotyczące Polski.

Zmiany ukierunkowane są na dostęp do internetu bez konieczności korzystania z internetu. Inteligentne urządzenia codziennego użytku (telewizory, radioodbiorniki czy telefony itd.), mogące reagować na polecenia wydawane głosem, powoli stają się rzeczywistością. Korzystanie z nich sprzyja poprawie jakości życia użytkowników, pozwala oszczędzić czas i ułatwia dostęp do informacji, wiedzy. By nie pozostać w tyle, warto zapoznać się z tym, co jest oferowane dzisiaj, i co może stać się realne już w niedalekiej przyszłości.

INFO

Polskie Windows 98

Microsoft dotrzymał obietnicy – już za kilkanaście dni w sprzedaży pojawi się Windows 98 w polskiej wersji językowej. Pierwszy pokaz systemu przeznaczony dla prasy odbył się 7 września w Warszawie, a następnego dnia oficjalna premiera na katowickich targach oprogramowania Softarg (8.09-11.09, Katowice).

Już teraz pojawiają się krytyczne głosy dotyczące nowej wersji systemu operacyjnego. Zajmuje on o wiele więcej cennej przestrzeni dyskowej, nie jest wcale bardziej stabilny od Windows 95 ani nie jest też wyraźnie szybszy od poprzednika. Ukierunkowany jest na obsługę internetu i tu widać przewagę w stosunku do poprzedniej wersji systemu. Dołączony Internet Explorer 4.0 jest naprawdę niezłym narzędziem.

Nawiasem mówiąc, w USA toczy się spór o to, czy rozpowszechnianie przeglądarki wraz z systemem operacyjnym nie jest pogwałceniem ustawy antymonopolistycznej.

Kopernik na CD

Firma Neurosoft wraz ze specjalistami z Biblioteki Jagiellońskiej przeniosła na CD-ROM znane dzieło Mistrza *O obrotach sfer niebieskich*. Interfejs programu jest nieskomplikowany w obsłudze i przejrzysty – po zainstalowaniu i uruchomieniu na ekranie pojawia się główne menu w kształcie strony tytułowej dzieła z dodanym na górze ekranu „paskiem poleceń".

Program daje możliwość pracy w dwóch trybach: w pierwszym na ekranie pojawiają się (w pomniejszeniu) dwie strony rękopisu, w drugim – wyświetlane są kolejne strony naturalnej wielkości.

Multimedialna wersja manuskryptu jest równie doskonałym źródłem historycznym jak oryginał, trzeba jednak biegle znać łacinę, w której napisane zostało „De revolutionibus orbium caelestium", a także orientować się w zawiłościach astronomii. Osoby, które w pełni skorzystają z walorów programu, to wąskie grono historyków i astronomów. Pozostali mogą podziwiać oryginalne wykresy oraz tabele. Mimo to pomysł wydania starodruku na CD-ROM jest trafny.

Stronę opracował Maciej ŻURAWSKI

W Horyńcu-Zdroju trwa konflikt o inwestycje

Gigantomania

Horyniec-Zdrój znany jest przede wszystkim z uzdrowiska. W samej miejscowości na ulicach panuje senny spokój, ale pod pozorną ciszą tli się nieustannie konflikt pomiędzy zarządem gminy a częścią mieszkańców, którzy uważają, że wiele inwestycji podejmowanych z inicjatywy wójta jest chybionych i tym samym szkodliwych dla mieszkańców.

Stanisław DOBROWOLSKI

Szkoła bez uczniów w Wólce Horynieckiej.

Edward Rogala, obecny wójt sprawuje władzę w Horyńcu-Zdroju od kilkunastu lat. W tym czasie w gminie podjęto szereg inwestycji kubaturowych, ale żadnej nie doprowadzono do końca. W ich realizacji daje się zauważyć przede wszystkim gigantomanię. Sztandarowym przykładem jest nie ukończona szkoła w Wólce Horynieckiej.

Zarówno wójt jak i jego oponenci nie negowali pod koniec lat osiemdziesiątych potrzeby budowy nowej szkoły w Wólce Horynieckiej. Remont starej szkoły stał się nieopłacalny. Ostatecznie przyjęto do realizacji projekt forsowany przez ówczesne kierownictwo gminy.

– *Od samego początku* – komentuje Marian Kucel – *sprzeciwiałem się budowie tak dużej szkoły. Nie było sensu budować budynku, który w planach był przewidziany na jeszcze większy. Życie zmusiło jednak władze do zaniechania tej budowy. Z tego też powodu zrezygnowałem z udziału w pracach rady.*

– *Taka budowa była zasadna* – twierdzi wójt – *a planowaną wielkość potwierdzały statystyki. Wówczas nikt nie przewidywał, że wszystko się rozleci, upadną pegeery, a ludzie zaczną emigrować na tak dużą skalę.*

Co się stanie z budynkiem?

Zaczęto więc budowę szkoły, w której wysokość piwnic dorównuje piętru, a dodatkowo dołożono jeszcze poddasze z możliwością adaptacji dla kadry nauczycielskiej. Budynek został pokryty blachą, wstawiono okna. Nim doszło do dalszych prac, szkołę w Wólce Horynieckiej w ogóle zlikwidowano, a dzieci dowozi się do Horyńca. Wójt początkowo wobec zbliżających się zmian systemowych w oświacie, forsował projekt urządzenia tam gimnazjum, ale spotkał się z powszechnym oporem. Co się stanie z budynkiem – nie wiadomo.

Interesujące jest że budowę szkoły w Wólce Horynieckiej rozpoczynano w okresie, gdy w Horyńcu w szkole podstawowej musiano zamurować dwa hole, aby w ten sposób uzyskać większą liczbę sal lekcyjnych.

Sala w Bruśnie

Inną nie dokończoną inwestycją w dziedzinie oświaty jest budowa sali gimnastycznej w Bruśnie. Kilka lat temu postanowiono w gminie, że przy Szkole Podstawowej w Bruśnie zostanie wybudowana sala gimnastyczna. Skończyło się na fundamentach, które od kilku lat niszczeją, bo po raz kolejny zabrakło pieniędzy. Zdaniem wójta gminy, inwestycja była potrzebna, a za jej zaniechanie odpowiedzialnością obarcza radę gminy, która w tej kwestii podjęła decyzję. Jakoś nie chce się przyznać do tego, że z inicjatywą w tej kwestii wystąpił zarząd, któremu przecież przewodniczy.

W samym Horyńcu-Zdroju od kilku lat trwa budowa lokalnego ośrodka zdrowia, który ma usprawnić obsługę pacjentów. Wybudowano dwa ogromne budynki, z których jeden ma być przeznaczony na część mieszkalną dla kilku lekarzy, a drugi na gabinety przyjęć. Sam wójt utrzymuje, że budynek ośrodka zdrowia jest już wykańczany. Oponenci wójta twierdzą natomiast, że do końca zbliżają się prace tylko na parterze. Natomiast budynek mieszkalny jest daleki od ukończenia. Inne inwestycje, które nie zostały zrealizowane do końca, to dwa domy kultury – w Werchracie i Świdnicy.

– *W zamierzeniu* – twierdzi E. Rogala – *mają to być budynki wielofunkcyjne. Mają się tam mieścić między innymi lokalne biblioteki. Budynki te też są już częściowo użytkowane.*

Tymczasem są to budynki dwukondygnacyjne i ich wykończenie jest tylko częściowe. Głównie wykorzystywany jest parter, a bibliotek nadal nie ma. Nie wiadomo też czy kiedykolwiek zostaną w całości oddane do użytku.

Niepotrzebne inwestycje

Przeciwnicy wójta podkreślają nieustannie, że Horyniec-Zdrój to miejscowość uzdrowiskowa. Przede wszystkim zawieszono koncepcję gazyfikacji gminy, zrezygnowano z pomysłu budowy nowego zalewu, który byłby uzupełnieniem oferty turystycznej. Niedosyt też sprawia ciągnąca się już od kilku lat kanalizacja Horyńca, do zakończenia której jeszcze bardzo daleko. Również zarząd podpisał z telekomunikacją wstępną umowę na przeprowadzenie telefonizacji całego Horyńca-Zdroju. Miejscowość miała ponieść połowę kosztów. Ostatecznie uznano, że po prywatyzacji telekomunikacji można będzie uzyskać znacznie lepsze warunki i zaniechano dalszych działań. Wójt twierdzi, że te wszystkie inwestycje były potrzebne, a gmina miała pokrywać tylko częściowo koszty. Jednocześnie zaś nie potrafi wskazać jakichś szczególnych źródeł dochodów gminy, które umożliwiałyby tak szeroką działalność inwestycyjną. Gmina nie czerpie bezpośrednich zysków z uzdrowiska, a tylko pośrednio poprzez zatrudnione tam osoby, turystów i kuracjuszy.

Stanisław DOBROWOLSKI

POCZTA

Nie trzeba rzucać słuchawką – cz. IV

Wib ma wyczulony słuch. Potrafi odróżnić położenie słuchawki po słowie – jak sam pisze – „dziękuję" od rzucenia nią. Mógłby stroić fortepiany.

W swojej replice zamieszczonej w nr 33 *Życia Przemyskiego* stara się przekonać Szanownych Czytelników i mnie, że wszystko co w życiu robiłem, to czyniłem z myślą o kandydowaniu w 1997 roku na posła RP.

Tak jest, chodziłem do szkoły, pracowałem tylko z tą myślą. Na przykład, drewnianą, krytą gontem szkołę w Hucie Różanieckiej w latach 1966-68 budowałem nie dla tamtejszych dzieci, ale dla siebie. Wszystkie inne szkoły, łącznie z obecnie budowaną halą sportową w Cieszanowie, powstawały wyłącznie dla mojej chwały. Dzieci i młodzież, nauczanie i wychowanie „to drobna szczegóła".

Wib wyraźnie zazdraszcza mi tego, co w życiu zrobiłem. Kolejny raz wymusza na mnie stwierdzenie, że kandydując na posła powinienem rekomendować siebie jako ciemnego nieudacznika. Jednocześnie Wibowi tak bardzo zależy na dobrym wizerunku własnym. Niech się moim wzorem sfotografuje na tle swoich dokonań. Pisał o nich wcześniej obecny burmistrz Lubaczowa Jerzy Zając.

W zamian za dobre serce Wiba, że odstępuje od procesu sądowego z członkami Zarządu Cieszanowa, podrzucę kilka dobrych pomysłów. Tło dla dostojnej postaci Wiba może stanowić stos dokumentacji za 1 mld zł, która stała się „półkownikiem".

Równie dobrze może to być słynne rozliczenie finansowania wizyty Jana Pawła II, a w szczególności fragment „600 mln zł – brak rozliczenia", lub piękne ale drogie drukowane w Austrii okazjonalne wydawnictwo, które przypuszczalnie zalega czyjeś magazyny. Czy następna Rada Miejska w Lubaczowie będzie tak tolerancyjna jak dwie ostatnie? Ostatnia sprawa, to przegrane przez gminę procesy sądowe. Jeśli ci, którzy „wygrali" te procesy, łącznie z Janem Kowalem, życzyliby sobie dzisiaj ich roztrząsania na łamach pisma, to ja jestem do tego gotowy. Czytelnicy przekonają się, kto w konsekwencji wygrał.

Z poważaniem
burmistrz gminy i miasta
Cieszanów
mgr Edward DZIADUŁA

Za tydzień następny list burmistrza E. Dziaduły dotyczący również tekstu Wiesława Beka pt. Ciąć z głową. Zamieścimy także ripostę autora.

40 lat „Niedźwiadka"

12 września na Wzgórzu Zamkowym odbędą się obchody 40-lecia działalności artystycznej „Niedźwiadka".

W programie:
- godz. 14.00 rozpoczęcie imprezy i powitanie gości
- godz. 15.00 koncert kapeli „Fredrusy"
- godz. 16.30 recital piosenki autorskiej (Adam Hajduk)
- godz. 18.00 koncert rockowego przemyskiego zespołu „Zoja"
- godz. 19.10 występ kabaretu „Elita"
- godz. 21.00 koncert jazzowego zespołu „Walk Away"
- godz. 22.00 pokaz świateł laserowych, sztucznych ogni.

Zakończenie imprezy

Wśród imprez towarzyszących:
– wystawa fotograficzna: „40 lat Niedźwiadka"
– w przerwach – występy przemyskich zespołów bluesowych
– dla dzieci przejazdy powozem i na koniach w godz. 14-18
– foto z „Niedźwiadkiem"
– quiz z wiedzy *40 lat „Niedźwiadka"*

Jacek SZWIC

„Walk Away"

Przemyślanie pobrali ziemię z grobów Polaków zakatowanych przez NKWD

Mordowali ich po kryjomu

Na ślady masowych, sowieckich mordów z okresu ostatniej wojny, dokonanych na ludności polskiej w Stanisławowie, natrafiono przypadkiem. Kilka lat temu, podczas budowy nowego osiedla mieszkalnego, koparka wydobyła z ziemi ludzkie kości. Niedługo po tym zdarzeniu zgłosił się świadek tragicznych wydarzeń. Jego relacje potwierdziły prace ekshumacyjne. Komisja odkryła szczątki tysięcy Polaków i Ukraińców zakatowanych przez NKWD.

Człowiek ów milczał całe niemal życie. Bał się zemsty ze strony żyjących jeszcze oprawców. Dopiero, gdy w oczy starca zajrzała śmierć, odezwało się sumienie i rozwiązały usta. Jakby tylko na to czekał całe osiemdziesiąt dwa lata. Zmarł w parę miesięcy później.

Adam Rubaszewski jest stanisłowianinem, ale mieszka w Warszawie. W Przemyślu więziło go gestapo. Z dumą mówi o swojej odznace „Obrońcy Przemyśla". Gdy w ubiegłym roku dowiedział się o zamiarze pobrania ziemi ze stanisławowskich mogił i złożeniu urny pod pomnikiem Katyńskim na przemyskim cmentarzu wojskowym, udzielił listownych wyjaśnień, dotyczących krwawych represji na tamtym terenie. Adresatem korespondencji był zamieszkały w Przemyślu lekarz medycyny Andrzej Sidorów, który również urodził się w Stanisławowie. Poniżej publikujemy fragmenty listu, które rzucają światło na nieszczęsne losy naszych rodaków.

Mordowano i Ukraińców

Sowieci w latach 1939-1941 mordowali w więzieniu przy ulicy Bilińskiego nie tylko Polaków ale też Ukraińców. Mogiły pomordowanych znajdują się na stokach Góry Uhrynowskiej (wzdłuż już nie istniejącego lasu), od potoku Bałka Zagrożdziańska, poprzez część centralną Demianow Łaz do leśniczówki w Rybnem. W okolicy leśniczówki jest pomnik, w miejscu likwidowania Polaków przez gestapo, w VIII 1941r. W Demianow Łaz Ukraińcy prowadzili ekshumacje (1989?). Są tam wspólne mogiły ofiar NKWD. Miała, w tamtym miejscu, stanąć kaplica – pomnik obu wyznań: rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. (...) W czasie, gdy Sowieci w VII/VIII 1941 likwidowali więzienie przy ulicy Bilińskiego, więźniów mordowano na pobliskim, starym cmentarzu. Bliźniacze groby odkryto także w okolicach Kamieńca Podolskiego".

22 sierpnia tego roku do Stanisławowa przybyła delegacja przemyślan po ziemię z grobów pomordowanych. Andrzejowi Sidorowowi towarzyszył Stanisław Lepszy z miejscowego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich. 17 września, a więc w 59. rocznicę napaści sowieckiej na Polskę, uświęcona męczeńską krwią ziemia zostanie złożona pod wspomnianym pomnikiem Katyńskim. Początek uroczystości zaplanowano na godzinę 17.30. Wcześniej, o szestnastej, w kościele oo. Karmelitów odbędzie się Msza św. z udziałem Kompanii Honorowej WP.

jf

Odszedł Kifer

Kiedy usiadłem do stołu z zamiarem napisania tego wspomnienia, po raz kolejny uświadomiłem sobie naszą bezradność wobec tajemnicy życia, jeszcze dotkliwiej poczułem, jak kruchy i ulotny jest nasz ziemski byt.

Wpatrywałem się przez okno w kłębiące się na sierpniowym niebie chmury i oddawałem się eschatologicznym rozważaniom. Aż w pewnym momencie zawstydziłem się przed samym sobą, bo oto spostrzegłem, że sztucznie usiłuję się wprawić w nastrój stosowny do powagi poruszanego tematu. Dla przeciwwagi wyobraziłem więc sobie pana Edwarda, spoglądającego z niebiańskich wysokości i mówiącego do mnie z kpiarskim uśmiechem: – *Śmiało, panie Tadku, tylko tym razem niech pan nie będzie zbytnio złośliwy, ale też niech mi pan za bardzo nie kadzi, bo się tu podusimy!* Tak właśnie mógłby powiedzieć, bo choć rozstał się z cielesną powłoką, poczucia humoru z pewnością nie utracił. I niech nie dziwi tych, którzy Go znali, miejsce skąd do mnie przemówił; jestem przekonany, że Pan Bóg w Niego uwierzył.

Powszechnie zwany był Kiferem, wiedział o tym dobrze i wcale się nie obrażał. Bowiem oprócz wspomnianego poczucia humoru, które jest – jak wiadomo – najlepszym probierzem inteligencji, posiadał również rzadki dar autoironii. Mówił, że w razie najazdu Chińczyków uratuje go właśnie nazwisko: Ki Fer Ling. Słynął z dowcipnych powiedzonek, bywał, jak się to mówi, duszą towarzystwa (dziś, w stosunku do Niego, określenie to niespodziewanie nabrało nowego wymiaru).

Poznałem Go w roku 1976, kiedy po studiach powróciłem do rodzinnego Przemyśla i podjąłem się trudu organizowania Biura Wystaw Artystycznych. Osobiste spotkanie poprzedzone było wieloma historiami o Nim, którymi w trakcie studiów raczyli mnie absolwenci jarosławskiego Liceum Plastycznego (ja byłem po ogólniaku, co zresztą nieraz wypominał mi pan Edward, jakby przyzwyczajony do tego, że wszyscy miejscowi plastycy są Jego wychowankami). Dzieliła nas niemal różnica pokoleń, On był po czterdziestce i wydawał mi się starszym panem (teraz, kiedy mam więcej lat niż On wtedy, widzę, jak bardzo się myliłem!).

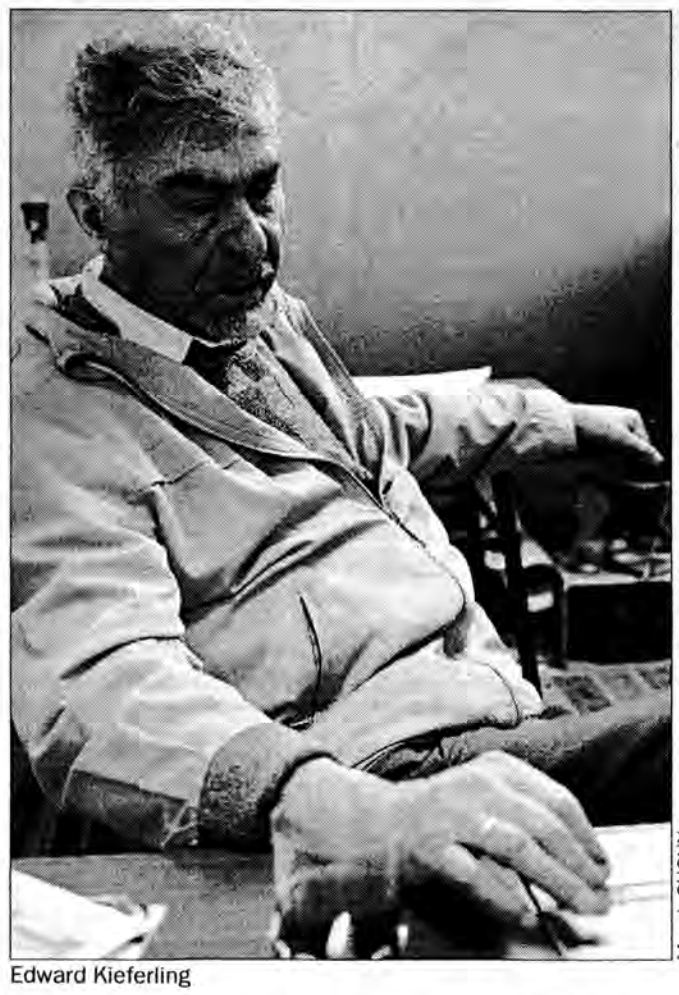
Marek SUCHY

Edward Kieferling

Nie powiem, żebyśmy się od razu specjalnie polubili. Nasze kontakty pełne były wzajemnych uszczypliwości. Wszystko to było jednak na poziomie wykluczającym małostkowe obrażanie się na siebie. Reprezentowaliśmy skrajnie różne postawy artystyczne, choć ukończyliśmy tę samą krakowską uczelnię, dzieliły nas także charaktery i usposobienia. Każdy z nas cenił drugiego jako godnego przeciwnika. Stworzył się przez to między nami jakiś dziwny rodzaj opartej na przeciwieństwach więzi. Ścieraliśmy się niejednokrotnie na łamach lokalnej prasy. Razu pewnego, po moim powrocie z Islandii, Kifer rozgłosił w Jarosławiu, że miałem wystawę na Spitsbergenie! Śmiałem się z tego i ja. Kiedy indziej opublikował artykuł, miażdżący kolejny Salon Przemyski. Udało mi się tak skutecznie odeprzeć atak, że przez dłuższy czas, jak mi opowiadano, chodził i obmyślał zemstę. Teraz widzę to jako swoistą grę, jak gombrowiczowski pojedynek na miny, zawody, w których obaj popisywaliśmy się przed sobą. Doszło kiedyś nawet do tego, że przy jakimś spotkaniu publicznie przepytywaliśmy się ze znajomości ministrantury, ku osłupieniu zebranych recytując – jak jacyś lefebryści – łacińskie formułki: *Introibo ad Altare Dei – Ad Deum, qui letificat iuventutem meam...*

Ceniłem i cenię Jego malarstwo. Kierując przemyską galerią mogłem Mu to niejednokrotnie okazać. Był prawdziwym malarzem. Przez lata konsekwentnie drążył postawione sobie zadania i rozwijał ulubione tematy. Wciąż doskonalił warsztat. Jego kompozycje, choć malowane bardzo ekspresyjnie, przy użyciu ostrych barw i ryzykownych nieraz zestawień kolorystycznych, w anegdotycznej warstwie ocierały się często o surrealizm. Metaforyczne sceny z Jego płócien przenosiły widza (co też ja mówię! Wciąż przenoszą) w nierzeczywisty świat, gdzie przedmioty zamieniają się znaczeniami i mieszają się epoki.

Kilkakrotnie odwiedziłem Jego pracownię na poddaszu budynku dawnej jarosławskiej synagogi, w której mieści się (jeszcze) tak wiele Mu zawdzięczające Liceum Sztuk Plastycznych, w tym roku obchodzące jubileusz pięćdziesięciolecia. Wnętrze tej pracowni było zaiste warte obejrzenia, samo było dziełem sztuki, było niemal jak wnętrze jej Gospodarza.

Bywał uczestnikiem Salonów Przemyskich, dorocznych przeglądów środowiskowych. Wystawiał też u nas indywidualnie. Reprezentował nasze malarstwo na zbiorowych wystawach we Lwowie i na Słowacji. W tym roku zaprosiliśmy Go do jury 3. Międzynarodowego Biennale Malarstwa „Srebrny Czworokąt". Wziął również udział w towarzyszącej Biennale wystawie jurorów w naszej galerii. Na wernisażu tej wystawy, 9 maja, kiedy każdy z czterech obecnych autorów zabierał głos, pan Edward z właściwym sobie humorem powiedział: – *Używam takich jaskrawych kolorów i zgrzytliwych zestawień, gdyż liczę na to, że te kiepskie farby, którymi maluję, kiedyś zblakną i barwy na moich obrazach będą zharmonizowane.* To niby tylko żart, ale jak wiele mówiący o jego Autorze, który do wszystkiego podchodził z dystansem i – choć zdawał sobie sprawę z wartości swojego malarstwa – nie odgrywał roli namaszczonego artysty i kapłana sztuki.

Był ciepły majowy wieczór, po pięknym słonecznym dniu. W gronie artystów i wernisażowych bywalców siedzieliśmy w galerii. Pan Edward wydawał się być w dobrej formie. Piliśmy wino. Żartował jak zwykle i był bardzo rozmowny, również jak zwykle (zgodnie ze swoim powiedzeniem: – *Kot musi być łowny, a chłop – mowny*). Później pożegnał się i wyszedł. Po jakimś czasie znów się zjawił i został z radością przywitany. Kiedy powtórnie wychodził z galerii, powiedziałem: – *Panie Edwardzie, to już drugi raz się dzisiaj żegnamy.* Takie było moje ostatnie z Nim spotkanie, zakończone podwójnym pożegnaniem. Spodziewałem się Go zobaczyć znowu we wrześniu, na plenerze w Słonnem – ale nagle zmienił plany. Nie przyjedzie.

Odszedł, ale swoich obrazów nie zabrał. Nadal będą nas intrygować swoją symboliką i niepowtarzalnym klimatem.

Tadeusz NUCKOWSKI

Edward Kieferling

Urodzony w roku 1933 w Pruchniku k. Jarosławia. Studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni malarstwa profesora Zbigniewa Pronaszki – dyplom w roku 1957 i na Wydziale Grafiki (Katedra Książki) w pracowni profesora Witolda Chomicza, gdzie uzyskał dyplom w roku 1959. W roku 1965 stypendysta rządu francuskiego – staż w Międzynarodowym Ośrodku Pedagogicznym w Sèvres i w Paryżu. Stypendium rządu węgierskiego w 1973 roku. Długoletni dyrektor i pedagog Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Działał twórczo i eksponował swoje prace od 1955 roku. Odznaczony złotą odznaką Związku Polskich Artystów Plastyków w roku 1997, odznakami: „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego" i „Za zasługi dla województwa przemyskiego", Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Autor kilkunastu wystaw indywidualnych, m.in. w: Rzeszowie, Krakowie, Gdańsku, Dębicy, Przeworsku, Jarosławiu, Sandomierzu i Przemyślu. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą (Berlin, Koszyce, Lwów, Tarnopol). Zmarł 23 sierpnia 1998 roku w Jarosławiu.

KRYMINAŁEK

Złodziej i róże

Okazuje się, że pobijanie rekordów leży w naturze ludzkiej i nie jest ono bynajmniej domeną olimpijczyków. Po prostu człowiek lubi udowadniać, że jest lepszy od innych, a jeśli tę lepszość da się wymierzyć w liczbach, to już jest szczyt szczęścia. Na tym prostym zjawisku opierał swą teorię niejaki Stachanow i nieszczęśni robotnicy musieli „wyrabiać" np. 280 procent normy.

Księga rekordów, w której odnotowuje się najbardziej dziwaczne wyczyny, od lat cieszy się ogromną popularnością i niejeden ryzykuje zdrowiem lub życiem, byle tylko znaleźć się wśród rekordzistów. Pośród kryminałkowych bohaterów znalazłoby się wielu rekordzistów, których wyczyny kwalifikują się do specjalnego odnotowania, ale niestety oni sami ze zrozumiałych względów raczej nie zabiegają o rozgłos. Natomiast organa wymiaru sprawiedliwości zajęte kolejnymi reformami nie mają na to czasu, nie mówiąc już o tym, że są to pełne powagi instytucje i nie przystoi im coś takiego. A szkoda, bo niektóre osiągnięcia są naprawdę godne odnotowania, np., niedawno prasę krajową obiegła wieść o tym, że pewna 42-letnia kobieta w momencie zatrzymania jej przez policyjny patrol miała w wydychanym powietrzu aż ponad 8 promili alkoholu. Najpierw myślano, że alkomat „zwariował", ale podobny wynik pokazało drugie urządzenie. Lekarze wprawdzie twierdzą, iż połowa tej dawki jest dla normalnego człowieka śmiertelna, ale owa kobieta widocznie jest w tej materii wybitnie uzdolniona.

Albo inny przykład: trzynastolatek, który pierwszy raz w życiu usiadł za kierownicą (auto było kradzione) przez prawie dwie godziny skutecznie gubił ścigających go policjantów. Innym absolutnym rekordem może pochwalić się pewien stały bywalec zakładów karnych, który specjalizuje się w połykaniu różnych ciężkostrawnych przedmiotów, jak na przykład 26-centymetrowy, żelazny pałąk od wiadra. Chirurdzy zajmujący się tym nietypowym pacjentem obliczyli, że żelastwo wyjęte z jego żołądka w czasie kolejnych operacji ważyło ponad 4 kilogramy. Do tej swoistej listy rekordzistów mógłby pretendować Zenon K., który zaliczył szesnaście zakładów karnych, w tym dwa niemieckie. Ten 44-letni mężczyzna od maleńkości specjalizuje się w kradzieżach, z tym, że są to najczęściej tzw. kradzieże drobne i być może dlatego o jego wyczynach nie pisano dotąd na pierwszych stronach. Gdyby tak dobrze zastanowić się, to można dojść do wniosku, że Zenon kradł nie tyle dla zysku, co dla przyjemności albo z przyzwyczajenia. Po prostu nie mógł przejść obojętnie obok czegoś, co można było zwędzić i jakiś wewnętrzny imperatyw podpowiadał mu „weź", a dopiero potem zastanawiał się, co robić ze skradzionymi rzeczami.

Tak było z różami. Na wiosnę, kiedy słoneczko przygrzewało już mocno, wybrał się Zenek na spacer w okolice ogródków działkowych. Na jednej z działek zauważył właściciela, który pieczołowicie odpakowywał krzaki róż z zimowego zabezpieczenia, podsłuchał też wtedy rozmowę właściciela róż z sąsiadką i dowiedział się, że owe kłujące rośliny są niezwykle rzadką i cenną odmianą kwiatów. Po prostu prawdziwy skarb. Wrócił więc Zenon w to miejsce wieczorem i ostro zabrał się do pracy. Najpierw włamał się do dobrze zabezpieczonego domku, bo przecież róże trzeba było czymś wykopać, a on nie przyniósł z sobą narzędzi. Potem pracował ciężko do świtu, aż wykopał 42 krzaki, wtedy doszedł do wniosku, że może być problem z transportem. Wyciągnął więc z domku dwukołowy wózek oraz rulon folii i zabrał się do pakowania krzaków. Z obserwacji wiedział, że pierwsi działkowicze pojawiają się około dziewiątej rano i to zmobilizowało go do szybszego tempa. Cztery razy kursował z załadowanym wózkiem między działką a swoim domem, do którego miał stamtąd około dwóch kilometrów. Kiedy wreszcie skończył, był już u kresu sił. Właściciel róż, które naprawdę były rzadkimi i pięknymi okazami, widząc straty, o mało nie przypłacił tego zawałem. Czym prędzej powiadomił o tej zbrodni policjantów, którzy zjawili się niebawem wraz z psem tropiącym. Zenon jednak, pokonując czterokrotnie trasę, zostawił tak wyraźne ślady kół i obsypującej się ziemi, że pies nie musiał się wysilać. Funkcjonariusze wraz z nieszczęsnym ogrodnikiem zastali Zenka śpiącego po ciężkiej pracy. Róże zrzucone byle jak leżały w komórce, niestety większość krzaków wykopanych nieumiejętnie była nie do uratowania. Zenon zapytany, dlaczego to zrobił, z rozbrajającą szczerością odpowiedział, że jeszcze nie wie, ale miał nadzieję na korzystne opchnięcie kłującego towaru – tym bardziej że to takie cenne kwiaty, co potwierdzał sam właściciel. Tak więc, pomijając moralne i prawne aspekty tej kradzieży, można ją uznać za rekordowo bezmyślną. Jot.

Słonne – wieś kultowa

Od 18 lat artyści z całej Polski, a także wielu krajów świata spotykają się w Słonnem pod Dubieckiem. W tym roku przyjechali twórcy z: Anglii, Ukrainy, Rosji, Macedonii, Węgier, Słowacji a także z: Krakowa, Warszawy, Poznania, Przemyśla i Jarosławia. Po takim pobycie przez wiele lat pozostają pod wrażeniem atmosfery oraz pejzażu. Jak powiadają, „są uzależnieni" od pleneru.

Kurator pleneru, artysta Janusz Cywicki zobowiązuje uczestników do prezentacji prac na wystawie plenerowej rok później. Owocuje to od lat świetnymi dziełami. Artyści czerpią tematy z miejscowych motywów. I tak np. Roman Żygulski, dziekan Wydziału Grafiki ASP w Krakowie do swoich obrazów wybiera przedmioty będące obcą ingerencją w idylliczny pejzaż wsi Słonne. Te same przedmioty, ale w zupełnie innym kontekście w obrazach prof. Marzanny Wróblewskiej z Warszawy – przetworzone i zakamuflowane niosą treści metaforyczne.

Bardzo ważnym tematem prac jest góra naprzeciw ośrodka. Spośród wielu malował ją Kazimierz Wiśniak, wybitny polski scenograf, a także Konrad Jarodzki, rektor wrocławskiej ASP. Dla jarosławskiego malarza Jana Ferenca góra ta zakamuflowana w różny sposób była tematem przez wiele lat. Andrzej Załecki, profesor poznańskiej ASP zrobił na ten temat cykl grafik.

Jednak najważniejszym obiektem, urastającym do symbolu pleneru jest wiszący most. Jerzy Szot malował go w USA – wiele lat po pobycie na plenerze. Antonina Vila z Barcelony za grafikę z tym motywem otrzymała nagrodę podczas Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie.

Grażyna NIEZGODA

Roman Żygulski i jego obrazy.

Wieś Słonne została obrana przez Rosę Taruellę za temat wystawy, która odbyła się w Barcelonie. Prezentowane były prace o tajemniczych dla katalończyków polskich tytułach, np. *Czapla, chłop, chłop, czapla*, *Babie lato* itp. Najpiękniejsze były obiekty zatytułowane *Vanitas* i *Melancolia*. W małych metalowych pudełkach zamknęła artystka najważniejsze dla siebie wizerunki wsi Słonne wraz z zapisem dźwiękowym – utrwalonym szumem Sanu.

Okoliczne pagórki maluje Dariusz Sobociński, rzeźbi Marian Szajda. Zamglone łąki nad Sanem przetworzone i tajemnicze znajdowaliśmy w obrazach Leona Michny i Stanisława Kortyki. Kamyki rzeczne były przedmiotem działań Tadeusza Nuckowskiego i Iwony Miśkiewicz. Krystyna Rokowska od wielu lat maluje ten sam zakręt Sanu.

San był przedmiotem wielu działań Tadeusza Błońskiego ze Słowacji oraz fotografii piszącej te słowa. Filmował go też Marek Janicki, poznański fotografik.

Dlatego warto zajrzeć do Państwowej Galerii Sztuki w Przemyślu po 18 września i obejrzeć kolejną wystawę poplenerową. By zobaczyć co fascynowało słonnieńskich artystów.

Grażyna NIEZGODA

Mistyfikator czy artysta

Wystawa fotografii Władysława Szulca, prezentowana aktualnie w White Photo Gallery (w MKK Niedźwiadek) nosi tytuł „Mistyfikacje". Według słownika języka polskiego PWN 1979 – mistyfikacja to „celowe wprowadzanie kogoś w błąd, zwodzenie przez nadanie czemuś pozorów prawdy". W fotogramach Szulca zabieg mistyfikacji polega na tym, że odbiorca patrząc na kolejne obrazy widzi pejzaże, gdy tymczasem zdjęcia przedstawiają fragmenty tynków i ścian. Złudzenie jest tak duże, że nawet ktoś biegły w technikach fotograficznych dopiero po dłuższej chwili obcowania z „pejzażem" zauważa to. Wrażenie potęgują jeszcze źdźbła traw, budujące pierwsze plany i barwy, jakie – wydawać by się mogło – przypisane są jedynie niebu w czasie burzy lub lasom po pierwszym przymrozku. Tymczasem to tylko zacieki i plamy na tynkach. Gdzie wobec tego jest tu sztuka i jaką rolę spełnia autor?

Władysław SZULC

Pejzaż

Moim zdaniem, to nie Szulc jest mistyfikatorem a natura, bo przecież to ona stworzyła barwne plamy na ścianach, które były tylko plamami aż do momentu, gdy zauważył je ktoś wrażliwy, umiejący patrzeć i potrafiący opowiedzieć to językiem fotografii. W tym momencie według mnie, zaczyna się sztuka. Z natury rzeczy antyestetyczne plamy i zacieki artysta przemienia w wysmakowane obrazy. Nie używa przy tym żadnych sztuk technicznych czy laboratoryjnych zabiegów. Zdobywana latami wiedza o naturze fotografii, niesamowicie precyzyjne kadrowanie, doświadczenie z akwarelą, czyli niezbędne w procesie tworzenia rzemiosło w połączeniu ze świadomością kreacji dają wyniki, które możemy obejrzeć na wystawie. Wyciszone, oszczędne w barwie pejzaże Szulca prowokują do poszerzenia klasycznej definicji pejzażu, utrwalonej w naszej świadomości przez kontakt z klasycznym malarstwem czy fotografią. Szulc udowodnił, że pejzażem niekoniecznie musi być rozległy widok. Równie dobrze jest nim kawałek ściany rozmiaru gazetowej strony, jednak pod warunkiem, że dostrzeże go i przemieni w obraz ktoś świadomy i mający wrażliwość daną artystom.

Jacek SZWIC

Kulturalia — 520 minut do Krakowa

W minionym tygodniu przeżyłem jedną z moich największych przygód podróżniczych. Nie był to jednak spływ Amazonką w kajaku ani przejażdżka na grzbiecie wielbłąda czy lot szybowcem nad górami. Moją przygodę przeżyłem w pociągu Polskich Kolei Państwowych. Nasz kochany monopolista przewozowy zafundował mi bowiem niezwykłą, wręcz czarodziejską podróż przez Małopolskę. Tak jakoś los zrządził, że w czwartek rano musiałem się wybrać pociągiem pośpiesznym do Krakowa. I całe szczęście, że stało się to w ów dzień, ponieważ dowiedziałem się wtedy, że podróż pociągiem relacji Przemyśl-Wrocław potrafi dostarczyć tylu wrażeń co afrykańskie safari. Na początek pora wyjazdu: 5.08. Kiedyś ten pociąg wyjeżdżał około godziny 6. Jednak myliłby się ten, kto sądziłby, że za to teraz przyjeżdża on gdziekolwiek wcześniej niż poprzednio. Przyjeżdża jak przyjeżdżał, tyle tylko, że jedzie o wiele dłużej. Np. do Krakowa zamiast po 3 godz. z kawałkiem dociera prawie po czterech. Zawsze wydawało mi się, że polepszenie stanu PKP polega między innymi na skróceniu czasu podróży, ale myliłem się. „Stara firma, nowa jakość" jest widocznie przekonana, że czas z nią się w ogóle nie dłuży i dlatego chyba postanowiła zaoferować nam dłuższe przebywanie z sobą. Albo po prostu pociągi pośpieszne jeżdżą teraz wolniej, by pasażerowie ekspresów nie mieli wrażenia, że wyrzucają pieniądze w błoto.

Gdy zatem już mi się wydawało, że podróż do Krakowa będzie rutynową jazdą, okazało się, iż PKP zadbało o nowe atrakcje. Zatem w Rzeszowie na skutek wykolejenia pociągu pod Dębicą skierowano nas na trasę okrężną: Jasło-Stróże-Tarnów. Nikt nie poinformował przy tym podróżnych siedzących w naszym pociągu o przewidywanym czasie opóźnienia, przez co odebrano też nam możliwość wyboru alternatywnych środków lokomocji (a przecież podkarpacka metropolia dysponuje nawet lotniskiem), słusznie zakładając, że skoro wybraliśmy kolej, to pewnie nam się nie śpieszy. Co więcej: dla uatrakcyjnienia przygody pracownicy dworca rzeszowskiego informowali kupujących bilety na ten pociąg, że spóźnienie może wynieść góra 2 godziny, wskutek czego pasażerowie mieli na stacji docelowej jeszcze większą zabawę (ja spóźniłem się tylko 4 i pół godziny). Tak zaczęła się nasza krajoznawcza wycieczka przez tereny przyszłego województwa rzeszowskiego. O jej czysto rekreacyjnym charakterze świadczyła prędkość pociągu (20 km/h) i częste postoje w plenerze, umożliwiające krótkie wypady w teren lub nawet spożycie posiłku na nasypie. W piknikowych radościach nie chciała jednak uczestniczyć obsługa pociągu. Pasażerowie chcący podzielić się z nią swym entuzjazmem co do tego nowego pomysłu na podróżowanie nie mogli jej nigdzie znaleźć, nawet w przedziale służbowym. Podobno przesiadywała w lokomotywie, ale chyba przecież nie z obawy przed wyrazami naszego zachwytu... A wielu ludzi chciało im pogratulować: dziewczyna jadąca do Krakowa, by tego ranka zdawać egzamin (drugi termin), kobieta udająca się z dzieckiem do lekarza na od dawna umówioną wizytę czy dwaj panowie mający tego dnia załatwiać ważne służbowe sprawy. Jedynym powszechnie dostępnym człowiekiem z obsługi był młody pracownik Warsu, który jak doświadczony barman wysłuchiwał takich różnych ludzkich historyjek. Jak można się domyśleć, wysiadałem w Krakowie po 520 minutach w szampańskim nastroju. Aż żal mi było opuszczać ten wesoły pociąg, bo przecież niektórzy jechali nim do Wrocławia. To ci dopiero musiała być zabawa. Ktoś powie, że się czepiam, bo przecież wypadki się zdarzają. A pewnie: awaria trakcji czy torowiska to siła wyższa, bez dyskusji. Mieć o to pretensje do PKP byłoby absurdem. Jednak nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w razie zaistnienia podobnej sytuacji nikt nie potrafi zachować się z klasą wobec podróżnych. Brak informacji o bieżącej sytuacji, niedawanie żadnych możliwości wyboru, strach przed personalną odpowiedzialnością, brak jakiejkolwiek formy przeprosin za swą indolencję – to zupełnie typowe. Gdyby było inaczej zdumiałbym się niepomiernie. PKP ma teraz bowiem dużo ważniejsze sprawy na głowie: kontrakty w sprawie superszybkiego pociągu Pendolino czy jak mu tam. A jak się komuś nie podoba, to może nie jeździć, prawda?

Andrzej JUSZCZYK

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU

* Wystawa ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki – *Malarzy włoskich portret własny* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* Wystawa prac Helen Ganly (z Oxfordu) – *Niewidzialne miasta – obiekty.* Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej.

** Stara fotografia z kolekcji Jacka Szwica* – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Przemyślu.

** Fotografia Władysława Szulca. Mistyfikacje* – wystawa fotografii W. Szulca. White Photo Gallery.

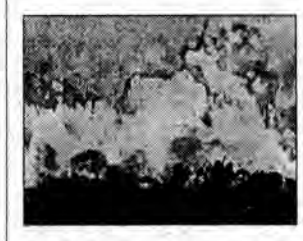

** Wystawa malarstwa i rysunku Kazimierza Tomańskiego* – Zamek Kazimierzowski.

• W JAROSŁAWIU

* *Rysunek satyryczny* Jacka Frąckiewicza – Pub Galeria, ul. Kasztelańska 1.

• W PRZEWORSKU

* *Wystawa prac uczniów LO w Przeworsku* – malarstwo, rysunek, techniki mieszane – Galeria „Magnez".

• WE LWOWIE

* Wystawa rzeźby Mikołaja Mazurka (z okazji jubileuszu 90. urodzin artysty z Brzeżawy) – Lwowskie Muzeum Etnografii.

posłuchać...

** Otwarte spotkania Jazzowe w każdy czwartek, godz. 20. – MKK Niedźwiadek.*

WALENTYNKI

Jeżeli jesteś dziewczyną z pozytywnym nastawieniem do życia, patrzącą przede wszystkim na wnętrze człowieka, to napisz do 27-letniego, wysokiego, spokojnego i uczciwego mężczyznę spod znaku Ryb. W-686

Jestem 47-letnią wdową z wyższym wykształceniem, niezależną finansowo, bez zobowiązań. Z natury jestem pogodna, miła, elegancka. Lubię podróże, kocham piękno, zwierzęta. Poznam samotnego, przystojnego pana w odpowiednim wieku, bez zobowiązań i nałogu alkoholowego (ja palę papierosy), z minimum średnim wykształceniem, godnego zaufania, ceniącego przyjaźń. Odpowiem na każdy poważny list. Zdjęcie mile widziane. W-703

Poznam panią do lat 55. Rencista – energiczny i wesoły.
W-704, tel. 678 75 95

Zielonooka blondynka, panna, 28/165/55, niepoprawna romantyczka pełna wiary i optymizmu, lubiąca futbol, podróże, pasjonatka gór i natury – pozna odpowiedzialnego pana. Zdjęcie mile widziane.
Skr. poczt. 12, 37-500 Jarosław.

Samotny, pracujący, spod znaku Byka – pozna samotną i spokojną panią w wieku 30-40 lat. W-706

Jeśli jesteś mężczyzną wolnym, bez zobowiązań, niezależnym, szczerym, uczciwym, poważnym, o wzroście powyżej 175 cm, dokucza ci samotność, to napisz do 42-letniej panny (168 cm wzrostu), niezależnej finansowo, z wyższym wykształceniem. W-707

Krzysiu! Proszę o ponowny kontakt i tym razem o podanie adresu.
W-642, studentka z Przemyskiego.

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.

Pomidorowe smakołyki

Pomidory są teraz najsmaczniejsze, mają odpowiedni smak i aromat, a co bardzo ważne – są tanie. Ponadto zawierają dużo witaminy C. Potrawy sporządzane z pomidorów w tym czasie mają zupełnie inny smak niż sporządzane zimą.

Ziemniaczane cordon blue

4 okrągłe plastry gotowanej szynki, 4 plastry sera gouda, 1 kg ziemniaków, 10 dag łuskanych orzechów laskowych, 50 dag pomidorów, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 1 cebula, ząbek czosnku, pęczek bazylii, 1 małe jajko, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, olej.

Ziemniaki umyć, obrać i utrzeć na tarce jarzynowej. Dodać: mąkę ziemniaczaną, jajko, sól, pieprz i gałkę muszkatołową. Dokładnie wymieszać. Plastry szynki złożyć na pół. Pomiędzy dwie warstwy szynki włożyć plaster sera żółtego. Pokryć szynkę z obu stron masą ziemniaczaną na grubość około 1/2 cm, docisnąć, aby masa ziemniaczana dobrze przylegała.

Na patelni rozgrzać olej, smażyć przygotowane cordon blue z obu stron, z każdej przez 4 minuty. Posypać orzechami laskowym. Pomidory umyć, wytrzeć do sucha i pokroić w grubą kostkę. Cebulę i czosnek obrać, wypłukać i posiekać. Olej rozgrzać w garnku, zeszklić czosnek i cebulę, dodać pokrojone pomidory i wszystko dusić około 5 minut. Bazylię wypłukać, drobno pokroić (kilka listków zostawić do przybrania), dodać do pomidorów, wymieszać. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Cordon blue podawać z pomidorami, przybrane listkami bazylii.

Pomidory nadziewane

6-7 pomidorów równej wielkości, 15 dag groszku, 10 dag chudej wędliny, 20 dag ryżu, 3 jajka, pęczek koperku lub szczypiorku, marynowane grzybki, 3-4 łyżki majonezu, sól, pieprz, sałata.

Pomidory umyć, wytrzeć do sucha, ściąć wierzch, łyżeczką wydrążyć miąższ.

Nadzienie I: Groszek ugotować w małej ilości wody (może być z puszki), posolonej i lekko ocukrzonej (gotować bez przykrycia, wówczas zachowa ładny zielony kolor). Odcedzić i ostudzić. Wędlinę pokroić w drobną kostkę. Wymieszać z groszkiem i majonezem, doprawić do smaku solą i pieprzem.

Nadzienie II: Ryż w torebce ugotować we wrzącej i osolonej wodzie. Ugotowany ostudzić. Jajka ugotować na twardo. Zieleninę wypłukać, osuszyć. Jajka, grzybki marynowane i zielenię posiekać, dodać do ryżu. Przyprawić do smaku solą i pieprzem, wymieszać. Można dodać trochę oleju.

Wydrążone pomidory posolić w środku i nakładać nadzienie. Na wierzchu można udekorować marynowanym grzybkiem, plasterkiem ogórka świeżego lub kiszonego, można też nakryć ściętym czubkiem. Do tak przygotowanych pomidorów nadziewanych możemy podać osobno sos majonezowy lub czosnkowy. Pomidory układać na półmisku na liściach sałaty.

MARIA

GINEKOLOG RADZI

Klimakterium

Dzisiaj przedstawię państwu, jakie są przyczyny dolegliwości u kobiet związane z okresem klimakterium i czym są one spowodowane. Otóż część kobiet odczuwa w tym okresie tylko niewielkie dolegliwości, jednakże większość zgłasza istotne objawy zarówno zmian fizycznych jak i psychicznych.

Za dolegliwości okresu przejściowego odpowiedzialne są zmiany zachodzące w gospodarce hormonalnej organizmu. Zmniejszenie wytwarzania hormonów w jajnikach prowadzi do niedoboru estrogenów. Brak hormonów płciowych – estrogenów, ma wpływ na różne narządy i funkcje kobiecego organizmu. Przy braku estrogenów może dojść do obniżenia napięcia mięśni, zaburzeń w gospodarce tłuszczowej, węglowodanowej i wapniowej organizmu, wzrostu ciśnienia krwi. W okresie przejściowym skóra traci powoli sprężystość oraz zmniejsza się jej elastyczność i napięcie. Niedobór estrogenów prowadzi także do zmniejszenia wilgotności i elastyczności tkanek pochwy. Zmiany te mogą powodować występowanie bolesności podczas stosunków płciowych. Również w okresie klimakterium u wielu kobiet dochodzi do osłabienia tkanek pęcherza moczowego i chociaż mogą być tego różne przyczyny (np. obniżenie narządów płciowych) to odpowiedzialny za to może być między innymi niedobór estrogenów. Do najczęstszych objawów okresu przejściowego należą zaburzenia ze strony układu nerwowego, które określa się jako „przekwitaniowe objawy wypadowe". Należy tutaj wymienić tzw. „uderzenia gorąca do głowy", nocne pocenie się, trudności z koncentracją uwagi, zaburzenia snu oraz objawy ze strony układu sercowo-naczyniowego jak tachykardia, kłucia w okolicy serca, chwiejne nadciśnienie, a także zawroty głowy.

Zaburzenia psychiczne

W okresie klimakterium występują również zaburzenia psychiczne, które charakteryzują się chwiejnością emocjonalną, nadpobudliwością, stanami załamania, złym nastrojem oraz niepokojem. Na koniec chciałem przedstawić jeden z ważniejszych problemów, jakim jest związek między zmniejszaniem się wytwarzania estrogenów a osteoporozą. Otóż z powodu niedoboru estrogenów, ulega także zaburzeniom gospodarka wapniowa. Ogólnie rzecz ujmując wskutek zaburzeń hormonalnych dochodzi do zmniejszonego przyswajania wapnia i w wyniku tego wytwarza się ujemny bilans wapniowy całego organizmu. Gdy stężenie poziomu wapnia we krwi obniża się, minerał ten jest pobierany z tkanek kostnych. Do powstania nawet osteoporozy przyczyniają się także inne czynniki, jak np. zaburzenia w mikrokrążeniu. Osteoporoza pojawia się zwykle 5-10 lat po menopauzie i jest późnym następstwem niedoboru estrogenów. Zapadają na nią kobiety w wieku powyżej 55. roku życia. W pierwszym okresie występują skąpe objawy, dopiero w późniejszym czasie okresowo pojawiają się bóle kończyn i pleców. W wyniku osteoporozy zmniejsza się masa kości i stają się one bardziej porowate i łamliwe. W wyniku tego u kobiet w okresie pomenopauzalnym znacznie częściej dochodzi do złamań kości przedramienia i szyjki kości udowej. Na wystąpienie objawów osteoporozy szczególnie narażone są te kobiety, u których w rodzinie stwierdzono występowanie przypadków osteoporozy, nadużywające alkoholu, papierosów, prowadzące mało ruchliwy tryb życia, niewłaściwie odżywiające się i wystąpiła u nich dość wcześnie menopauza. O zapobieganiu osteoporozie i innym dolegliwościom okresu przejściowego za miesiąc.

Lek. med. Jerzy WĄSIK

26 ŻWIERZAKI

ŻYCIE POD WULKANEM

Wyspy Galapagos, położone na Oceanie Spokojnym u wybrzeży Ameryki Południowej, są usiane stożkowatymi górami wulkanicznymi. Wiele z tych wulkanów już dawno wygasło, ale niektóre są czynne do dzisiaj i od czasu do czasu dają o sobie znać.

Wulkan, który już wcześniej był czynny, na ogół nie wybucha od razu. Najpierw zaczyna dymić. Biała chmura powiększa się coraz bardziej i szarzeje, a z krateru zaczynają się wydobywać niepokojące pomruki. We wnętrzu stożkowatej góry zachodzą zadziwiające procesy. Gdy gromadzące się gazy i napierająca magma znajdą wreszcie ujście na wierzchołku góry, następuje gwałtowny wybuch. Przez krater z potężnym hukiem raz po raz strzelają słupy ognia, wylatują rozżarzone odłamki skał i wydostaje się ciemna lawa. Strumienie lawy o temp. od 800 do 1200 st. C płyną po zboczach z prędkością 100 km na godzinę. Wszystko, co znajdzie się na drodze tych płonących jęzorów, zostaje zniszczone w ułamku sekundy. Mimo niebezpieczeństw na tych wulkanicznych wyspach żyje wiele zwierząt. Lwy morskie i kotiki wylegują się na skalistych plażach, legwany morskie wygrzewają się w słońcu. W głębi wysp łażą olbrzymie żółwie słoniowe oraz jaszczurki lawowe. Swoje gniazda mają kormorany, zięby, albatrosy i pingwiny równikowe. W czasie każdego wybuchu wiele zwierząt ginie, bo nie mają dokąd uciec. Niektóre szukają ratunku w wodzie, ale morze przypomina wtedy kocioł z gorącą wodą. Płynna, rozgrzana lawa dociera do brzegów wyspy i wlewa się do oceanu. Woda w zetknięciu z rozgrzaną do czerwoności lawą zaczyna wrzeć. Zwierzęta zaskoczone na brzegu mogą dotkliwie się poparzyć. Dopiero daleko od lądu woda ma normalną temperaturę. Niestety, nie wszystkim zwierzętom udaje się tam dotrzeć. Jedne giną od razu, inne długo muszą leczyć swe rany. Ryby i inne morskie zwierzęta nie mają szansy na przeżycie. Lepiej radzą sobie ptaki.

Wybuch wulkanu zawsze niesie zniszczenie. Jednak po pewnym czasie, gdy wszystko się uspokoi, zwierzęta znów wracają na swoje wysepki.

Joanna ŁOZA

Bezcenne porady

- Aby ryba podczas pieczenia nie rozpadała się przy obracaniu na drugą stronę, należy do tłuszczu na patelni dodać odrobinę soli.
- Kamień z czajnika i garnków usuwa się podgrzewając w nich 3-4 godziny wodę z octem. Następnie naczynie dokładnie myje się i zagotowuje trochę wody. Dopiero potem gotuje się wodę do spożycia.
- Na bóle żołądka łagodząco działają: rumianek, mięta i szałwia. Najlepsze są napary z tych ziół.
- Oleje jadalne można przechowywać w ciemnym miejscu do roku, otwarte – zaledwie 6 tygodni.
- Owoce i warzywa są dorodniejsze i smaczniejsze, gdy zrywane są przed wschodem lub po zachodzie słońca.
- Przy uporczywej czkawce należy nabrać powietrza przez nos, po czym nos zatkać i na chwilę wstrzymać oddech. Inny sposób to: zażyć szczyptę soli lub sody oczyszczonej i popić wodą, wstrzymując jednocześnie oddech. Można też spożyć łyżeczkę cukru.

Klotylda

TELEFONY ALARMOWE
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
Międzymiastowa 900
Informacja o numerach 913
Biuro napraw 914
PRZEMYŚL
Pogotowie ciepłownicze 6704416
Pogotowie energetyczne 991, 6784291
Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403
Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464
Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310 6785520 (g. 8-15)
Informacja PKS 9316
Informacja PKP 9315
Pogotowie pogrzebowe 6782634
PIH 6782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
Straż Miejska 6785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631
JAROSŁAW
Pogotowie ciepłownicze 6214047
Pogotowie energetyczne ..... 991 6214630 (całodobowo)
Pogotowie gazowe 6215861
Pogotowie wod.-kan. 6215011
Informacja PKS ..... 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 9315
Informacja o numerach 6213913
MZK 6214382
Taxi:
6213381 ..... św. Ducha
6212118 ..... dworzec PKP
6215379 ..... pl. Bożnic – bagażowe
PRZEWORSK
Pogotowie energetyczne 991, 6483162
Pogotowie gazowe 992, 6482274
Pogotowie wod.-kan. 6482432
Pogotowie weterynaryjne 6482425
Informacja PKS 6483275
Informacja PKP 933
Taxi 6487001
Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
LUBACZÓW
Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie gazowe 992, 6321540
Pogotowie wod.-kan. ... 6322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 6321021
Informacja PKS 9316
Informacja PKP 9315
Taxi 919
POMOC DROGOWA
Przemyśl PZM 981, 6705385, 6700142
Jarosław..... PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
Jarosław
• 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyśl
• duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
• info aids .....6706068 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)
• przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)
• policyjny 6781500
Przeworsk
• Pogotowie Makowe 6487703
POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
•Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin. Przemyśl, ul. Barska 15 I p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
• Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15
• Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
APTEKI – DYŻURY NOCNE
Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
Przemyśl: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
Przeworsk: ul. Kościelna 15.
Jarosław: 7-14.09 ul. Słowackiego 17a, 14-21.09 Rynek 11.
Redakcja *Życia Przemyskiego* czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
Przemyśl
• **Informacja Turystyczna** ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 10-18, nd 11-16)
• **Kryta Pływalnia**
ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
• **Korty tenisowe**
ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj czynne 8-20, tel. 6705682
• **Siłownie**
ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
ul. Wybrzeże Kościuszki 30, Delfin czynna 9-21
ul. Prądzyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.

Krzyżówka z przysłowiem

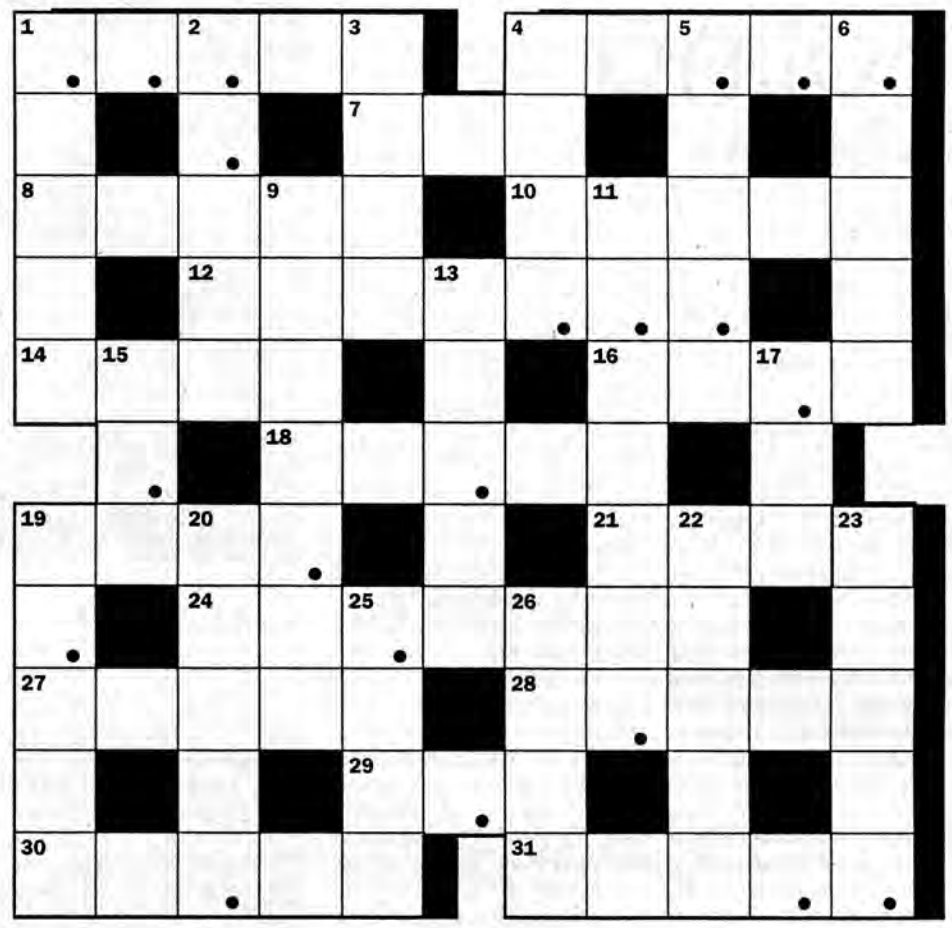

Litery z pól oznaczonych punktami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą przysłowie polskie, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) potocznie: ropa naftowa; 4) duży balkon lub płaski dach otoczony balustradą; 7) duży garnek; 8) pasek materiału przyszyty do ubrania, służący jako ozdoba; 10) matecznik, trudno dostępne miejsce w puszczy, w którym zalega gruba zwierzyna; 12) pomoc w nieszczęściu, ratowanie; 14) zwał, sterta; 16) lewy dopływ górnej Wisły; 18) wydzielina przewodu pokarmowego kaszalota, stosowana w przemyśle perfemuryjnym; 19) maź, smarowidło; 21) puder, zasypka; 24) alkohol metylowy, bardzo silna trucizna; 27) mała ramka, obramowanie; 28) łobuziak, psotnik; 29) wymarły przodek bydła domowego; 30) znak zodiaku; 31) mieszkaniec Ankary.

Pionowo: 1) to, co jest napisane na czymś; 2) okrycie wierzchnie uszyte ze skór futerkowych włosem na zewnątrz; 3) odmiana chalcedonu, kamień półszlachetny; 4) fotel monarszy; 5) szczątkowe pokrywy rogowe I i V palca u ssaków parzystokopytnych; 6) ciemnobrunatny barwnik otrzymywany z wydzieliny gruczołu mątwy, stosowany w malarstwie; 9) kancerek, mała siatka na drążku, służąca do czerpania ryb z kadzi; 11) członek senatu; 13) naturalna farba brunatnoczerwona lub przestarzale: abażur, umbrelka; 15) część większego dzieła literackiego; 17) bal, belka; 19) ulepek, stężony roztwór cukru w wodzie; 20) metropolia Jordanii; 22) dawny podręcznik gramatyki łacińskiej; 23) jedwabna kurtka dżokejska; 25) pieszczotliwie o ojcu; 26) bieg rzeki. (trapezik)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.
Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.
Rozwiązanie z nr. 33.
Krzyżówka od A do Z: *Naga głupca jest pochwałą.*
10 zł otrzymuje: **Bartłomiej Czerkowski** – Oleszyce.
Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Elżbieta Surowiecka** – Przemyśl.

Kupon 36

Horoskop

Panna (23 VIII-22 IX) Nadal będziesz pełna energii, będzie nawet szansa na zrobienie kariery i dużych pieniędzy. Czeka Cię wyjątkowo dobra passa – szczególnie w sprawach prywatnych. Nadszedł odpowiedni czas, by odnowić zaniedbane kontakty towarzyskie. Szczęście jest w zasięgu ręki, ktoś bliski podsunie Ci ciekawe propozycje.

Waga (23 IX-23 X) Szykuje się coś naprawdę miłego w sprawach osobistych. Jeśli jesteś właśnie na etapie poszukiwania drugiej połowy, możesz mieć pewność, że nikt się nie oprze Twojemu czarowi. Obserwuj bacznie otoczenie, ten ktoś jest blisko Ciebie. Z nowymi pomysłami lepiej jeszcze trochę poczekaj, powinieneś je dobrze przemyśleć.

Skorpion (24 X-22 XI) Zostaniesz teraz obdarzony niesamowitą energią. Będziesz zdolny przenosić góry, wreszcie poprawi Ci się humor, przez ostatnie tygodnie byłeś niemożliwy. Do tego wszystkiego Twoje szare komórki będą pracować na najwyższych obrotach, a właśnie tego Ci teraz potrzeba. Jednak uważaj, byś realizując swoje sprawy, nie stratował kogoś słabszego.

Strzelec (23 XI-21 XII) W romansach nadal będziesz miał fart, niestety sprawy finansowe staną się w najbliższych dniach Twoją piętą achillesową. W sprawach zawodowych musisz być bardziej zdecydowany, nie masz teraz czasu na marudzenie. Jeśli zakochałeś się na wakacjach, jest szansa, by to uczucie przetrwało dłużej.

Koziorożec (22 XII-20 I) Nareszcie będziesz miał swoje pięć minut. Będziesz miał doskonałe pomysły, które zaczniesz niebawem realizować. Możesz teraz szeroko rozwinąć skrzydła i wykorzystać każdą szansę. Twoja skarbonka z każdym dniem będzie się robić cięższa. Jeśli masz przed sobą jakieś sprawy wymagające „użycia szarych komórek" , załatwisz je bez problemu.

Wodnik (21 I-20 II) Ten tydzień nie będzie dla Ciebie najlepszy, nie załamuj się jednak, nie zawsze musi być pięknie. Rób teraz tylko to, co konieczne, nie wysuwaj żadnych nowych propozycji, najlepiej byłoby, gdybyś wyjechał choć na kilka dni. Na nadzwyczajne sukcesy zawodowe, raczej się teraz nie nastawiaj. Jednak nie możesz też popadać w całkowite lenistwo.

Ryby (21 II-20 III) Możesz teraz śmiało zabierać się za najtrudniejsze sprawy, wszystko, czego się podejmiesz, uda Ci się doskonale. Twoje szanse na sukces są teraz bardzo duże, musisz tylko dobrze zorganizować sobie czas. Opanuj plotkarstwo i roztrzepanie, bądź bardziej zorganizowany. W sprawach zdrowotnych nie dbasz o siebie, może pora to zmienić.

Baran (21 III-20 IV) Przed Tobą niesamowicie pracowity tydzień, od którego wiele będzie zależało. Przypomną o sobie wszystkie zaległe sprawy i niestety będziesz musiał je wszystkie załatwić. Jednak nie spuszczaj nosa na kwintę, dzięki temu będziesz wreszcie spokojniejszy, nic nie będzie Cię dręczyć. Powinieneś bardziej pilnować porządku w dokumentach.

Byk (21 IV-21 V) Będziesz teraz stawiał sprawy na ostrzu noża, jednak nie stracisz do cna zdrowego rozsądku. Jeśli zdobędziesz się na większy wysiłek, osiągniesz wiele. Nie odkładaj teraz niczego na później, by nie narobić sobie zaległości. Zadbaj bardziej o zdrowie, zacznij uprawiać jakiś sport.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Przyszła pora, byś wreszcie zadbał o sprawy codzienne. W głowie masz przede wszystkim rozrywki, czas, by zainteresować się zaległymi sprawami i rachunkami. Zirytuje Cię mnóstwo spraw i wydatków, ale nie masz wyjścia, kiedyś trzeba to załatwić. Niestety w tym tygodniu ubędzie Ci zdecydowanie pieniędzy.

Rak (22 VI-22 VII) Nie nastawiaj się teraz na zabawy i romanse. Ostro weź się do roboty, planety będą sprzyjać tylko Rakom przedsiębiorczym. Masz szansę, by teraz poprawić swoją sytuację życiową, pokonać dokuczliwe przeszkody. Nie zwlekaj więc, przełam bierność i nie poddawaj się apatii. Poprawi Ci się kondycja fizyczna.

Lew (23 VII-22 VIII) Zaczyna się trochę trudniejszy niż dotychczas okres. Będziesz prowokował kłótnie. Czeka Cię sporo nieprzewidzianych wydatków, które jednak okażą się bardzo potrzebne. Na romantyczne porywy serca nie masz na razie co liczyć, przyjdzie na to pora pod koniec miesiąca. Jeśli jesteś wplątany w jakieś sprawy sądowe, wszystko się powiedzie.

Humor

Kłócą się dwie sąsiadki:
– Ja nie biegam tak jak pani od domu do domu i nie roznoszę plotek!
– To przepraszam! Nie wiedziałam, że macie wreszcie telefon.

• • •

– *Jacusiu* – woła mama z okna – *chodź do domu...*
– Kiedy bawimy się w wojnę...
– To daj się zastrzelić i chodź...

• • •

– Wczoraj widziałem pana w kawiarni z młodą, ładną dziewczyną. Czy to córka?
– Tak, córka, ale proszę nie mówić o tym mojej żonie.

MŁODA SIŁA

WRZESIEŃ W MUZYCE

Des'Ree *Supernatural*, Sony S2.

Ta muzyka jest jak obecna pora roku, jeszcze nie jesień a już nie lato. Dlatego sporo tu słońca, które nie grzeje jednak zbyt mocno, a zdarza się też ponury deszcz. Des'Ree jest niezwykłą dziewczyną, która w ciągu kilku lat potrafiła podbić fanów na całym świecie, chociaż nie nagrywa skocznych piosenek do tańca. Jej poprzednie dwie płyty (*Mind Adventure* i *I Aint' Movin*) stały się bardzo popularne na świecie, zwłaszcza ta ostatnia dzięki przebojowi *You Gotta Be*. Sama pisze teksty i muzykę, często koncertuje (nawet w Watykanie), gra w filmach (*Romeo i Julia*). Jej styl muzyczny bardzo trudno zdefiniować: coś pomiędzy balladą, soulem, folkiem, popem i muzyką z Karaibów. Z reguły piosenki utrzymane są w pogodnym lecz nie beztroskim nastroju. Brzmienia raczej akustyczne i niesamowity wokal. Tak jest w *What's Your Sign?*, *God Only Knows* czy *Life* – największym przeboju tej płyty. Utwór ten ma kapitalną linię melodyczną, w której ciekawa barwa głosu Des'Ree ma okazję zaprezentować się w pełni. W *Best Days* z kolei Des'Ree śpiewa zupełnie inaczej, chociaż równie dobrze, co tylko potwierdza jej wielką klasę jako wokalistki. Oprócz spokojnych i pogodnych kawałków znajdują się tu także kompozycje bardziej smutne i nastrojowe jak świetnie zaśpiewana *I'm Kissing You*. Podobnie interesujący jest refleksyjny *Indigo Daisies* – popis umiejętności Des'Ree. W pamięć zapada jeszcze dość rozkołysany, chociaż poważny *Darwin Star*. No i na koniec cover *Fire* Springsteena zagrany raczej w jego stylu, ale też świetnie pasujący do artystycznego image Des'Ree (jej muzyka pozostaje na pewno pod pewnym urokiem twórczości Bossa). Des'Ree to idealna propozycja na nostalgiczny koniec lata.

Josh

Agresywna Solina

Agressiva 69 i DJ Greg Crack, Namiot nad Soliną, 30 sierpnia 1998.

Skończyły się wakacje, pozostały wspomnienia po ulotnych miłostkach, chwilach zakręconych i tych przetańczonych do białego rana. Coś się kończy i nie wróci. Wiele w czasie tych wakacji działo się w cyrkowym namiocie nie opodal zapory wodnej w Solinie, która przez dwa miesiące była areną nocnych balang. Były tam koncerty Dżemu, Formacji Nieżywych Schabuff, Lombardu czy Kultu, który zgromadził trzy i pół tysiąca fanów. 30 sierpnia odbyła się tam ostatnia impreza, zamykająca ten rozdział wakacyjnych igraszek, a jej bohaterem była Agressiva 69 (grająca „technodelik", jak sami to określają) oraz DJ Greg Crack (uznawany za najlepszego DJ-a w Polsce). Mimo iż aura nie zachęcała do zabawy (co odbiło się na frekwencji) wszyscy ci, którzy przybyli na solińskie techno party mieli okazję ocenić kondycję polskiej sceny tanecznej i zobaczyć w akcji najlepszy Sound System naszego kraju, tajemniczo zaszyfrowany jako 2.47. Pod tą nazwą kryje się plan masowego rażenia wszystkich fanów mechanicznej dyskoteki. Jako pierwszy ster przejął DJ Greg Crack, nakręcając w rytmie break beat. On sam mówi, że *– jest to muzyka mocna, dynamiczna, energiczna, wywołująca emocje przez wyłączenie monotonnej stopy, która wyznacza rytm. Pozostają połamane rytmy, które doskonale działają na publiczność, pozwalają jej na własny, indywidualny odbiór i relaks.*

O tym, że to prawda przekonałem się już po kilku miksach znanych szlagierów, które dzięki pomysłowości i czujności DJ Grega nabrały nowego charakteru. Dawkowane w sposób znany tylko najlepszym, wywołują atmosferę mistycznego transu, któremu ciężko się oprzeć. Najwyraźniej takie same odczucia towarzyszyły pozostałym uczestnikom balangi, zatraconym w tańcu. W secie DJ Grega nie mogło zabraknąć utworów takich wykonawców jak: Josh Wink, Cristal Method czy Fatboy Slim – pierwszej ligi światowego break beatu, w Polsce pozostającego ciągle jeszcze w undergroundzie.

Live act DJ Grega stanowił tylko preludium do występu Agressivy. Na scenie pojawił się Dżabi (Sławek Lenart), a z nim bębny, gitary, wokal przepuszczony przez różne efekty i wszystko zaczęło się kręcić w rytmie ciężkiej, techno-industrialnej pulsacji. Ta muzyka, choć niełatwa w odbiorze, stanowi alternatywę dla przeciętnej produkcji pop nadawanej na parkietach w sobotnie noce. Ich feelling to coś pomiędzy rockiem elektronicznym, gitarowym graniem, techno i wszystkim, co się kojarzy z nową muzyką taneczną. Chociaż w naszym kraju coraz więcej ludzi para się tworzeniem techno, to tylko niewielu z nich zostaje naprawdę dostrzeżonych i zdobywa popularność w środowisku. Tego nie można jednak powiedzieć o Agressivie: to, jak wyczuwali pragnienia publiczności zgromadzonej podczas koncertu pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. Agressiva realizuje teraz projekt utworzenia niezależnej oficyny wydawniczej 2.47, co może otworzyć nowe perspektywy rozwoju dla całej kultury techno w Polsce, a nawet za granicą (niedawno ukazała się limitowana seria płyty *2.47* po angielsku, przeznaczona na rynki zachodnie). Koncert nad Soliną kończył dwumiesięczne tournée, po którym zespół wchodzi do studia, aby zarejestrować nowy materiał scalający to wszystko, czego możemy doświadczyć na koncertach DJ Grega Cracka i Agressivy 69 w jedną, progresywną całość.

Występ Agressivy przypominał kosmiczny jam session końca wieku, w którym zespół i DJ nie trzymają się utartego schematu, ale starają się wydobyć dźwięk w taki sposób, aby rzeczywiście poruszyć ciałem odbiorcy występu. Jeśli widzieliście ich w akcji, to na pewno wiecie o czym mówię, a jeśli nie, to macie czego żałować. Mimo zachwianej proporcji pomiędzy wielkością sceny w Solinie a liczbą tańczących – imprezę można zaliczyć do udanych. Nie pozostaje mi nic innego jak wypatrywać informacji o kolejnych występach grupy przyjaciół będących kolektywem muzycznym gwarantującym dobrą zabawę.

RDZA

Info *** Info *** Info *** Info

Bestie kontra Prodigy

Podczas festiwalu Reading (29-30 sierpnia) doszło do wojny na słowa pomiędzy Prodigy a Bestie Boys. Gwiazdą wieczory były Bestie i zażyczyły sobie, żeby poprzedzające ich Prodigy nie wykonywało utworu *Smack My Bitch Up'*, ponieważ jest on zbyt agresywny. Jak się można domyślić Keith Flint i koledzy nie przejęli się specjalnie tymi uwagami i oczywiście *Smack*... zagrali. Pytany o powody takiego postępowania Maxim wyjaśnił, że oni robią to, co chcą i koniec. Na to Ad Rock miał się wyrazić, że takie gadanie nie jest OK w miejscu, z którego pochodzi. Ciekawe, że goście z Bestie Boys stali się teraz tak grzeczni i uładzeni, jakby sami zapomnieli, jak zaczynali.

Manic Street Preachers

MSP wdali się ostatnio w konflikt z brytyjską policją. Tym razem nie chodzi o jakieś wykroczenia ale o tekst ich ostatniego singla: *South Yorkshire Mass Murder*. Utwór opowiada o wydarzeniach roku 1989 na stadionie w Hillsborough podczas meczu Shefield Untd. – Liverpool. Na stadion wpuszczono wtedy zbyt wielu ludzi i w potwornym tłoku stratowano 96 osób. Do tej pory kulisy całej sprawy są nie wyjaśnione. MSP w swojej piosence oskarżają organizatorów i policję o spowodowanie tragedii oraz o torpedowanie śledztwa. Rzecznik policji Yorkshire stwierdził, że piosenka jest „w złym guście", choć trudno powiedzieć, czy policja wystąpi o jej nierozpowszechnianie. MSP popierają za to rodziny ofiar i niezależne media brytyjskie.

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 11 września, o godz. 14 odbędzie się w naszej redakcji losowanie kasety *Supernatural* Des'Ree. Przynieście z sobą ten numer *ŻP*.

Armageddon

KINO

Film science fiction. Naukowcy odkrywają, że do Ziemi zbliża się wielki asteroid. Katastrofie może zapobiec wyprawa promu kosmicznego, którego załoga dokona desantu i zdetonuje ładunki nuklearne. Szefem misji zostaje geodeta, specjalista od wierceń naftowych.
USA, 1998. Reż.: Michael Bay, wyst.: Bruce Willis, Ben Affleck, Liv Tayler.

Gatunek II

Film science fiction. Na Ziemię powraca wyprawa z Marsa. Kosmonauta, który pierwszy znalazł się na powierzchni planety, został skażony kosmicznymi biopolimerami. Jedyną szansę ratunku stanowi potomek kosmitki, który – wyhodowany w warunkach laboratoryjnych – utracił swą niszczycielską siłę.
USA, 1998. Reż.: Peter Medak, wyst.: Natasha Henstridge, Michael Madsen, Marg Helgenberger.

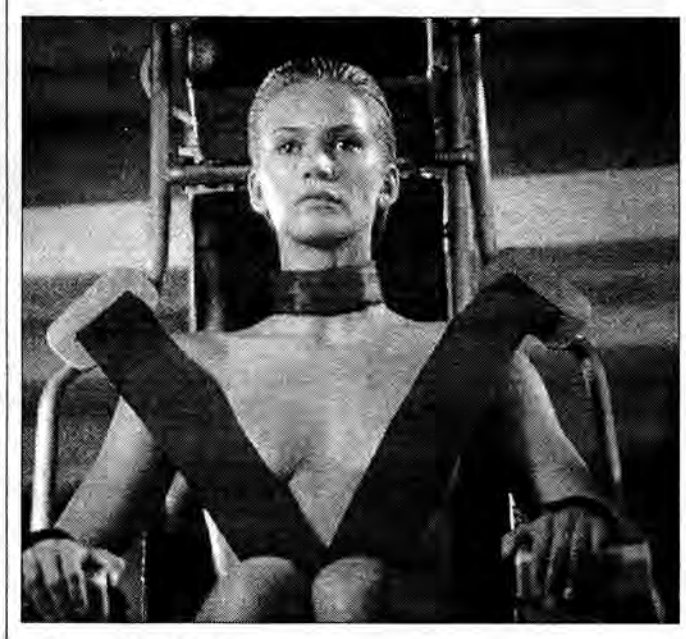

Godzilla

Film sensacyjny. Nowa wersja klasycznego thrillera o japońskim potworze. Podczas prób atomowych na atolu Mururoa, w latach pięćdziesiątych zostają napromieniowane jaja żyjących tam gadów. Cztery dekady później na Pacyfiku pojawia się ogromne zwierzę, atakujące statki japońskich rybaków.
USA, 1998. Reż.: Roland Emmerich, wyst.: Matthew Broderick, Jean Reno, Hank Azaria.

Dla naszych czytelników mamy wejściówki na film: Przeklęty, dzwońcie 6703041 w piątek o godz. 14.

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

11-13.09 ... Na ostrzu szpady (Fr.) ..... (l.15) g. 16.00
11-13.09 ... Armageddon (USA) ..... (l.15) g. 18, 20.20

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

8-10.09 ..... Zabójcza Broń 4 (USA) ..... (l.15) g. 15.30, 17.45, 20
11-17.09 ... Przeklęty (USA) ..... (l.15) g. 16, 18, 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

6-10.09 ..... Gatunek II (USA) ..... (l.15) g. 17.30
6-10.09 ..... Mamo, czy kury potrafią mówić? (Pol) ..... (bo) g. 15.30. 11-24.09
Godzilla ... (USA) ..... (l.12) g. 16, 19

Sport nie znosi frajerstwa

Polonia – AZS-Elana Toruń 73:74 (64:64, 30:22)
Sędziowali: Marek Nowicki, Janusz Rusinek (obaj z Wrocławia). **Widzów:** 1400.

Sport jest podstępny. Podstępny i nieubłagany, ale w większości przypadków sprawiedliwy. Nie znosi frajerstwa. Szuka tylko okazji, aby pognębić lekkoducha.

Nie tak miała wyglądać inauguracja sezonu 1998-99 I ligi koszykówki mężczyzn w Przemyślu. Z dużymi obawami – to fakt – działacze, trenerzy i sympatycy Przemyskich Niedźwiadków przystępowali do pierwszej ligowej konfrontacji w zmienionej rzeczywistości. Udało się skompletować skład, uzupełniając go w ostatniej chwili Ikie Corbinem, który ze względu na niepewną sytuację polityczną czmychnął bez zastanowienia z Libanu, gdzie miał występować w bieżącym sezonie.

Los w dziewiczym spotkaniu nowych rozgrywek przydzielił przemyślanom rywala niewygodnego – AZS-Elanę Toruń, który sposobi się do gry w Pucharze Koraca. Torunianom, choć w kilku przypadkach byli tego bliscy, nigdy dotychczas nie udało się wywieźć z grodu nad Sanem kompletu punktów. Obecnie – z wiadomych względów – trudno było wskazać faworyta tej potyczki. Podopieczni Jerzego Chudeusza przegrali. Przegrali w przedziwnych okolicznościach, bowiem nie mieli prawa zejść z parkietu pokonani. Nie ustrzegli się błędów prozaicznych, ale przeciwnik nie pozostawał dłużny. Czy zabrakło szczęścia? Trochę. Zgrania? Być może. Ale zabrakło przede wszystkim pomysłu w newralgicznej sferze taktyki.

Toruńskie Pierniki zaczęły od mocnego uderzenia. W 1. min było 0:5. Wydawało się, że „połkną" Niedźwiadki bez wahania. To była ułuda. Za wiele w tym meczu się wydawało. Pierniki miały poważny zakalec. Były nieświeże, ale jak najbardziej do spożycia. Przemyślanie – choć szło im to opornie – zreflektowali się niebawem i dzięki punktom Jury Ziminova w 5. min objęli prowadzenie 7:5. Ponure w swej wymowie oblicze polskiego reprezentanta na europejskiej arenie próbował zmienić nowo pozyskany, najlepszy na przemyskim parkiecie, Słoweniec Walter Jeklin. To jego inicjacje i zdobycze wprowadziły dużo zamieszania we wciąż niepewne szeregi Niedźwiadków. 8. min – 10:15. Nie miał jednakże żadnego ofensywnego wsparcia ze strony partnerów. Zagubiony Jarosław Darnikowski był myślami gdzieś daleko, choć podświadomie obawiano się, iż nie było to jego ostatnie słowo... Od 10. min mozół obronny gospodarzy znalazł wreszcie przełożenie w profitach punktowych. Na parkiecie pojawił się Tomasz Grzechowiak. Nowa jakość dała w 18. min bezpieczeństwo – 30:20.

Pierwsze fragmenty II połowy zaczęły – jeszcze nie dla wszystkich klarownie – pisać czarny scenariusz. Po raz pierwszy bito na alarm. Po raz pierwszy – ale nie ostatni – brakowało konceptu. Rozstrzelał się J. Darnikowski (12 pkt. w II połowie) i po jego „trójce" – ni stąd, ni zowąd – w 25. min inicjatywa przeszła w ręce gości – 31:33. Gości, którzy tak po prawdzie za bardzo nie wiedzieli, co z tym fantem zrobić, robili wszystko, aby ten uciążliwy balast odrzucić precz. Ułatwił im to Daniel Puchalski (11 pkt. w II połowie), który jako jeden z nielicznych nie stracił głowy i swoimi odważnymi podkoszowymi akcjami poprawił i humory, i rezultat. 28. min – 38:36. Odzyskane prowadzenie i animusz pozwoliły Niedźwiadkom kontrolować sytuację. Apogeum nastąpiło w 37. min, gdy celnym rzutem za 3 pkt. popisał się J. Ziminov – 58:51.

Wówczas przemyślanie zostali wystawieni na próbę. Każda upływająca sekunda dopisywała swoją sekwencję do końcowego epilogu. Jeśli wcześniejsze straty, niecelne rzuty osobiste, itp. udawało się rekompensować, tak teraz owy luksus był bardzo ryzykowny. Ale, niestety, zaistniał. W 38. min było tylko 60:58. Lecz było wyjście z tej sytuacji. To... postawa przyjezdnych. Na 8 s przed końcową syreną J. Ziminov wykorzystał jeden z dwóch rzutów wolnych i po raz kolejny wydawało się, iż morderczy wysiłek przyniesie efekt – 64:61. Dlaczego pozwolono W. Jeklinowi na rzut za 3 pkt. w ostatniej sekundzie meczu? Pytanie pozostanie bez odpowiedzi. Rzut był celny, na wagę dogrywki.

Nieco zdezorientowane Niedźwiadki zaczęły ją wybornie. Szybkie prowadzenie 68:64 i... kolejny przestój, nieporozumienia, lecz tym razem bez możliwości odwołania. Trzypunktowa akcja W. Jeklina na półtorej minuty przed finałem była jednym z kluczowych aktów tej sztuki – 71:72. Surowy wyrok podpisany został wcześniej, ale punkty D. Puchalskiego (73:72) mogły odwrócić sytuację. Ale nie odwróciły. Czarę goryczy dopełniło przyzwolenie podopiecznych J. Chudeusza na rozegranie przez akademików decydującej sceny. 3 s przed końcem nie atakowany Artur Robak celnym rzutem ustalił wynik. W końcu ktoś musiał wygrać...

Wspaniale reagująca widownia nie mogła jeszcze przez chwilę uwierzyć w to, co się stało. Ale najważniejsze, żeby nie zaniechała dopingu w kolejnych występach. Na to liczą zawodnicy. Pierwszą porażkę w rozgrywkach pozostawiam bezimienną, nie próbując dociekać, kto zawalił najbardziej. Jedno jest pewne: Polonia nie może w tym sezonie przegrywać takich meczów. Doprawdy niewiele będzie jeszcze takich okazji jak ta. Szastanie punktami może skończyć się tragicznie. Tym bardziej że rywal był, o dziwo, słaby, nie stawiający wygórowanych wymagań. I to najbardziej boli.

Stronę zredagował Mariusz GODOS

Przemyskie Niedźwiadki podczas przedmeczowej prezentacji. Od lewej: J. Marshall, D. Puchalski, I. Corbin, A. Miłoszewski, M. Miller, T. Grzechowiak, J. Ziminov, T. Przewrocki, B. Kozieł i A. Olszanecki.

T. Grzechowiak (nr 8) zbyt długo przesiadywał na ławce rezerwowych. Obok najlepszy na parkiecie W. Jeklin.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
B. Kozieł	2	28	2(4)	0(2)	0(2)
J. Ziminov	16	26	5(8)	4(10)	1(2)
I. Corbin	7	36	1(2)	3(5)	0(0)
J. Marshall	16	30	4(7)	6(9)	0(0)
A. Olszanecki	8	36	2(3)	3(11)	0(0)
T. Grzechowiak	11	21	2(4)	3(3)	1(4)
A. Miłoszewski	0	10	0(0)	0(0)	0(1)
T. Przewrocki	0	16	0(0)	0(1)	0(0)
D. Puchalski	13	22	3(6)	5(7)	0(0)
POLONIA	73	225	19(34)	24(48)	2(9)

AZS-ELANA TORUŃ
Punkty: W. Jeklin 22 (3x3 pkt.), J. Darnikowski 13 (2x3 pkt.), A. Robak 12, B. Lewin 9, J. Robak 8 (1x3 pkt.), G. Sowiński 6 (2x3 pkt.), D. Derwisz 4, T. Lipiński 0.

Artur Olszanecki (kapitan Polonii):
– Szkoda punktów, ale nie załamujemy się. Będziemy dalej walczyć. Dzisiaj zabrakło szczęścia w końcówce, ale sami jesteśmy sobie winni.

Jerzy Chudeusz (trener Polonii):
– Goście zdecydowanie lepiej rozegrali końcówki. Zarówno drugiej połowy, jak i dogrywki. Bardzo dobrze prowadził grę Jeklin. U nas zabrakło mądrości, zimnej krwi i szczęścia. Są zawodnicy, którzy mnie zawiedli szczególnie w tym meczu, ale nie będę ich wymieniał.

Ryszard Szczechowiak (trener AZS-Elany):
– Był to mecz walki, ale takiego pojedynku się spodziewałem. Spotkanie było bardzo wyrównane, a zadecydował łut szczęścia. O ten jeden punkt byliśmy lepsi. Nie zagraliśmy rewelacyjnie, było dużo prostych strat, niecelnych rzutów osobistych. Jeszcze nigdy nie udało nam się wygrać w Przemyślu i szczerze powiedziawszy, nie za bardzo liczyłem na to dzisiaj. Okazało się, że jeżeli człowiek na coś nie liczy, to to się w życiu udaje. Jestem bardzo zadowolony i szczęśliwy z tych dwóch punktów.

Tomasz RYTWIŃSKI (5)
Ani I. Corbin (z lewej), ani J. Marshall nie spełnili pokładanych w nich nadziei.

A. Olszanecki (nr 4) na pewno meczu z akademikami nie zaliczy do udanych. Obok z nr. 8 Brian Lewin.

W pozostałych meczach:

Zepter-Śląsk – Stal 78:56 (31:21), Pekaes – AZS L. 85:82 (42:49), Ericsson-„Bobry" – Zastal 115:68 (52:35), Komfort-Forbo – Noteć 62:41 (28:19), Pogoń – Azoty Unia 66:77 (45:46), Anwil-Nobiles – PKK Warta 82:80 (38:40), Zagłębie MB – Trefl Puzzle 97:64 (48:31).

1. Ericsson-„Bobry" Bytom	1	2	1-0	115:68
2. Zagłębie MB Sosnowiec	1	2	1-0	97:64
3. Zepter-Śląsk Wrocław	1	2	1-0	78:56
4. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	1	2	1-0	62:41
5. Azoty Unia Tarnów	1	2	1-0	77:66
6. Pekaes Pruszków	1	2	1-0	85:82
7. Anwil-Nobiles Włocławek	1	2	1-0	82:80
8. AZS-Elana Toruń	1	2	1-0	74:73
9. Polonia Przemyśl	1	1	0-1	73:74
10. PKK Warta Szczecin	1	1	0-1	80:82
11. AZS Lubelski Węgiel Lublin	1	1	0-1	82:85
12. Pogoń Ruda Śląska	1	1	0-1	66:77
13. Noteć Inowrocław	1	1	0-1	41:62
14. Stal Ostrów Wielkopolski	1	1	0-1	56:78
15. Trefl Puzzle Sopot	1	1	0-1	64:97
16. Dallas Zastal Zielona Góra	1	1	0-1	68:115

III liga

Polonia samodzielnym liderem

Orlęta Łuków – Polonia 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Hajduk 5. min, 0:2 D. Jaroch 64. min, 0:3 Paszek 84. min.
Polonia: Abram – Niemiec, Bernacki, Kościelny – Kawecki, Sierżęga (68. Paszek), Załoga, Rop (82. Andruszewski), Pankiewicz (86. Duński) – D. Jaroch, Hajduk.
Sędziował: Mirosław Rynkiewicz (Chełm). **Żółte kartki:** Chojnacki (O), Sierżęga (P). **Widzów:** 200.

Tomasz RYTWIŃSKI

D. Jaroch (z prawej) jest najskuteczniejszym, jak na razie, piłkarzem nowego lidera III-ligowych rozgrywek.

Przemyślanie na mecz do Łukowa wyjechali dzień wcześniej, by nie przegapić szansy zwycięstwa z ostatnimi w tabeli Orlętami, ale opłaciło się. Rozpoczęli spotkanie z animuszem, ale przede wszystkim skutecznie. W 5. min złe zagranie miejscowych zawodników przejęli przemyślanie. Dariusz Jaroch uruchomił Grzegorza Hajduka, a ten będąc sam na sam z bramkarzem gospodarzy nie zmarnował szansy. Miejscowi próbowali odrobić stratę, ale ich ataki przeprowadzane były chaotycznie i kończyły się na dobrze zorganizowanej obronie Polonii. W tej części gry gospodarze raz tylko zatrudnili Grzegorza Abrama, który wybiegiem zażegnał niebezpieczeństwo po szarży miejscowego napastnika. Jeszcze przed przerwą poloniści mogli prowadzić różnicą 2-3 bramek, ale Piotr Pankiewicz w dwu dogodnych sytuacjach nie dopełnił formalności. Zrobili to za niego w drugiej części meczu Dariusz Jaroch i Waldemar Paszek. Darek „zamknął" celnym i mocnym strzałem dośrodkowanie Niemca, a Waldek tym razem nie bawił się w jakieś zawiłości i celnym strzałem ukoronował dobry występ Przemyskiej Barcelonki na boisku w Łukowie. Z-ak

Dalin Myślenice – Czuwaj 2:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Błaszczyk 49. min, 1:1 Rudzki 55. min (karny), 2:1 Cygan 75. min.
Czuwaj: Choma – Kud, Waniowski, Dubiel – Kuta (85. Stec), Zielenkiewicz, Duński (70. Indyk), W. Jaroch, Błaszczyk (80. Baran) – Harłacz, Barszczak.
Sędziował: Piotr Mazur (Dębica). **Żółte kartki:** Mistarz, Malina (D); Waniowski (C). **Widzów:** 800.

Kolejarze nie byli faworytem spotkania w Myślenicach. Dopóki wystarczało im sił wynik był korzystny. Ba, nawet po kilku minutach gry w II połowie objęli prowadzenie, kiedy to po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Mariusz Błaszczyk, nie pilnowany przez nikogo, pewnym strzałem głową pokonał miejscowego bramkarza. Jednak odpowiedź gospodarzy była niemal natychmiastowa. Siedem minut później szarżującego na bramkę Cygana nieprawidłowo powstrzymał w obrębie pola karnego Stanisław Choma. Arbiter tego pojedynku wskazał na punkt karny, a rutyniarz Rudzki nie zmarnował okazji do wyrównania strat. Dalin poszedł za ciosem. Jego ofensywne akcje stawały się coraz groźniejsze i odnosiło się wrażenie, że bramka wisi na włosku. Brakowało im wszak szczęścia. W 75. min na techniczne uderzenie zza „szesnastki" zdecydował się wszędobylski Cygan i piłka – ku uciesze myślenickich kibiców – zatrzepotała w siatce S. Chomy. Przemyślanie nie byli już w stanie odwrócić losów tego pojedynku.

W pozostałych meczach: Cracovia – Siarka 0:0, Spartakus – Wisłoka 0:0, Lublinianka – Pogoń 2.0 (2:0), Błękitni – Sandecja 2:0 (1:0), Tłoki – Górnik 3:0 (2:0), Szydłowianka – Alit-Cementownia 1:1 (1:1), Karpaty – AZS Just Amico 0:2 (0:1).

1. Polonia Przemyśl	6	15	5-0-1	9:1
2. Lublinianka Lublin	6	13	4-1-1	15:3
3. Siarka Tarnobrzeg	6	13	4-1-1	12:4
4. Wisłoka Dębica	6	13	4-1-1	8:3
5. Cracovia Kraków	6	11	3-2-1	14:4
6. Błękitni Kielce	6	10	3-1-2	7:7
Sandecja Nowy Sącz	6	10	3-1-2	7:7
8. Spartakus Daleszyce	6	9	2-3-1	5:3
9. Górnik Wieliczka	6	9	3-0-3	4:5
10. AZS Just Amico Biała Podlaska	6	8	2-2-2	7:7
11. Dalin Myślenice	6	8	2-2-2	8:11
12. Tłoki Gorzyce	6	7	2-1-3	9:7
13. Alit-Cementownia Ożarów	6	7	2-1-3	6:9
14. Czuwaj Przemyśl	6	6	2-0-4	6:11
15. Pogoń Leżajsk	6	5	1-2-3	5:8
16. Karpaty Krosno	6	4	1-1-4	5:7
17. Szydłowianka Szydłowiec	6	4	1-1-4	3:8
18. Orlęta Łuków	6	0	0-0-6	0:25

IV liga

Kamax nie zwalnia tempa

Kamax – Czarni P. 5:0 (4:0)
Bramki: 1:0 E. Słysz 1. min, 2:0 Pacuła 20. min, 3:0 E. Słysz 35. min, 4:0 Hader 45. min, 5:0 E. Słysz 62. min.
Kamax: Kulig – Dobosz, M. Słysz, Futoma, R. Kiszka, Hader (82. Gwóźdź) – Fleszar (38. Groch), Pietluch (60. Trojnar) – Pacuła, E. Słysz, Wołowiec (85. Dziedzic).
Czarni P.: Pajda – Maciąga, Z. Tomaszewski, J. Wikiera, Hołysz (80. Świętoniowski) – Makarowski (30. Kopkiewicz), Migas, Andrejko, Wilusz (75. Mucha) – Kłopot, A. Wikiera.
Sędziował: Zygmunt Kulaszka (Przemyśl). Żółte kartki: Dobosz, R. Kiszka, Hader (K); A. Wikiera, J. Wikiera (C). **Czerwona kartka:** Kulig (K – 38. min za faul poza polem karnym).
Widzów: 200.

Było to widowisko jednego aktora – Edwarda Słysza. Już w 1. min zawodnik ten wpisał się na listę strzelców, po wymanewrowaniu obrońców gości i strzale z bliskiej odległości. Przyjezdni mieli szansę na wyrównanie w kilka sekund później, kiedy to Antoni Wikiera znalazł się sam na sam z Kuligiem, jednak bramkarz gospodarzy wyszedł z tej sytuacji obronną ręką. W 20. min doborowa para gospodarzy E. Słysz-Pacuła zakończyła swoją akcję celnym strzałem tego drugiego. W 35. min E. Słysz ponownie ograł obrońców gości i strzałem z 8. m pokonał Pajdę. W 38. min miała miejsce sytuacja, po której bramkarz gospodarzy „zarobił" czerwoną kartkę. Z. Kulig poza polem karnym faulował szarżującego Kłopota i musiał opuścić boisko. Mimo że gospodarzom przyszło grać od tej minuty w „dziesiątkę", nie miało to wpływu na dalszą ich przewagę. W 45. min E. Słysz idealnie zagrał do wychodzącego na wolną pozycję Hadera, któremu nie pozostało nic innego jak skierować piłkę do siatki gości. W 62. min ponownie dał o sobie znać E. Słysz, który płaskim strzałem zza „szesnastki" ustalił wynik spotkania. Gospodarze mogli pokusić się o jeszcze wyższy wynik, gdyby wykorzystali wszystkie nadarzające się strzeleckie okazje. J. MAJCHER

JKS – Herman-Rossa 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Budzisz 10. min, 2:0 Bartłomowicz 77. min, 3:0 Grabowski 88. min.
JKS: Kulpa – Mazur, Strawa, Romanow, Saramak – Noga, Orzechowski, Budzisz (34. Bartłomowicz) – M. Szmuc (77. Pelc), Pietryna, Żelazny (62. Grabowski).
Sędziował: Rafał Krężałek (Krosno). **Żółte kartki:** M. Szmuc, Strawa (JKS); Marszał, Zieliński (H-R). **Widzów:** 300.

Przez ponad godzinę na jarosławskim stadionie działo się niewiele ciekawego, a gospodarze wydawali się być „uspokojeni" jednobramkowym prowadzeniem. Gol dla nich padł bowiem już w 10. min – po dokładnym zagraniu Orzechowskiego z rzutu rożnego, Hubert Budzisz z ok. 3 m skierował piłkę do siatki gości. Potem przez długie minuty gra toczyła się w środkowych rejonach boiska, aż dopiero w 39. min nadarzyła się jarosławianom okazja do podwyższenia wyniku, lecz szybka akcja trójki zawodników Żelazny-Orzechowski-Pietryna zakończyła się niecelnym strzałem tego ostatniego. Goście zrewanżowali się kontrą, po której piłka, strzelona w 42. min przez Sikorę, trafiła w słupek bramki Kulpy, a tuż po przerwie (48. min) bramkarz JKS pewnie obronił strzał Piechy. Po godzinie gry jarosławianie osiągnęli zdecydowaną przewagę, lecz bramki nie padały, choć... powinny. W 64. min indywidualną akcją popisał się Orzechowski, ale z 15 m strzelił tuż nad bramką, chwilę potem Pietryna próbował zagrać do nie obstawionego w pobliżu bramki Grabowskiego, w czym zdołał mu przeszkodzić obrońca gości, w 68. min, po centrze Orzechowskiego z kornera, Szmucowi wyraźnie nie udał się strzał, a w 70. min Grabowski i w 78. min Bartłomowicz przegrali bezpośrednie pojedynki z bramkarzem gości Szczepanikiem. Minutę wcześniej wspomniany Daniel Bartłomowicz zdobył już drugiego gola dla gospodarzy, po tym jak Grabowski z Pietryną „wymanewrowali" Szczepanika. Podobnie w końcówce meczu uczynił z tyczyńskim bramkarzem Grabowski, któremu po „wrzutce" Pelca z autu dobrze zagrał Pietryna, a bardzo aktywny napastnik JKS strzelił do pustej bramki. Goście byli bliscy honorowego trafienia w 86. min, ale dobry strzał Zielińskiego jeszcze lepiej obronił Kulpa, wybijając piłkę na rzut rożny. (kram)

MKS R. – Dynovia 2:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Samborski 10. min, 1:1 Pilszak 44. min, 2:1 Gliniany 59. min, 2:2 Nowak 60. min.
MKS R.: Popkiewicz – Szymański, Florek, Szpunar, Wróbel (58. Zubrzycki) – Szot, Bach, Gliniany, Kud – Samborski, D. Sobejko.
Dynovia: Wandas – Gierula, Wróblicki, Góra, Domin – Kot, Gil (65. Mielniczek), Kamiński (30. Hrycko), Jaszczur – Nowak, Pilszak.
Sędziował: Marek Leja (Jarosław). **Żółte kartki:** Szot (MKS); Nowak (D). **Widzów:** 150.

Bardzo dobre spotkanie rozegrali piłkarze miejscowego MKS i przy odrobinie szczęścia mogli pokusić się o pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach. Już w 10. min gospodarze objęli prowadzenie – bitą z autu piłkę przejął Wróblicki i atakowany przez D. Sobejkę posłał ją na 11 metr, wprost pod nogi Samborskiego, który nie miał problemów z pokonaniem Wandasa. Miejscowi w dalszym ciągu nacierali na bramkę gości, ale nie udało im się po raz drugi pokonać bramkarza Dynovii. Co nie udało się piłkarzom MKS, wykonali przyjezdni i strzelili gola „do szatni" – Nowak zagrał do Pilszaka, który z bliskiej odległości, nie atakowany przez obrońców z Radymna, umieścił piłkę w siatce Popkiewicza. Gospodarze ponownie objęli prowadzenie w 59. min – Zubrzycki wrzucił piłkę z autu na głowę D. Sobejki, ten przedłużył ją do Glinianego, który z półobrotu posłał ją w długi róg bramki Dynovii. Radość z prowadzenia trwała jednak krótko, bowiem minutę później Nowak strzałem głową doprowadził do wyrównania. Końcowe fragmenty meczu upłynęły na obustronnych atakach, ale żadnej z drużyn nie udało się już przechylić szalę na swoją stronę. Cz. MIKULSKA

Sokół – Orzeł 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Ślęczka 26. min.
Orzeł: Stecura – Bogacz, Mikłasz, Dąbek, Jucha – A. Krupa, Skiba, Łuczyk, Kowalik (64. W. Gujda) – Drzystek, S. Gujda (56. Groch).
Sędziował: Marian Biały (Krosno).
Widzów: 500.

W pozostałych meczach: Stal-Polimarky – Resovia 0:1 (0:0), Kolbuszowianka – Nafta 2:1 (1:0), Izolator – Błękitni 3:2 (2:1), Czarni J. – Chemifarb 1:0 (1:0), Bieszczady – Unia 0:2 (0:0).

1. Kamax Kańczuga	6	16	5-1-0	14:3
2. Sokół Sokołów Małopolski	6	13	4-1-1	11:5
3. JKS Jarosław	6	12	4-0-2	13:5
4. Resovia Rzeszów	6	12	4-0-2	9:3
5. Stal-Polimarky Rzeszów	6	11	3-2-1	6:4
6. Unia Nowa Sarzyna	6	10	3-1-2	14:6
7. Herman-Rossa Tyczyn	6	10	3-1-2	8:9
8. Dynovia Dynów	6	9	2-3-1	8:5
9. Kolbuszowianka Kolbuszowa	6	9	2-3-1	6:7
10. Czarni Jasło	6	8	2-2-2	5:9
11. Błękitni Ropczyce	6	7	2-1-3	7:7
12. Bieszczady Ustrzyki Dolne	6	6	2-0-4	5:8
13. Izolator Boguchwała	6	6	1-3-2	8:12
14. Orzeł Przeworsk	6	5	1-2-3	3:7
15. Nafta Jasło	6	5	1-2-3	5:10
16. Czarni Pawłosiów	6	5	1-2-3	6:15
17. Chemifarb Nowa Wieś	6	4	1-1-4	5:11
18. MKS Radymno	6	1	0-1-5	5:12

V liga

Ostre strzelanie w Szówsku

Polonia II – Wisłok 2:2 (2:2)
Bramki: 0:1 Mucha 17. min, 1:1 Gierczak 32. min, 1:2 Piech 34. min, 2:2 Marcin Kawecki I 36. min.
Polonia II: Lemiesz – Daczkowski (46. Ciszkowski), Ustianowski, Marcin Kawecki I – Marcin Kawecki II, Ćwiek, Gierczak, Habaj, Pielat – Szor (79. Stelmach), Potoczny (83. Dudek).
Wisłok: J. Harpula – M. Harpula, M. Pelc, Piech – Lasek, W. Piątek, R. Pelc, W. Jędrzejec, T. Jędrzejec – A. Pelc, Mucha.
Sędziował: Adam Szałański (Lubaczów). **Żółte kartki:** M. Pelc, R. Pelc. **Widzów:** 80.

Tomasz RYTWIŃSKI

W spotkaniu rezerw Polonii i Wisłoka gorących spięć pod bramkami nie brakowało.

Pierwsza część meczu mogła się podobać. Zawodnicy obydwu drużyn przyjęli w tym spotkaniu taktykę otwartej gry i dopóki starczyło im sił akcje były żywe, a pod bramkami dochodziło do ostrych spięć. Jako pierwsi zaatakowali goście i w 2. min o mało co nie zdobyli gola – podanie od obrońcy chwycił Lemiesz, za co sędzia podyktował rzut wolny pośredni, 6 m od bramki Polonii. Goście źle rozegrali „pośredniego" i w efekcie piłka wyszła poza boisko. W 10. min znów goście zmarnowali idealną sytuację strzelecką – W. Piątek otrzymał długie podanie, minął obrońców i znalazł się sam na sam z bramkarzem Polonii, ale fatalnie przestrzelił. Co nie udało się Piątkowi wykorzystał Mucha, który po kontrze gości uzyskał prowadzenie. W 23. min mógł wyrównać Szor. Wpadł z piłką w pole karne i zamiast strzelać w światło bramki podawał do Ćwieka, który zagubił się z piłką. Sześć minut spotkania, pomiędzy 32. a 36. były najbardziej emocjonujące w meczu. Najpierw Gierczak, po dośrodkowaniu Ćwieka z rzutu rożnego, piękną „główką" wyrównał stan meczu, odpowiedział celnym strzałem z rzutu wolnego Piech, a ponownie wyrównał i też po centrze z rogu Marcin Kawecki I. W drugiej połowie już takich okazji nie było. Trzy bramkowe sytuacje stworzyli gospodarze: 53. min – Szor przegrał pojedynek sam na sam z J. Harpulą, 68. min – rzut wolny pośredni na przedpolu Wisłoka, ostry strzał z 6 m Gierczaka tylko „ściął" z nóg Laska, a piłka opuściła pole gry i jeszcze strzał głową Habaja w 78. min mógł zmienić wynik spotkania. Mógł, ale nie zmienił. Z-ak

Budowlani – Czuwaj II 8:0 (4:0)
Bramki: 1:0 T. Noga 10. min, 2:0 Kasjan 20. min, 3:0 Drak 32. min, 4:0 Pruchnicki 44. min, 5:0 Litwin 62. min, 6:0 Kasieczka 65. min, 7:0 Ratuszniak 73. min (karny), 8:0 Kasjan 81. min.
Budowlani: G. Wojtuś (46. Ratuszniak) – Dąbrowski, Pruchnicki, Klarowski (46. Jasiewicz), Kasjan – Litwin, Nowak, Hołub (60. M. Noga), T. Wojtuś – T. Noga, Drak (46. Kasieczka).
Czuwaj II: Lewczyszyn – Jankoś, Malejki, Cielewicz, S. Rozenbajgier (25. Frankiewicz) – Olech, Wajda, Szkulski (74. Chlebowicz), Kilian (50. Bubelski) – Buńko, Barszczak.
Sędziował: Grzegorz Niemiec (Przeworsk). **Żółte kartki:** Dąbrowski (B); Szkulski (C). **Widzów:** 150.

Przemeblowany skład Budowlanych (odejście: Błajdy, Szumigraja, Wysockiego, Sirego i Pokrywki) nie miał żadnych kłopotów z pokonaniem drużyny z Krównik. Goście tylko w pierwszych pięciu minutach, wykorzystując porywisty wiatr wiejący im w plecy, zaatakowali bramkę gospodarzy. Animuszu starczyło więc na niewiele. Miejscowi lepiej dostosowali się do warunków gry – zaczęli rozgrywać piłkę po ziemi i od razu zaczęło się robić gorąco pod bramką Lewczyszyna. Serię bramek rozpoczął w 10. min Tomasz Noga, a później niemal w 10-minutowych odstępach padały kolejne bramki. Gospodarze mogli pozwolić sobie nawet na luksus wystawienia do strzelania

rzutu karnego rezerwowego bramkarza Ratuszniaka, który też nie zawiódł. E. N.

Bizon – Biało-Czerwoni 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Gieroń 1. min, 2:0 Milanik 90. min.
Bizon: Toczek – Nowakowski, Folwarski, Pikłowski, Olbrycht – Piechota, P. Adamski, Śmigielski, J. Cwynar (5. Kędzior) – Gieroń (78. R. Cwynar), Milanik.
Biało-Czerwoni: Baran – K. Grabowski, Wielgosz, M. Grabowski, Badowicz – Pilawa (66. Huszlak), Furtyk, Pendrak, J. Grabowski (46. Karakowski) – M. Szydłowski, Ochenduszko.
Sędziował: Andrzej Oleszek (Jarosław). **Żółte kartki:** Śmigielski, Milanik (B); K. Grabowski (B-C). **Widzów:** 300.

Był to dziwny pojedynek – drużyna z Kaszyc niemal przez całe spotkanie posiadała optyczną przewagę, lepiej rozgrywała piłkę, lepiej panowała nad nią w środkowej strefie boiska, a zeszła z boiska pokonana i gdyby miejscowi jeszcze kilka razy wykorzystali błędy w obronie gości, wynik mógłby być jeszcze wyższy. A zaczęło się właśnie od błędu drużyny gości – Gieroń wykorzystał niezdecydowanie obrońców, wszedł między Wielgosza a M. Szydłowskiego i dość lekko strzelił w kierunku bramki Barana, a ten myśląc, że piłka opuszcza pole gry, przepuścił ją do siatki. Potem Biało-Czerwoni przeszli do ataku, opanowali środek boiska, ale z ich gry nie wynikało zagrożenie dla gospodarzy. W 41. min Baran zrewanżował się za nieudaną interwencję z 1. min i wspaniałą robinsonadą obronił strzał Milanika. Niemal cała druga połowa meczu toczyła się na połowie Bizona. Próbowali pokonać Toczka: Ochenduszko, Furtyk, M. Grabowski, ale tak naprawdę, to kaszyczanie nie mieli pomysłu na przeprowadzenie skutecznej akcji. Znaleźli sposób na drugą bramkę miejscowi. Najpierw, w 88. min, przedarł się przez obronę gości Piechota, ale jego strzał został zablokowany. Moment później obrońcy z Kaszyc nie upilnowali Milanika, który po otrzymaniu piłki od Śmigielskiego precyzyjnie umieścił piłkę w siatce rozpaczliwie interweniującego Barana. Z-ak

Hetman – Huragan 0:0
Hetman: A. Gonciarz – Mierzwa, Pazyniak, J. Czerwiński, Bawoł – Wójtowicz, Pik, R. Czerwiński, Nawłoka (65. B. Kuta) – Jaremko, Natanek.
Huragan: Dryś – Sowa, J. Kiszka (70. Dzierga), Dąbrowicz, Sobala – Zieliński, H. Słysz, Krutysz, Pysz (57. Matuszek) – Nowak, Turek.
Sędziował: Zenon Muliński (Lubaczów). **Widzów:** 150.

Słabym widowiskiem uraczyli kibiców zawodnicy obu drużyn. W pierwszej połowie godnym odnotowania był strzał zza linii pola karnego H. Słysza, który minimalnie minął światło bramki oraz uderzenie głową Nowaka, które wylądowało na poprzeczce. Nieco lepsza była druga połowa. W okresie między 46. a 65. min przeważał Huragan, stwarzając trzy idealne sytuacje do strzelenia bramki, m.in. strzał H. Słysza w słupek. Ostatnie 25 minut należało już do miejscowych, którzy nawet uzyskali bramkę, ale nie została uznana przez arbitra (faul na bramkarzu Natanka). Wartym odnotowania jest powrót do Hetmana po kontuzji Bogdana Kuty, który na dzień dobry nie wykorzystał bardzo dogodnej sytuacji w 75. min. Jego sprytny lob nad Drysiem przeleciał nad poprzeczką. S. GONCIARZ

Łęk – Unia 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Czternastek 70. min, 2:0 Perczyk 90. min.
Łęk: Kozioł – Gwóźdź, Grabski, Madycki, P. Sebastianka – G. Kosiński, Czternastek, Kwaśny, Czyż (89. Perczyk) – Sota (58. Grabas), M. Kosiński (46. Jasiewicz, 55. Puzio).
Unia: Osowski – G. Kolano, Lada, M. Kozioł, Brzyski – Rempoła, Dąbrowski, Konopka, M. Michalik – Mielnik, Kuśmierczak.
Sędziował: Andrzej Bajan (Jarosław). **Żółte kartki:** Grabski (Ł); Dąbrowski, Michalik (U). **Widzów:** 300.

Ambitnie grający zespół Unii został pokonany w zasadzie dzięki zaskakującej akcji w 70. min, przeprowadzonej przez zespół z Ostrowa. Kwaśny, prawie 60-metrowym podaniem z własnej „szesnastki" uruchomił dość aktywnego w tym meczu Czternastka, który niewiele się namyślając „huknął" z woleja po przekątnej tak, że bramkarz gości nie miał nic do powiedzenia. Na początku spotkania gospodarze zaczęli jak zwykle bardzo dynamicznie. W 1. min piękny strzał Madyckiego, za chwilę Czyż stanął przed szansą uzyskania gola. Miał okazję Czternastek, ale strzelił za słabo i obrońcy gości zdołali wybić piłkę przed linię bramkową. O przegranej Unii chyba zadecydowała nie wykorzystana sytuacja z 40. min, kiedy to G. Kolano przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Łęku, oraz opuszczenie boiska z powodu kontuzji bardzo dobrze broniącego golkipera przyjezdnych. Drugą bramkę zdobył Perczyk, który zaraz po wejściu na boisko przechwycił piłkę i przytomnie umieścił ją w siatce. Drużynę z Ostrowa czeka w najbliższą niedzielę derbowy pojedynek w Tuczempach i jeśli podejdą do niego w stylu zaprezentowanym w meczu z Unią, nie pozbędą się wzajemnych pretensji na boisku i poza nim, to skwapliwie wykorzysta to przeciwnik. J. MACIASZEK

W pozostałych meczach: Pogoń – Syrenka 1:2 (0:2), bramki: Szyk (P); Kisała 2 (S), Gorliczanka – Piast-JKS II 3:1 (0:0), bramki: W. Jędrzejec 2, Wiśniewski (G); Długoń (P), Leśnik – Juwenia 1:0 (1:0), bramka: Dudek.

1. Bizon Medyka	5	13	4-1-0	13:2
2. Syrenka Rożwienica	5	11	3-2-0	14:8
3. Polonia II Przemyśl	5	10	3-1-1	14:7
4. Gorliczanka Gorliczyna	5	10	3-1-1	9:4
5. Piast-JKS II Tuczempy	5	9	3-0-2	10:10
6. Budowlani Szówsko	5	8	2-2-1	17:7
7. Biało-Czerwoni Kaszyce	5	7	2-1-2	11:7
8. Unia Łukawiec	5	7	2-1-2	7:7
Łęk Ostrów	5	7	2-1-2	7:7
10. Hetman Laszki	5	7	2-1-2	5:7
11. Pogoń Lubaczów	5	6	2-0-3	8:8
12. Leśnik Bircza	5	6	1-3-1	6:9
13. Huragan Gniewczyna	5	4	1-1-3	3:8
14. Juwenia Cieszanów	5	3	1-0-4	5:15
15. Wisłok Świętoniowa	5	2	0-2-3	7:15
16. Czuwaj II Krówniki	5	1	0-1-4	1:16

VI liga

GRUPA I

Gacovia – Sanoczanka 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 P. Soja 65. min.
Gacovia: Puszkarz (65. Sławski) – Brożbar, Szpiłyk, Wielgosz, Kruk (80. Szpindor) – Machniak, Szczepankiewicz, Szlęk, M. Kordas – Szpytma (30. Mroszczyk), J. Kordas.
Sanoczanka: Grabski – Szymański, J. Siemaszkiewicz, Wolański, A. Siemaszkiewicz – T. Soja, Z. Lisańczuk, J. Lisańczuk, A. Soja – Olewiński (80. Osikowicz), Zubrzycki (60. P. Soja).
Sędziował: Stanisław Czernik (Przemyśl). **Żółte kartki:** Wielgosz, Szlęk (G). **Widzów:** 100.

Spotkanie było pełne sytuacji niewykorzystanych przez gości. Już w pierwszej połowie Sanoczanka powinna była zdobyć trzy gole. Niewykorzystany rzut karny oraz dwie wyśmienite sytuacje podbramkowe zostały przez nich zaprzepaszczone. Druga połowa przebiegała podobnie. Brakowało jednak skuteczności i precyzji ze strony gości, aby zdobyć prowadzenie. W 65. min, dopiero co wprowadzony P. Soja zdobył upragnionego gola. Gospodarze, chcąc się zrewanżować, kilkakrotnie zagrozili bramce Sanoczanki, jednak zarówno Grabski jak i linie defensywne przyjezdnych grali bardzo pewnie. Magda SOJA

Start M. – Błękitni 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Boratyn 39. min (karny), 1:1 Wiśniowski 61. min, 2:1 Boratyn 89. min.
Start M.: Wiglusz – Pędzibyk (46. A. Kochan), Sochacki, R. Kochan, Michalik (54. Danak) – P. Wilk (63. Kotliński), Sołoma, M. Wilk, Dąbek – Boratyn, Słoma.
Błękitni: Domka – Szlachta, Majcher, Jasz, Sroka – Niemiec, A. Telega, Hałys, S. Telega (74. Kłos) – Bukowy (78. Maziarz), Wiśniowski.
Sędziował: Stanisław Wilczak (Przemyśl). **Widzów:** 150.

Mecz toczył się przy bardzo wietrznej aurze. W pierwszej połowie gospodarze meczu rozgrywanego w Gorliczynie, grając pod wiatr, stworzyli kilka świetnych sytuacji pod bramką Domki, jednak żadna z nich nie została zamieniona na gola. Dopiero w 39. min dośrodkowanie na pole karne gości trafiło w rękę obrońcy, w efekcie czego podyktowany rzut karny na bramkę pewnie zamienił Boratyn. W drugiej połowie Błękitni, grając pod wiatr uzyskali znaczną przewagę, dość swobodnie stwarzając sobie groźne sytuacje podbramkowe, lecz ze skutecznością w tym meczu byli wyjątkowo na bakier. Wprawdzie w 61. min, po rzucie rożnym, Wiśniowski z kilku metrów doprowadził do wyrównania, ale ostatnie słowo należało do gospodarzy. Minutę przed końcem ponownie Boratyn uzyskał gola na wagę zwycięstwa. B. SKUPIEŃ

W pozostałych meczach: Dąb – Żuraw 3:3 (1:1), Pogórze – Łęg 0:4 (0:1), Start P. – Zorza 7:0 (2:0), Virtus – Cresovia 2:2 (0:1), Piast – Żurawianka 2:2 (1:0).

1. Sanoczanka Święte	4	12	4-0-0	11:2
2. Łęg Łowce	4	10	3-1-0	12:4
3. Dąb Dobkowice	4	10	3-1-0	12:5
4. Piast Nowosielce	4	7	2-1-1	10:4
5. Start Mirocin	4	6	2-0-2	6:10
6. Żuraw Żurawiczki	4	5	1-2-1	9:5
7. Żurawianka Żurawica	4	5	1-2-1	10:8
8. Cresovia Krzeczowice	4	4	1-1-2	6:6
9. Virtus Orły	4	4	0-4-0	3:3
10. Błękitni Grzęska	4	4	1-1-2	6:11
11. Start Pruchnik	4	4	1-1-2	9:9
12. Gacovia Gać	4	3	1-0-3	4:9
13. Zorza Jagiełła	4	3	1-0-3	3:11
14. Pogórze Rokietnica	4	0	0-0-4	1:15

GRUPA II

Zdrój – Victoria 4:2 (3:0), Roztocze – Sokół L. 0:1 (0:1), Ursus – Huragan 1:3 (0:2), Wysock – Granica 2:0 (0:0), Zryw – Sokół S. 2:0 (1:0), Kresowiak – Orkan 5:2 (4:1), Czarni – Czerwoni 4:2 (3:0).

1. Zdrój Horyniec	4	12	4-0-0	21:8
2. Victoria Stary Dzików	4	9	3-0-1	16:5
3. Kresowiak Kalników	4	9	3-0-1	14:8
4. Sokół Lubaczów	4	9	3-0-1	11:7
5. Huragan Basznia D.	4	9	3-0-1	10:6
6. Roztocze Narol	4	7	2-1-1	7:4
7. Zryw Młodów	4	6	2-0-2	6:11
8. LZS Wysock	4	4	1-1-2	6:8
9. Sokół Sieniawa	4	4	1-1-2	5:9
10. Orkan Zapałów	4	4	1-1-2	9:17
11. Ursus Dachnów	4	3	1-0-3	5:6
12. Granica Stubno	4	3	1-0-3	3:8
13. Czarni Oleszyce	4	3	1-0-3	7:14
14. Czerwoni Cewków	4	0	0-0-4	6:15

Klasa A

GRUPA I – PRZEMYSKA

Motor – Waławianka 5:1, Fenix – Grom 2:0, Skołoszów – Orzeł 0:1, Zaleska Wola – Wiar 4:2, Trójczyce – Duńkowice 2:1.

1. Motor Grochowce	3	9	3-0-0	10:2
2. Fenix Leszno	3	9	3-0-0	6:2
3. LZS Trójczyce	3	6	2-0-1	5:4
4. Orzeł Torki	3	4	1-1-1	2:2
5. LKS Skołoszów	3	3	1-0-2	5:4
6. LZS Duńkowice	3	3	1-0-2	4:5
7. Wiar Huwniki	3	3	1-0-2	6:8
8. Waławianka Waława	3	3	1-0-2	7:10
9. Unia Zaleska Wola	3	3	1-0-2	6:9
10. Grom Wyszatyce	3	1	0-1-2	1:6

GRUPA II – JAROSŁAWSKA

Błękitni P. – Przedmieście Dolnoleż. 0:4, Wiraż – Wólczanka Wólka Pełk. 0:3, Błękitni R. – Golbalux 1:1, Płomień – Delin 2:3, Makowisko – Iskra 1:0, Mołodycz – Czarni II 3:1.

Rezygnacja z udziału w rozgrywkach drużyny LZS Miękisz Nowy przy jednoczesnym zgłoszeniu się rezerwy Czarnych Pawłosiów wprowadziło potrzebę zmiany terminarza rozgrywek w jarosławskiej grupie kl. A. Za tydzień zamieścimy nowy układ gier.

1. LZS Przedmieście Dolnoleż.	4	9	3-0-1	12:6
2. Wólczanka Wólka Pełk.	4	9	3-0-1	9:6
3. Iskra Cieszacin W.	4	7	2-1-1	13:5
4. LZS Makowisko	4	7	2-1-1	8:5
Golbalux Wiązownica	4	7	2-1-1	8:5
6. LZS Mołodycz	4	6	2-0-2	8:16
7. Błękitni Rudołowice	4	4	0-4-0	6:6
8. Delin Munina	3	4	1-1-1	5:5
9. Błękitni Pełkinie	4	4	1-1-2	6:9
10. Płomień Morawsko	4	3	1-0-3	7:8
11. Wiraż Chłopice	4	2	0-2-2	6:13
12. Czarni II Pawłosiów	3	1	0-1-2	3:7

GRUPA III – PRZEWORSKA

Błyskawica – Maćkówka 4:0, Huragan – Hawłowice 3:1, San – Zorza 0:2, Błękitni – Mikulice 0:1, Ujezna – Wisłoczanka 0:5, Pantalowice – Urzejowice 1:0.

1. Zorza Zarzecze	3	9	3-0-0	11:4
2. Wisłoczanka Tryńcza	4	9	3-0-1	10:6
3. Błyskawica Rozbórz	4	7	2-1-1	7:4
4. Błękitni Wierzbna	4	7	2-1-1	6:3
5. LZS Ujezna	4	7	2-1-1	7:8
6. Huragan Rozbórz D.	3	6	2-0-1	10:5
7. LZS Pantalowice	4	6	1-3-0	6:5
8. LZS Mikulice	4	6	2-0-2	3:6
9. LZS Urzejowice	4	3	1-0-3	3:5
10. LZS Maćkówka	4	3	1-0-3	5:11
LZS Hawłowice	4	3	1-0-3	5:11
12. San Gorzyce	4	0	0-0-4	2:7

GRUPA IV – LUBACZOWSKA

Zalesie – Wólka Krowicka 2:3, Orkan – Ruda Różaniecka 1:0, Lisie Jamy – Walter 2:3, Zjednoczeni – Graniczni 1:4, Gwiazda – Błyskawica 1:2. E. MULIŃSKI

1. Walter Opaka	3	9	3-0-0	12:2
2. Graniczni Krowica	3	9	3-0-0	12:3
3. LZS Wólka Krowicka	3	9	3-0-0	10:4
4. Błyskawica Płazów	3	6	2-0-1	4:3
5. Zjednoczeni Zabiała-Stare Sioło	3	3	1-0-2	8:8
6. LZS Lisie Jamy	3	3	1-0-2	5:10
7. Orkan Załuże	3	3	1-0-2	1:8
8. LZS Zalesie	3	1	0-1-2	3:6
9. LZS Ruda Różaniecka	3	1	0-1-2	1:5
10. Gwiazda Wielkie Oczy	3	0	0-0-3	5:12

Juniorzy

KLASA REGIONALNA

Młodsi

Stal Rzeszów – Polonia 4:1, Polonia – Czarni Jasło 3:0 vo., Sokół Lubaczów – Błękitni Ropczyce 1:2, Karpaty Krosno – Sokół Lubaczów 4:2, Kolbuszowianka – MJKS 2:0, MJKS – Stal Sanok 2:2, bramki: R. Kulaj, G. Środek.

Starsi

Stal Rzeszów – Polonia 1:0, Polonia – Czarni Jasło 3:0, bramki: Marcin Kawecki II 2, Wojnarowicz, Sokół Lubaczów – Błękitni Ropczyce 5:2, Karpaty Krosno – Sokół Lubaczów 2:3, Kolbuszowianka – MJKS 4:3, bramki: A. Wąsowicz 2, M. Perczyk, MJKS – Stal Sanok 4:2, bramki: M. Perczyk 2, K. Bednarski, M. Gumiński.

Pierwszy rzut Pucharu

26 sierpnia rozegrano I rzut Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Na 45 rozegranych spotkań (drużyny do V ligi) tylko w 9 zwyciężyli gospodarze. **Oto wyniki:**

Ruda Różaniecka – Błyskawica Płazów 3:1, Wólka Krowicka – Huragan Basznia D. 0:2, Zalesie – Czarni O. 0:5, Walter Opaka – Sokół L. 2:7, Zjednoczeni Zabiała-Stare Sioło – Czerwoni Cewków 3:4, Graniczni Krowica – Roztocze 4:7, Lisie Jamy – Zdrój Horyniec 3:4, Orkan Załuże – Victoria Stary Dzików 1:10, Gwiazda Wielkie Oczy – Unia Łukawiec 2:6, Ursus Dachnów – Pogoń Lubaczów 1:6, Zryw Młodów – Juwenia Cieszanów 1:3, Błękitni Pełkinie – Sokół S. 1:3, Golbalux Wiązownica – Orkan Zapałów 4:5, LZS Wysock – Hetman Laszki 3:4, LZS Duńkowice – Granica Stubno 3:0 vo., Fenix Leszno – Kresowiak 3:4, Orzeł Torki – Bizon 0:7, Grom Wyszatyce – Virus Orły 1:4, Wiar Huwniki – Czuwaj II 2:3, LKS Skołoszów – Biało-Czerwoni 1:5, LZS Zadąbrowie – Sanoczanka 0:8, Waławianka – Polonia II 0:5, Żurawianka – Leśnik 2:3, Unia Zaleska Wola – Delin Munina 2:3, Motor Grochowce – LZS Trójczyce 5:4, Luzax Lutków – Łęg Łowce 1:4, Wiraż Chłopice – Start Pruchnik 3:4, LZS Makowisko – LZS Przedmieście D. 5:1, Płomień Morawsko – Łęk Ostrów 2:3, Błękitni Rudołowice – Cresovia Krzeczowice 6:0, LZS Mołodycz – Iskra Cieszacin W. 2:1, Wólczanka Wólka Pełk. – Zorza Jagiella 5:2, Błyskawica Rozbórz – Żuraw 5:3, Błękitni Wierzbna – Błękitni Grzęska 1:2, Huragan Rozbórz D. – Piast Nowosielce 2:5, LZS Maćkówka – Gacovia 2:3, Zorza Zarzecze – Start Mirocin 2:3, Dąb – Syrenka 2:1, LZS Ujezna – Huragan Gniewczyna 0:6, LZS Pantalowice – Wisłok 1:2, LZS Urzejowice – Wisłoczanka Tryńcza 3:4, San Gorzyce – Gorliczanka 1:5, LZS Mikulice – LZS Hawłowice 4:5, Pogórze Rokietnica – Budowlani Sz. 2:5.

II rzut Pucharu Polski na szczeblu okręgowym odbędzie się 23 września.

Strony zredagowali: Józef ZAGULAK, Mariusz GODOS.

Piłkarki ręczne JKS Jarosław inaugurują sezon 1998-99

Na kłopoty – ambicja i doświadczenie

W najbliższą sobotę piłkarki ręczne JKS wybiegną na parkiet gliwickiej Sośnicy, by w ten sposób zainaugurować swój kolejny – już czwarty – sezon gry w ekstraklasie. Wydawać by się mogło, że jarosławski zespół jest na dobre zadomowiony już w I lidze i tym samym pozbawiony wielu kłopotów, jakie zwykle towarzyszą nowicjuszom, a tymczasem tak nie jest. Czołowa drużyna minionych dwóch sezonów (przypomnijmy: brązowy medal MP, a ostatnio IV miejsce) przeżywa spore perturbacje.

Największym problemem są oczywiście finanse, a raczej ich brak. Dotychczasowi sponsorzy strategiczni nie okazali się wcale hojniejsi niż w minionym sezonie, ale jeden z nich „spowodował" zmianę nazwy zespołu. Jarosławska „siódemka" będzie teraz występować pod szyldem „San Jarosław-JKS". W bilansie sekcyjnych pieniędzy figurują jeszcze długi sprzed roku, stąd przed sezonem nie było czym „rządzić i dzielić". Miało to oczywisty wpływ na ruchy kadrowe w zespole.

Zmiany, zmiany

Z JKS odeszła czołowa zawodniczka Sylwia Pociecha, która grać teraz będzie w lubińskim Zagłębiu, akces do II-ligowego MKS Kraśnik zgłosiła Tania Siczkowa. Z zespołem rozstał się też trener Krzysztof Biernacki (obecnie EB Start) – luki te trzeba było wypełnić. Dużo mówiło się o pozyskaniu M. Kot (Łącznościowiec), M. Pełki i K. Sadowskiej (obie z Cracovii), a także S. Czerniecki-Tryki, B. Kostki i E. Archackiej (wszystkie z Montexu) – na dziś pozostały z tego już tylko pobożne życzenia. W Jarosławiu trenowała tylko ta ostatnia, po czym wyjechała do... Słowenii, ale podobno jeszcze jest cień szansy, że zagra nad Sanem. Zagłębie Lubin próbowało „podesłać" do Jarosławia – w zamian za S. Pociechę – drugoplanową swoją zawodniczkę M. Klupś. Ten „numer" się jednak nie powiódł i ostatecznie jedynym nabytkiem JKS jest Katarzyna Więcek, zawodniczka szerokiej kadry Montexu, ale jej atutem jest... młody wiek i duże chęci do gry.

Terminarz gier JKS:

12-13 września 1998 r.: Sośnica Gliwice – JKS
19-20 września: JKS – Piotrcovia Piotrków Tryb.
26-27 września: Montex Lublin – JKS
3-4 października: JKS – Łącznościowiec Szczecin
17-18 października: Jelfa Jelenia Góra – JKS
7-8 listopada: JKS – Ruch Chorzów
14-15 listopada: Zagłębie Lubin – JKS
20-21 listopada: AKS Chorzów – JKS
9-10 stycznia 1999 r.: JKS – AZS AWF Gdańsk
6-7 lutego: Zgoda Ruda Śląska – JKS
13-14 lutego: JKS – EB Start Elbląg

Również różne były pomysły z obsadą stanowiska trenera I zespołu. Mówiło się – a jakże – o Józefie Cebularzu, cieszącym się tu nadal dużym uznaniem, mówiło się o Januarym Pałysie, mówiło się o kolejnym trenerze ze Wschodu... Ostatecznie okres przygotowawczy do sezonu przeprowadziła Galina Kowalenko, pełniąca w ubiegłym sezonie rolę II trenera (przy K. Biernackim) i opiekunki juniorek. I kiedy została już nawet w pewnym okresie „zaklepana" na stałe, niespodziewanie do Jarosławia został sprowadzony... Józef Cebularz. Nastąpiło to dosłownie w przeddzień wyjazdu jarosławianek na tradycyjny turniej w słowackich Michalovcach.

Turniejowe straty

JKS nie wypadł tam najlepiej, po ubiegłorocznym zwycięstwie w rzeczonym turnieju, teraz zajął „tylko" IV miejsce, a na domiar złego fatalnej kontuzji wiązadeł kolana doznała prawdziwa podpora naszej „siódemki" – bramkarka Alicja Główczak (na wątpliwą pociechę okrzyknięta po raz kolejny najlepszą bramkarką turnieju). Zawodniczce założono gips na 4 tygodnie, ale w jakim stanie będzie noga po tym okresie, tego dziś nikt nie jest w stanie stwierdzić. To duża, bardzo duża strata. W dalszym ciągu boryka się ze skutkami ubiegłosezonowej kontuzji kolana Marta Cytlau. Zawodniczka ta zaczyna już ambitnie „truchtać", ale na pełną jej dyspozycję przyjdzie jeszcze sporo poczekać. Bardzo niepokojące jest, że na dolegliwości narzekają również najmłodsze w zespole: Katarzyna Nycz, Mira Pukalska i reprezentacyjna bramkarka Sabina Hołysz. W tej sytuacji należy tylko współczuć trenerowi J. Cebularzowi, że podjął się roli trenera w tej arcytrudnej sytuacji kadrowej zespołu. O innych kłopotach – by wszystko nie było do końca czarne – nie wspominajmy.

Bardzo trudny sezon

Trener ma do dyspozycji – i to na razie teoretycznie – zaledwie 14 zawodniczek, a sezon zapowiada się bardzo trudny. W dalszym ciągu obowiązywał będzie system gry „sobota-niedziela". Do grona I-ligowców dołączyły zespoły beniaminków z odległych miast – Szczecina i Jeleniej Góry, a kalendarz rozgrywek też nie był dla jarosławianek zbyt łaskawy – w pierwszych trzech kolejkach sama ścisła czołówka ubiegłego sezonu (patrz terminarz).

W okresie przygotowawczym JKS rozegrał tylko dwa mecze sparingowe, a jego przeciwniczkami były piłkarki II-ligowego MKS Kraśnik, przebywające na obozie sportowym w Sieniawie. Po turnieju w Michalovcach JKS przebywał jeszcze (2-7 września) w Zaporożu na Ukrainie, gdzie również uczestniczył w międzynarodowym turnieju. O jego wynikach poinformujemy za tydzień.

Jest stara maksyma, że „przeciwności losu mobilizują" i w tym tylko należy upatrywać szczypty optymizmu. Z pewnością w pierwszych meczach nowego sezonu JKS nie będzie się prezentował tak okazale fizycznie, zabraknie bowiem w jego szeregach wysokich: S. Pociechy, A. Główczak i M. Cytlau, ale jarosławscy kibice, przyzwyczajeni przez piłkarki do sukcesów, muszą tę sytuację zrozumieć. I choć mogą przeżywać trudne chwile, powinni liczyć na ambicję, doświadczenie i umiejętności swoich ulubienic, bo takimi pewnie nadal dla nich pozostaną.

(kram)

Prezes klubu: Cezary Aftowicz
Sekretarz Sekcji Piłki Ręcznej Kobiet: Małgorzata Sniegowska
Trener: Józef Cebularz
Asystent: Gala Kowalenko
Masażystka: Marzanna Ulma

San Jarosław-JKS w sezonie 1998-99:

Alicja Główczak (7.02.1959 r., 182 cm, 76 kg), bramkarka.

Sabina Hołysz (29.08.1981 r., 176 cm, 60 kg), bramkarka.

Marzanna Ulma (21.04.1966 r., 170 cm, 68 kg), bramkarka.

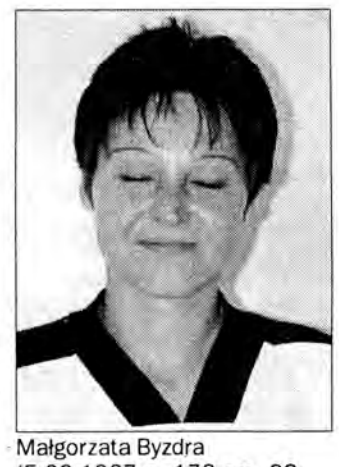
Małgorzata Byzdra (5.03.1967 r., 176 cm, 66 kg), rozgrywająca.

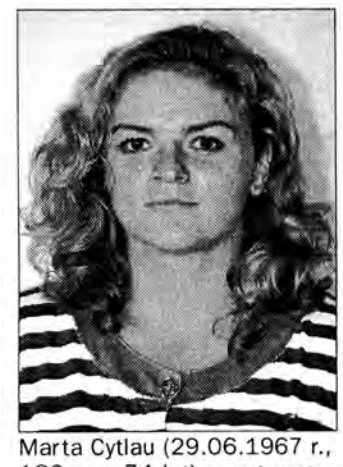
Marta Cytlau (29.06.1967 r., 180 cm, 74 kg), rozgrywająca.

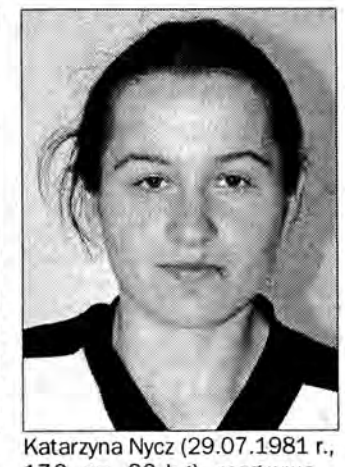
Katarzyna Nycz (29.07.1981 r., 170 cm, 60 kg), rozgrywająca.

Larysa Duchnowa (21.10.1971 r., 176 cm, 72 kg), obrotowa.

Swietłana Mańkowa (1.12.1962 r., 160 cm, 56 kg), skrzydłowa.

Regina Fiałek (3.10.1976 r., 167 cm, 62 kg), skrzydłowa.

Małgorzata Dobosz (29.11.1966 r., 164 cm, 55 kg), skrzydłowa.

Mira Pukalska (2.11.1980 r., 158 cm, 52 kg), skrzydłowa.

W kadrze zespołu znajdują się również:

skrzydłowe: Wioletta Nasiołowska (30.10.1975 r., 160 cm, 54 kg), Katarzyna Więcek (9.03.1976 r., 168 cm, 60 kg)
obrotowa: Barbara Jadach (13.10.1973 r., 168 cm, 60 kg).

Radosny „dziki" futbol

W Jarosławiu rozegrany został finał VIII turnieju „dzikich drużyn" (chłopcy z klas V-VII). Po stojącym na niezłym poziomie spotkaniu „Rynkovia" (opiekun Roman Łopuch) dopiero rzutami karnymi 2:1 pokonała „Słowiki" (Tadeusz Słowik), gdyż w regulaminowym czasie 2x15 min nie padła ani jedna bramka. Zwycięzcy grali w składzie: Daniel Dudek, Bogusław Nyczaj, Jacek Lichończak, Sławomir Magdziak, Jakub Łopuch, Michał Chrobak, Kamil Wieliczko, Łukasz Mołoń, Grzegorz Cukierda, Przemysław Jaskuła, Łukasz Zalot, Krystian Prabucki oraz Paweł Buksa, Mateusz Zakrzyczkowski i Kamil Kulpa. W meczu o III miejsce „Legiony" wygrały z „Sanovią" 2:1. W turnieju wzięło udział 10 zespołów grających w dwóch grupach, a zwycięzcy otrzymali Puchar Burmistrza Jarosławia oraz nagrody rzeczowe, uhonorowano także najlepszego zawodnika turnieju Tomasza Knapika („Słowiki"), najlepszego bramkarza Tomasza Mossoczego („Dominikanie") i najlepszego snajpera Łukasza Gilarskiego („Tańczący z piłką"), strzelca 6 bramek. Organizatorami tej wakacyjnej imprezy byli: urząd miasta i jarosławski MOSiR.

(kram)

Piłka ręczna

Przegrali na własne życzenie

Paria Szczecin – Czuwaj Przemyśl 31:30 (13:14) i 29:24 (13:9)
Paria: Molski – i 1, Andruszkiewicz, Filipek – P. Biały 13 i 10, Ciemniak 4 i 5, Pawłowski 4 i 3, Zubowicz 5 i 2, Myśliwiec 4 i 1, R. Biały 0 i 4, Kaczmarek 1 i 1, Akińcza 0 i 1, Gracka 0 i 1, Rojek 0 i 0.
Czuwaj: Ner, Kulik – Pyś 17 i 6, Błażkowski 3 i 6, Paluch 4 i 4, Wiśniowski 4 i 2, Szkarpecki 2 i 2, Komenda 0 i 4, Batko 0 i 0, Jarosz 0 i 0, Ozga 0 i 0, Muzyczek 0 i 0.
Sędziowali: A. i L. Sołodkowie (Warszawa). **Kary:** Paria 10. i 16. min, Czuwaj 14. i 14. min. **Widzów:** ok. 300 i 200.

Nie udał się start piłkarzy ręcznych Czuwaju w rozgrywkach I ligi serii A, sezonu 1998-99. Oba mecze w Szczecinie z Parią zakończyły się zwycięstwami gospodarzy, a warto przypomnieć, że z tą drużyną w poprzednim sezonie przemyślanie zanotowali najkorzystniejszy bilans (dwa zwycięstwa i jeden remis). W nowym sezonie grają jednak zupełnie nowi zawodnicy i Czuwaj, do momentu włączenia do składu mołdawskich posiłków (Hiliuk, Pierwańtczuk), należy do zespołów najbardziej osłabionych. W Szczecinie zagrał w końcu, po długiej przerwie spowodowanej kontuzją i praktycznie tylko po dwóch treningach, Krzysztof Błażkowski. Jak wielkie są jego możliwości i sportowy talent świadczy fakt, że mimo to zdobył w meczach z Parią 9 bramek, będąc drugim – po Jacku Pysiu – najskuteczniejszym graczem swojej drużyny. W sobotę J. Pyś pobił swój I-ligowy rekord skuteczności, rzucając celnie aż 17-krotnie!

Trener Czuwaju Bogusław Ozga pochwalił swój zespół za walkę, nie mógł się jednak pogodzić z sobotnią przegraną. Przemyślanie mimo niekorzystnego dla siebie początku meczu (przegrywali 3:7 w 10. min) doprowadzili do remisu i już na przerwę zeszli prowadząc jedną bramką. Do nich należała też przeważająca część drugiej połowy i naprawdę trudno jest zrozumieć przegraną, gdyż na kilka minut przed końcowym gwizdkiem prowadzili różnicą czterech bramek. Wystarczyło jednak kilka błędów, by w ciągu 60 sekund stracić niemal całą tę przewagę (3 bramki dla Parii). Czerwona kartka dla Wiśniowskiego oraz indywidualne krycie Pysia i Błażkowskiego dało ten efekt, że pozostali zawodnicy Czuwaju w ostatnich 4 minutach nie potrafili już zdobyć ani jednej bramki. Przegraną na własne życzenie określił Bogusław Ozga wynik tego meczu.

W spotkaniu niedzielnym wyraźniej przeważali już gospodarze, choć jeszcze w 18. minucie I połowy na tablicy wyników widniał remis 8:8. Trener B. Ozga, choć nie pogodzony z sobotnią porażką, pochwalił za dobry występ przede wszystkim Jacka Pysia i Krzysztofa Błażkowskiego. Swoje zagrali także Piotr Szkarpecki, Andrzej Batko, Tomasz Paluch i obaj bramkarze. Jak bardzo potrzebne są jednak wzmocnienia świadczą zdecydowane słowa: – *Gdybyśmy zagrali z Hiliukiem albo Pierwańtczukiem, co najmniej jeden mecz należałby do nas. Jestem tego pewny* – stwierdził B. Ozga.

Za kilka dni przyjeżdża do Przemyśla zespół gdańskiej Spójni. Być może w składzie Czuwaju zobaczymy już Jurę Hiliuka i Aleksieja Pierwańtczuka, a wtedy należy liczyć na dobre widowiska, w których nasi szczypiorniści nie będą bez szans na wygraną, choć nie należy zapominać, że to właśnie Spójnia sprawiła sporą niespodziankę, wygrywając w pierwszej rundzie jedno ze spotkań przeciwko mistrzom Polski, zawodnikom Iskry Kielce. Jeżeli jednak przemyscy kibice powitają swoją drużynę gorącym aplauzem i podtrzymają ten doping do zakończenia obu spotkań, to na pewno nie powinniśmy się wstydzić ich postawy. Początek meczu w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o 11. Ceny biletów: 8 i 5 zł. (R)

W pozostałych meczach:

AZS AWF– Śląsk 20:22 (9:10) i 26:23 (12:12), Petrochemia – Warszawianka 28:29 (11:13) i 29:26 (17:13), Wybrzeże – Metalplast 30:18 (15:7) i 35:21 (17:9), Spójnia – Iskra 23:29 (13:14) i 31:28 (12:14), Pogoń – Zagłębie 30:24 (17:8) i 17:25 (6:12).

1. Wybrzeże Gdańsk	2	4	2-0-0	65:39
2. Paria Szczecin	2	4	2-0-0	60:54
3. Iskra Kielce	2	2	1-0-1	57:54
4. Petrochemia Płock	2	2	1-0-1	57:55
5. Zagłębie Lubin	2	2	1-0-1	49:47
6. AZS AWF Biała Podlaska	2	2	1-0-1	46:45
7. Śląsk Wrocław	2	2	1-0-1	45:46
8. Warszawianka	2	2	1-0-1	55:57
9. Pogoń Zabrze	2	2	1-0-1	47:49
10. Spójnia Gdańsk	2	2	1-0-1	54:57
11. Czuwaj Przemyśl	2	0	0-0-2	54:60
12. Metalplast Oborniki	2	0	0-0-2	39:65

Tenis stołowy

Dobry początek

Małgorzata Zubik zdobyła brązowy medal II Igrzysk LZS w tenisie stołowym. Zawody odbyły się w ostatnich dniach sierpnia w Suwałkach.

Podczas tych igrzysk reprezentacja naszego województwa oparta była na zawodnikach MLKS Nurt Przemyśl i ich dobra postawa – nie tylko medalowej Małgorzaty Zubik – dała im w klasyfikacji ogólnej wysokie 6. miejsce.

Medal M. Zubik wywalczyła w kategorii seniorek (w tej kategorii zwyciężyła M. Przybylska z Płocka). Bardzo dobrze spisała się także juniorka Halina Kurasz, która minimalnie przegrała wejście do strefy medalowej, kończąc ostatecznie na 6. pozycji. Obie zawodniczki Nurtu, startując w deblu, awansowały do czołowej ósemki.

Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych w Suwałkach miały bardzo mocną obsadę. Szczególnie silna była konkurencja w turnieju mężczyzn, w którym zagrali m.in. wicemistrzowie Polski z klubu Warior Kormoran Ostróda. W tej grupie zawodników na miejscach od 9 do 16 sklasyfikowany został przedstawiciel Nurtu Zdzisław Bodnar (wygrał Wojciech Kołodziejczyk z Ostródy). Na tej samej pozycji (od 9 do 16), ale wśród juniorów uplasował się kolejny zawodnik Nurtu Artur Kiełt.

Jeszcze wojewódzki

Jeden z ostatnich wojewódzkich turniejów klasyfikacyjnych w tenisie stołowym odbył się 5 września w Przemyślu. Na starcie stanęło 50 zawodników rywalizujących w kategoriach: seniorów, młodzików i żaków. W kategorii seniorek na czołowych pozycjach uplasowały się: 1. Halina Kurasz, 2. Małgorzata Diawol, 3. Marzena Szabarkiewicz, 4. Magdalena Cap (wszystkie Nurt). W kategorii seniorów: 1. Marek Ofiarski (niezrzeszony Przemyśl), 2. Zbigniew Jarema (PKS Kolping Jarosław), 3. Zdzisław Bodnar (Nurt), 4. Jacek Broda (Orzeł Przeworsk). W kategorii młodziczek: 1. M. Cap, 2. Anna Iwaniuch, 3. Iwona Mikołajczyk, 4. Sylwia Młynarska (wszystkie Nurt). Wśród młodzików: 1. Arkadiusz Foryś (Orzeł Przeworsk), 2. Marcin Górniak, 3. Mateusz Oleksiński, 4. Rafał Iwaniuch (wszyscy Nurt). Żaki (dziewczęta): 1. S. Młynarska (Nurt). Żaki (chłopcy): 1. Artur Sycz, 2. Michał Kucab, 3. Mateusz Skoczylas (wszyscy Nurt), 4. Damian Ziemba (Orzeł Przeworsk).

Wkrótce rozpoczną się rozgrywki ligowe. W II lidze kobiet nasze województwo reprezentować będzie zespół Nurtu, natomiast w II lidze męskiej Nurt i Orzeł Przeworsk. Na tenisowej sportowej mapie zabraknie niestety odnoszącego jeszcze nie tak dawno spore sukcesy MKS MDK Przemyśl. Klub ten znalazł się w pewnym momencie na równi pochyłej i staczając się coraz szybciej nie potrafił uchronić się przed rozpadem. Pewne zmiany nastąpiły także w Jarosławiu. Tenisiści Startu znaleźli nowe opiekuńcze skrzydła i nazywają się teraz Parafialny Klub Sportowy Kolping Jarosław. (R)

Piłka siatkowa

Emocje w piaskownicy

Kończący wakacje turniej siatkówki plażowej zorganizował na nadsańskiej plaży Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Przemyślu.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Gra na piasku nie jest wcale taką łatwą sprawą.

Pierwszego dnia zawodów, 29 sierpnia, do konkurencji w tej stosunkowo młodej, ale mającej już swój olimpijski debiut dyscyplinie sportowej, stanęły pary męskie. W siatkówce plażowej, obowiązkowo rozgrywanej na piasku, występują zespoły dwuosobowe. Nieco inne są też – w porównaniu z normalną piłką siatkową – przepisy gry. Podstawowe zasady są jednak niezmienne. Gra się po obu stronach siatki, ponad którą przy użyciu rąk przebija się piłkę.

Zgłoszonych osiem par organizatorzy podzielili na dwie grupy, w których walka toczyła się systemem „każdy z każdym". Do meczu o zwycięstwo w turnieju stanęli następnie liderzy obu grup, pary: Marek Kalinowski z Arturem Dudkiem oraz Robert Dolak z Ryszardem Makarą. Spotkanie finałowe zakończyło się wygraną pary Kalinowski-Dudek w dwóch setach – 10:7, 10:6. Więcej emocji dostarczył mecz o miejsce trzecie, w którym para Grzegorz Kuc-Piotr Oleksiuk pokonała duet Witold Bajorski-Marek Samek 2:1, w setach – 9:11, 10:6, 11:9.

Z kolei w niedzielę (30 sierpnia) w wielkiej piaskownicy nad Sanem walczyły miksty, czyli pary damsko-męskie. Ponieważ do zawodów zgłosiło się tylko pięć par, każda z nich musiała rozegrać cztery spotkania. Układ pojedynków sprawił, że w ostatnim spotkały się dwa najlepsze miksty i w meczu tym (jeden set punktowany do dwunastu) para Katarzyna Majewska-Witold Bojarski (zwycięzcy turnieju) pokonała rodzinny duet Katarzyna Kalinowska-Marek Kalinowski 12:3. Na kolejnych miejscach uplasowały się pary: 3. Bogumiła Pankiewicz-Marek Ofiarski, 4. Dorota Thier-Janusz Życzkowski, 5. Ewa Sitko-Marek Samek. Wszystkie mecze sędziował Andrzej Ustrzycki, a organizatorom z WEiS UM w ufundowaniu nagród pomogły Delikatesy Centrum. (R)

Tenis ziemny

Ku pamięci

Przez dwa dni, 5 i 6 września, na kortach przemyskiego Czuwaju odbywał się XVII Turniej o Memoriał im. Tadeusza Szancera w tenisie ziemnym.

Do sportowej walki zgłosiło się 23 zawodników. Głównie z Przemyśla, ale także z Sanoka, Krakowa i... kanadyjskiego Calgary. Tym Kanadyjczykiem był pochodzący z Przemyśla i tu spędzający urlop Leszek Wojciechowski. Choć jest za pan brat ze sportem, to nie należał do faworytów i zakończył swój udział w turnieju już w pierwszej rundzie.

Organizatorzy rozstawili ośmiu teoretycznie najsilniejszych zawodników tak, by ślepy los nie skojarzył ich z sobą zbyt szybko. Te przewidywania co do klasy graczy okazały się jak najbardziej słuszne, do półfinałów awansowali rozstawieni z numerami od 1 do 4: Jakub Lorenz z Sanoka oraz Wiesław Forst, Bartosz Kujawa i Witold Duński, wszyscy z Przemyśla. W pojedynkach o finał, najpierw Forst pokonał Kujawę 6:2, 6:4, a następnie Lorenz wypunktował Duńskiego 6:0, 6:1. Leworęczny sanoczanin serwujący niezbyt mocno, ale precyzyjnie, był najbardziej wszechstronnym zawodnikiem turnieju. Całkowicie zasłużenie wygrał też grę finałową, w której zmierzył się z W. Forstem – 6:4, 6:1. Trzecie miejsce w turnieju zajął Witold Duński, który wygrał pierwszego seta z Bartkiem Kujawą 6:1. W drugim Kujawa doznał kontuzji i nie mógł kontynuować gry.

XVII Turniej o Memoriał im. Tadeusza Szancera zorganizowany został przez sekcję tenisową przemyskiego Czuwaju, przy pomocy WEiS UM w Przemyślu. W najbliższą sobotę i niedzielę na kortach Czuwaju spotkanie wyznaczyli sobie nauczyciele. (R)

TELE TAXI 678 22 33
plac Legionów PKP
Czynne całą dobę
4935

CENTRALA CAŁODOBOWA
Super RADIO TAXI
96-23
lub 670-40-44
POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
W konkursie „Super RADIA TAXI" 22.08.98 r.
Beata Kaczmarek wylosowała Encyklopedię Powszechną
5466

ECHO TAXI
os. BORELOWSKIEGO
670 32 32
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
4943

678-33-00
TAXI MNISZA
oznakowane najtańsze w Przemyślu
TAXI MNISZA 6783300
4941

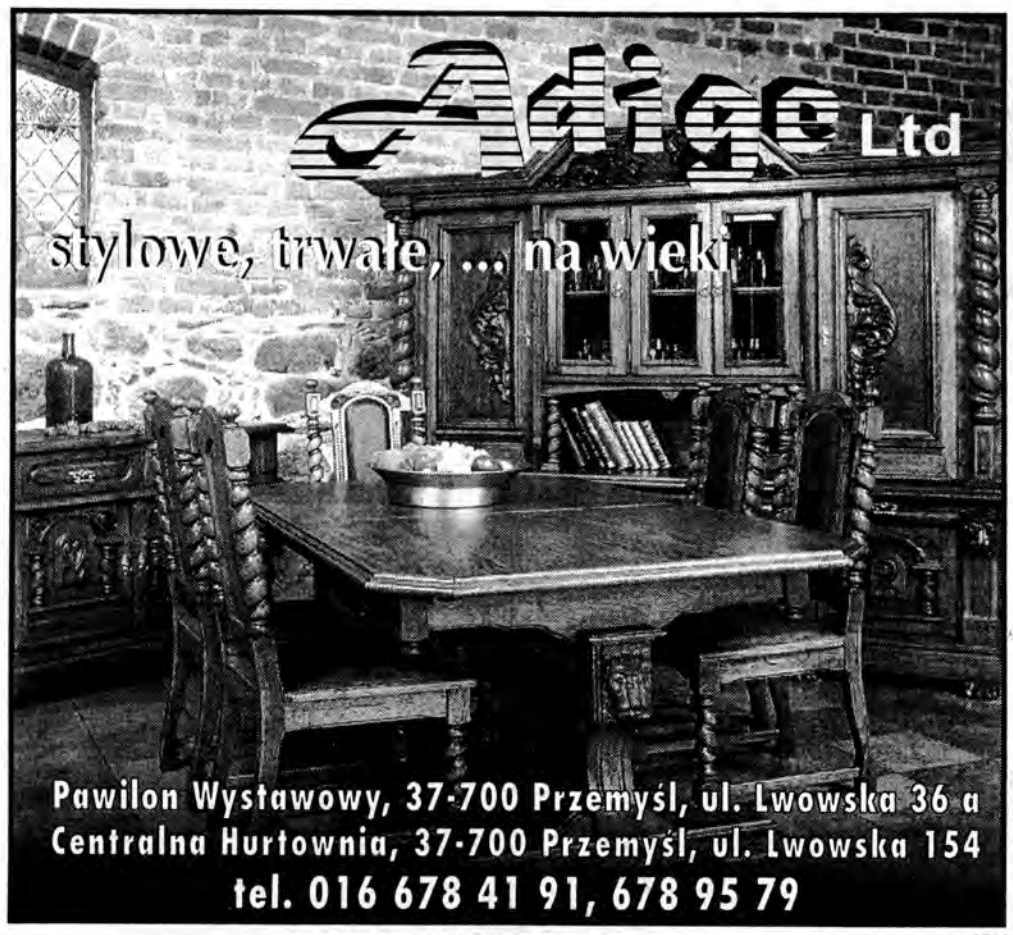

6942

PPHU
SKŁAD s.c
Jarosław, Maleniska 7B,
Tyniowice,
tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:
SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI PRO-MONTA, STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS, WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE, OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA, STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.
SPRZEDAŻ RATALNA

6572

BUDOMEX s.c. PPHU
PRZEMYŚL, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

* płyty gipsowo-kartonowe **RIGIPS**
* rewelacyjne kleje do płytek **OPTIROC**
* zaprawy i tynki do ociepleń budynków firm **BUMATPOL** oraz **BAYOSAN**
* siatka z włókna szklanego do ociepleń
* styropian
* duża gama kolorystyczna boazerii MDF
* szeroki wybór narzędzi w promocyjnych cenach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

6939

Przemyśl, ul. Jasińskiego 9,
tel. 678 60 02
678 81 59

Terem
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

CENTRUM WYPOSAŻENIA I WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

SYSTEMY SUCHEJ ZABUDOWY WNĘTRZ KNAUF
Płyty gipsowo-kartonowe w pełnym asortymencie
Wykonując ściankę działową lub sufit podwieszany zaczynasz od profili. U nas najtaniej!!!

DRZWI POL-SKONE
Pełna oferta asortymentowa
10% poniżej cen producenta

BOLIX
system PROMOCJA
Raty!!!

SYSTEM OCIEPLEŃ BUDYNKÓW
- STYROPIAN M-20 – **117,80** zł/m³
- KLEJE DO STYROPIANU – **31,30** zł/opak. 25 kg
- TYNK „KORNIK" 2,5 mm – **28,40** zł/opak. 25 kg
- KLEJ DO PŁYTEK – **15,54** zł/opak. 25 kg

CHEMIA BUDOWLANA
Ceresit
OPTIROC
ATLAS
TERMOIZOLACJA
URSA
Gullfiber
GIPSY, FARBY AKRYLOWE, MASY SZPACHLOWE itd.

Bogata oferta ceramiki krajowej i zagranicznej.
Największy wybór armatury sanitarnej.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY INWESTORÓW i WYKONAWCÓW
Przy kompleksowych zakupach udzielamy korzystnych rabatów!!!

7017

HURT-DETAL

DOMUS
Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy
w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

ERG ZTS WĄBRZEŹNO
PANELE
boazeryjne z PCV

Glazura - - terakota
bezpośredni przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY
OPOCZNO
BOHEMIAGRES

PW DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHLUMCZANY zaprasza sklepy i hurtownie oraz firmy budowlane do stałej współpracy handlowej.
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

6936

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI
HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH
Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81
CZYNNE:
od 8.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00
RATY
LEASING

6943

STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN" SA
„JANAN I" P.H.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE

6944

STOLBUD
Sokółka SA
Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.
Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel./fax: (0-16) 678-37-86
Sprzedaż ratalna

6539

PHE **„UNIBUD"** S.C.
ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. (016)-675-02-43
090-676722

DEALER FIRM: KNAUF
OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:
- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANĄ, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKĘ OKIENNĄ i DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ, PAPY
- STYROPIANY I WEŁNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

NTB Firma NTB s.c.
KUPNO
BRASS POLSKA
FAKRO
Aspol
MATRES REVCO

6940

Polecamy pełny asortyment wyrobów
– rabaty od cen fabrycznych
– dostawa naszym transportem
Z A P R A S Z A M Y
HURTOWNIA
FARBY
ADAM

JAROSŁAW
Widna Góra 98A
tel./fax 621-23-26

PRZEMYŚL
ul. Batorego 5
tel./fax 678-94-15

6787

PRZEDSIĘBIORSTWO
Okno-Res

DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE. STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.

Tylko we wrześniu '98

PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40

6909

BETONIARNIA TRANSBET MJ
PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- MASY BETONOWE
- ZAPRAWY CEMENTOWE
- KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- POMPA DO BETONU STETTER
- USŁUGI TRANSPORTOWE
- LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA"

szybko tanio solidnie

6938

4FORTET
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- **Produkcja mebli kuchennych**
- **Produkcja mebli biurowych**
- **Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów**

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny
NOWOŚĆ! – Sprzedaż ratalna

6937

FIRMA KOMPUTEROWA „AL"
Inż. Andrzej Lupa
Oferuje po atrakcyjnych cenach:
z możliwością negocjacji cen
- *Sprzedaż:*
  - Sprzętu komputerowego
  - Kas i drukarek fiskalnych
  - Central telefonicznych
  - Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- *Usługi wykonawcze:*
  - sieci komputerowych (V-poziom)
  - sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
  - sieci strukturalnych
- *Usługi serwisowe:*
  - gwarancyjne i pogwarancyjne
  - sprzętu komputerowego m.in. drukarki OKI, HP
  - serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych umów na sprawne utrzymanie sprzętu komputerowego oraz sieci.
telefony kom. 90 375 413
kom. 602 105 832
po godz.18.00 (0-16) 670 69 12

5089

NAWOZY
CENY FABRYCZNE – OPUSTY
CEMENT, PUSTAKI,
OKNA – na wymiar
Sokółka – Wołomin – PCV
Wydajemy upoważnienia
Dowozimy – załadunek
HURTOWNIA W RADYMNIE
ul. Budowlanych 3
tel. (0-16) 628-22-19

6941

Multi-form

Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

PROMOCJA!
Boazeria MDF – 15,50 zł

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

6952